

Księga Jeremiasza

Rozdział 1

1. Słowa Jeremiasza, syna Helkijaszowego, z kapłanów, którzy byli w Anatot, w ziemi Benjamin 2. Do którego stało się słowo Pańskie za dni Jozyjasza, syna Amonowego, króla Judzkiego trzynastego roku królowania jego. 3. A stało się za dni Joakima, syna Jozyjaszowego, króla Judzkiego, aż do skończenia jedenastego roku Sedekijasza, syna Jozyjasza, króla Judzkiego, aż do przeprowadzenia Jeruzalemczyków, miesiąca piątego, 4. Stało się mówię, słowo Pańskie do mnie, mówiąc 5. Pierwej niżelim cię utworzył w żywocie, znałem cię, a pierwej niżeliś wyszedł z żywota, poświęciłem cię, za proroka narodom dałem cię. 6. I rzekłem: Ach, ach panujący Panie! Oto nie umiem mówić, bom jest dziecięciem. 7. Ale Pan rzekł do mnie: Nie mów: Jestem dziecięciem, owszem, na wszystko, na co cię poślę, idź, a wszystko, coć rozkażę, mów 8. Nie bój się oblicza ich, bom Ja jest z tobą, abym cię wybawił, mówi Pan. 9. A wyciągnąwszy Pan rękę swoją, dotknął się ust moich, i rzekł mi Pan: Odom dał słowa moje do ust twoich. 10. Oto cię dziś postanawiam nad narodami i nad królestwami, abys wykorzeniał, i psuł, i wytracał, i obalał, i abys budował i szczepił. 11. Potem stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc: Co widzisz Jeremiaszu? I rzekłem: Widzę różgę migdałową. 12. I rzekł Pan do mnie: Dobrze widzisz: albowiem się Ja pospieszam z słowem swem, abym je wykonał. 13. I stało się słowo Pańskie do mnie powtórę, mówiąc: Co widzisz? I rzekłem: Widzę garniec wrzący, a przednia strona jego ku stronie północnej. 14. I rzekł Pan do mnie: Od północy przypadnie złe na wszystkich mieszkających na tej ziemi. 15. Bo oto Ja zawołam wszystkich rodzajów z królestw północnych, mówi Pan, aby przyciągnąwszy każdy z nich, postanowił stolicę swoją w wejściu bram Jeruzalemskich i przy wszystkich murach jego, i przy wszystkich miastach Judzkich. 16. A tak opowiem sądy moje przeciwko nim dla wszelakiej złości tych, którzy mię opuścili, a kadzili bogom obcym, i kłaniali się robocie rąk swoich. 17. Przetoż ty przepasz biodra swoje, a wstawszy mów do nich wszystko, co Ja tobie rozkazuję, nie bój się ich bym cię śnać nie startł przed obliczem ich, 18. Bo oto Ja postanawiam cię dziś miastem obrotnem, i słupem żelaznym, i murem miedzianym przeciwko tej wszystkiej ziemi, przeciwko królom Judzkim, przeciwko książętom ich, przeciwko kapłanom ich, i przeciwko ludowi tej ziemi; 19. Którzy walczyć będą przeciwko tobie, ale cię nie przemogą: bom Ja z tobą mówi Pan, abym cię wybawił.

Rozdział 2

1. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc: 2. Idź, a wołaj w uszy Jeruzalemskie, mówiąc: Tak mówi Pan: Wspomniałem na cię dla miłosierdzia młodości twojej pokazanego, i dla miłości ślubin twoich; gdyś chodziła za mną na puszczy, w ziemi, w której nie osiewają. 3. Kiedy Izrael był świątobliwością Panu, i pierwocinami urodzajów jego; wszyscy, którzy go pożerali, winni byli, złe rzeczy przyszły na nich, mówi Pan. 4. Słuchajcie słowa Pańskiego, domie Jakóbowy, i wszystkie rodzaje domu Izraelowego!

5. Tak mówi Pan: Jakąż nieprawość znaleźli ojcowie wasi przy mnie, iż się oddalili odemnie, a chodząc za marnością marnymi się stali? **6.** Tak iż ani rzekli: Gdzież jest Pan, który was wywiódł z ziemi Egipskiej? który nas wodził po puszczy, po ziemi pustej i strasznej, po ziemi suchej i cieniu śmierci, po ziemi, po której nikt nie chodził, a gdzie żaden człowiek nie mieszkał? **7.** Owszem, gdym was wprowadził do ziemi obfitej, abyście pożywali owoców jej, i dóbr jej, wszedłszy tam splugawiliście ziemię moję, a dziedzictwo moje uczyniliście obrzydliwością. **8.** Kapłani nie rzekli: Gdzież jest Pan? ani ci, którzy się obierają uczeni w zakonie, poznali mię, i pasterze odstąpili odemnie, i prorocy prorokowali przez Baala, i za rzeczami nie użytecznymi chodzili. **9.** Przeczże się wżdy wadzę z wami, mówi Pan, a z synami synów waszych śpierać się muszę? **10.** Przejdźcie przynajmniej wyspy Cytym, a obaczcie; i do Kedar poślijcie a uważajcie pilnie, i przypatrzcie się, jeśli się stało co takowego; **11.** Jeśli odmienił który naród bogów swoich, chociaż oni nie są bogami; ale lud mój odmienił sławę swoją w rzecz niepożyteczną. **12.** Zdumiejcie się niebiosa nad tem, a ulęknijcie się, a zatrwożcie się bardzo, mówi Pan; **13.** Bo dwojaką złość popełnił lud mój: mnie opuścili, źródło wód żywych, a wykopali sobie cysterny, cysterny dziurawe, które wody zatrzymać nie mogą. **14.** Izali Izrael jest niewolnikiem albo wychowalcem w domu splotzonym? Czemuż jest podany na łup? **15.** Ryczą nań lwięta, i wydawają głos swój, a obracają ziemię jego w pustynię; miasta jego spalone są, tak, że nie masz i jednego obywatela. **16.** Synowie też Nof i Tachpanes wierzch głowy twojej zetrą. **17.** Zaż tego sam sobie nie sprawujesz? opuszczając Pana, Boga swego, wtenczas, kiedy cię prowadzi drogą swą. **18.** A teraz co za sprawę masz na drogach Egipskich, iż pijesz wodę z Nilu? albo co masz za sprawę na drogach Assyryjczyków, iż pijesz wodę z rzeki ich? **19.** Skarże cię złość twoja a odwrócenie twoje sfuka cię. Wiedźże tedy i obacz, iż jest rzecz zła i gorzka, iżś opuścił Pana, Boga twego, a nie masz bojaźni mojej w tobie, mówi Pan, Pan zastępów. **20.** Gdym dawno połamał jarzmo twoje, i rozerwałem związki twoje mówiłaś: Nie będę służyła bałwanom; a przecie na każdym pagórku wysokim, i pod każdym drzewem gałęzistym tułasz się, o nierządnico! **21.** A Jam cię był nasadził winną macicą wyborną, którejby wszystko nasienie było prawdziwe; jakożeś mi się tedy odmieniła w płonne gałęzie obcej macicy? **22.** Bo choćbyś się umywała i saletrą, i mydłem się jako najbardziej tarła, przecież znaczna zostanie nieprawość twoja przedemną, mówi panujący Pan. **23.** Jakoż mówisz: Nie jestem splugawiona, za Baalami nie chodziłam? Spójrz na drogę twoją w tej dolinie, obacz, coś czyniła, o wielbłądzico prędką, która wiklesz drogi swoje? **24.** Oślicaś dzika, przywykłaś na puszczy, która według żądy duszy swej wiatr łapie, gdy się jej przyczyna da; któż ją odwróci? Wszyscy którzy jej szukają, nie strudzą się, i w miesiącu jej znajdują ją. **25.** Rzekęlić: Zawściągnij nogi twojej, aby bosa nie była, i gardło twe od pragnienia, tedy mówisz: Już to próżno, nie uczynię; bom się rozmiłowała w cudzych, i za nimi pójdę. **26.** Jako wstyd złodzieja, kiedy go zastaną, tak się zawstydzi dom Izraelski, sami królowie ich, książęta ich, i kapłani ich, i prorocy ich, **27.** Którzy mówią drewnu: Tyś jest ojciec mój, a kamieniowi: Tyś mię splotził. Bo się do mnie obrócili tyłem, a nie twarzą; ale czasu utrapienia swego mawiają: Wstań a wybaw nas. **28.** I gdzież są bogowie

twoi, którycheś sobie naczynił? Niech wstaną, jeśli cię mogą wybawić czasu utrapienia twego, ponieważ ile masz miast swoich, tyle masz bogów swoich, o Judo! **29.** Czemuż się zemną spierać chcecie? Wyście wszyscy odstąpili odemnie, mówi Pan. **30.** Próżnom bił synów waszych, karania nie przyjęli; miecz wasz pożarł przecie proroków waszych, jako lew tracący. **31.** O narodzie! wy rozsądźcie słowa Pańskie. Izalim był pustynią Izraelowi? Izali ziemią ciemną? Przeczże mówi lud mój: Panujemy, nie pójdziemy więcej do ciebie? **32.** Izali zapomina panna ubioru swego, i oblubienica klejnotów swoich? Ale lud mój zapomniał mię przez dni niezliczone. **33.** Przecz dobrą być twierdzisz drogę twoją, szukając tego, w czym się kochasz? Przecz i innych nierządnic uczysz złośliwych dróg twoich? **34.** Nadto i na podołkach twoich znajduje się krew dusz ubogich i niewinnych; nie z pracą znalazłem to, bo to widzieć na wszystkich podołkach twoich. **35.** A przecież mówisz: Ponieważem niewinną, pewnie odwrócona jest zapalczywość jego odemnie. Oto Ja w sąd wniknę z tobą, przeto, że mówisz: Nie zgrzeszyłam. **36.** Przeczże tak biegasz, odmieniając drogi swe? Tak będziesz pohańbiona od Egipczanów, jakoś pohańbiona była od Assyryjczyków. **37.** I stamtąd wyjdiesz, mając ręce swe nad głową swą: bo Pan odrzuca ufności twoje, a nie poszczęścić się w nich.

Rozdział 3

1. Pan mówi: Opuściłiby mąż żonę swoją, a ona odszedłszy od niego szłaby za innego męża, izali się więcej do niej wróci? Izaliby nie była wielce splugawiona ona ziemia? Ale ty, chociaż nieporząd płodziła z wielą zalotników, wszakże nawróć się do mnie, mówi Pan. **2.** Podnieś oczu swych na miejsca wysokie, a obacz, jeźliś gdzie nieporządku nie płodziła. Na drogach siadałaś kwoli nim, jako Arabczyk na puszczy, a splugawiłaś ziemię wszeteczeństwem twem, i złością twoją. **3.** A chociaż zawściągnięte są dżdże jesienne, a deszczu na wiosnę nie bywało, przecieżeś czoło niewiasty wszetecznej mając, nie chciałaś się wstydić. **4.** Aż od tego czasu wołać będziesz na mnie: Ojciec mój! Tyś wiodłem młodość moją. **5.** Izali Bóg zatrzyma gniew na wieczność? Izali go zachowa na wieki? Oto mówisz i czynisz złe, ile możesz. **6.** Tedy Pan rzekł do mnie za dni Jozyjasza króla: Widziałeś, co uczyniła odporna córka Izraelska? jako chodziła na każdą górę wysoką, i pod każde drzewo zielone, i tam nieporządku płodziła. **7.** A chociażem rzekł, gdy to wszystko uczyniła: Nawróć się do mnie! przecie się nie nawróciła; a na to patrzyła przestępna siostra jej, córka Judzka. **8.** A tak zdało mi się dla tych wszystkich przyczyn, ponieważ nieporządku płodziła uporna córka Izraelska, opuścić ją, i dać jej list rozwodny; a przecie się nie ulękła przestępna siostra jej, córka Judzka, ale szedłszy i sama nieporządku płodziła. **9.** I stało się, że haniebnym nieporządkiem swoim splugawiła ziemię; bo cudzołożyła z kamieniem i z drewnem. **10.** A wszakże w tem wszystkim nie nawróciła się do mnie przestępna siostra jej, córka Judzka, z wszystkiego serca swego; ale obłudnie, mówi Pan. **11.** Przetoż rzekł Pan do mnie: Usprawiedliwiła duszę swą odporna córka Izraelska więcej, niżeli przestępna Judzka. **12.** Idźże, a wołaj temi słowy ku północy a mów: Nawróć się, odporna córko Izraelska! mówi Pan, a nie obórzyć się twarz moja surowa na

was, bom Ja dobrotliwy, mówi Pan, a nie chowam gniewu na wieki. **13.** Tylko uznaj nieprawość twoją, żeś od Pana, Boga swego, odstąpiła, a tam i sam biegła drogami swemi do obcych bogów pod każde drzewo zielone, a głosu mego nie słuchaliście, mówi Pan. **14.** Nawróćcież się, synowie uporni! mówi Pan; bom Ja jest małżonkiem waszym, a przyjmę was jednego z miasta, a dwóch z rodzaju, abym was wprowadził do Syonu, **15.** Gdzie wam dam pasterzy według serca mego, i będą was paść umiejętnie i rozumnie. **16.** I stanie się, gdy się rozmnożycie a rozrodzicie się w tej ziemi w oneż dni, mówi Pan, nie będą więcej mówić: "Skrzynia przymierza Pańskiego", ani wstąpi na serce, ani wspomną na nią, ani jej nawiedzać, ani jej więcej poważać będą. **17.** Czasu onego nazwane będzie Jeruzalem stolicą Pańską, a zgromadzą się do niego wszystkie narody, do imienia Pańskiego, do Jeruzalemu, i nie będą więcej chodzić za uporem serca swego złośliwego. **18.** W one dni pójdą dom Judzki z domem Izraelskim, i przyjdą pospołu z ziemi północnej do ziemi, którąm dał w dziedzictwo ojcom waszym. **19.** Chociażem Ja rzekł: Jakożbym cię położył między synami, a dał ci ziemię pożądaną, dziedzictwo zacne zastępów pogańskich? chyba żebyś mię wzywał, mówiąc: Ojcze mój! a od naśladowania mnie nie odwrócił się. **20.** Ponieważ jako żona przeniewierza się mężowi swemu, takeście mi się przeniewierzyli, o domie Izraelski! mówi Pan. **21.** Głos na wysokich miejscach niech będzie słyszany, płacz modlitw synów Izraelskich; bo przewrotne uczyniwszy drogi swe zapamiętali na Pana, Boga swego, **22.** Mówiącego: Nawróćcie się, synowie odporni! a uleczę odwrócenia wasze; mówcie: Oto my idziemy do ciebie, boś ty jest Pan, Bóg nasz. **23.** Zaiste próżna jest nadzieja w pagórkach i w mnóstwie gór; zaiste w Panu, Bogu naszym, jest zbawienie Izraelskie. **24.** Bo ta hańba pożarła pracę ojców naszych od młodości naszej, trzody ich, i stada ich, syny ich, i córki ich. **25.** Leżymy w pohańbieniu swem, a przykrywa nas zelżywość nasza; albowiemśmy przeciwko Panu, Bogu naszemu, zgrzeszyli, my i ojcowie nasi, od młodości naszej aż do dnia tego, a nie usłuchaliśmy głosu Pana, Boga naszego.

Rozdział 4

1. Jeżelibyś się chciał nawrócić, Izraelu! mówi Pan, do mnie się nawróć. Bo jeżeli odejmiesz obrzydłości twoje od oblicza mego, a nie będziesz się tulał, **2.** I przysiężeszli w prawdzie, w sądzie i w sprawiedliwości, mówiąc: Jako żyje Pan; tedy błogosławić sobie w nim będą narody, i w nim się przechwalać. **3.** Albowiem tak mówi Pan mężom Judzkim i Jeruzalemskim: Poorzcie sobie nowinę, a nie siejcie na cierniu; **4.** Obrzeźcie się Panu, a odejmijcie nieobrzezki serca waszego, mężowie Judzcy, a obywatele Jeruzalemscy! by snąć nie wyszła jako ogień popędliwość moja, a nie zapaliła się, a nie byłby, ktoby ugasił dla złości przedsięwzięcia waszego. **5.** Opowiadajcie w Judzie, a w Jeruzalemie ogłaszajcie, i mówcie: Zatrąbcie w trąbę w ziemi, zwołajcie, zgromadźcie lud, a mówcie: Zbierzcie się, a wejdźmy do miast obronnych. **6.** Podnieście chorągiew na Syonie, bądźcie serca dobrego, nie zastanawiajcie się; bo Ja złe przywiodę od północy, i porażkę wielką. **7.** Wychodzi lew z jaskini swojej, a ten, który niszczy narody, wyszedłszy z miejsca swego, ciągnie, aby obrócić ziemię twoją w pustynię,

a miasta twoje aby zburzone były, aby nie było żadnego obywatela. **8.** Przetoż przepaście się worami, narzekajcie a kwilcie, bo nie jest odwrócony gniew zapalczywości Pańskiej od nas. **9.** I stanie się dnia onego, mówi Pan, że zginie serce królewskie, i serce książąt, a zdumieją się kapłani, i prorocy dziwować się będą. **10.** I rzekłem: Ach panujący Panie! zaprawdę bardzo ten lud i Jeruzalem omylił, mówiąc: Pokój mieć będziecie! a wždy miecz przeniknął aż do duszy. **11.** Czasu onego rzeką temu ludowi i Jeruzalemowi: Wiatr gwałtowny z miejsc wysokich na puszczy idzie prosto na lud mój, nie żeby przewiewał, ani wyczyszczał. **12.** Wiatr gwałtowniejszy niż oni przyjdzie mi; teraz Ja też opowiem im sądy. **13.** Oto występuje jako obłoki, a wozy jego jako wichry, prędsze są niż orły konie jego. Biada nam! bośmy spustoszeni. **14.** Omyj od złości serce twoje, Jeruzalem! abyś wybawione było. Dokądże trwać będą w pośrodku ciebie myśli nieprawości twojej. **15.** Bo głos opowiadającego idzie od Danu, a tego, który ogłasza nieprawość, z góry Efraim. **16.** Przypominajcież tym narodom: Oto ogłaszajcie Jeruzalemczykom, że stróżowie przychodzą z ziemi dalekiej, a wydawają przeciwko miastom Judzkim głos swój. **17.** Jako stróżowie pól położą się przeciwko niemu w około; bo mię do gniewu wzruszyło, mówi Pan. **18.** Droga twoja i postęпки twoje to uczyniły tobie; toć złość twoja przyniosła, że to jest gorzkie, a że przenika aż do serca twego. **19.** O wnętrzości moje, wnętrzości moje! boleść cierpię. O osierdzia moje! trwoży się we mnie serce moje, nie zamilczę; bo głos trąby słyszysz, duszo moja! i okrzyk wojenny. **20.** Porażka za porażką ogłasza się, spustoszona będzie zaiste wszystka ziemia; nagle spustoszone będą namioty moje, i opony moje w okamgnieniu. **21.** Dokądże widzieć będę chorągiew, i słyszeć głos trąby? **22.** Bo głupi lud mój nie zna mię, synowie niemądrzy i nierozumni są; mądrzy są do czynienia złego, ale dobrze czynić nie umieją. **23.** Spojrzeli na ziemię, a oto jest niepozorna i próżna; jeżeli na niebo, nie masz na niem światłości. **24.** Spojrzeli na góry, a oto się trzęsą, i wszystkie pagórki chwieją się. **25.** Spojrzeli, a oto nie masz człowieka, i wszelkie ptastwo niebieskie odleciało. **26.** Spojrzeli, a oto pole urodzajne jest pustynią, a wszystkie miasta jego zburzone są od oblicza Pańskiego, i od oblicza gniewu zapalczywości jego. **27.** Bo tak mówi Pan: Spustoszona będzie wszystka ziemia, wszakże końca jeszcze nie uczynię. **28.** Nad tem ziemia kwilić będzie, a niebiosy w górze zaćmią się, przeto, żem mówił, com umyślił, a nie żałuję, ani się odwrócę od tego. **29.** Przed grzmotem jeźdźców i strzelających z łuku uciecze wszystko miasto; wejdą do gęstych obłoków, i na skały wstąpią. Wszystkie miasta opuszczone będą, a nie będzie, ktoby w nich mieszkał. **30.** A ty zburzona będąc cóż uczynisz? Choćbyś się ubrała w szarłat, choćbyś się ozdobiała ozdobą złotą, choćbyś też oblicze twe przyprawiła barwiczką, próżno się stroisz; wzgardzą tobą zalotnicy twoi, a duszy twojej szukać będą. **31.** Bom słyszał głos jako rodzącej, uciski jako pierworodzącej, głos córki Syońskiej narzekającej, a załamującej ręce swe, mówiąc: Biada mnie teraz! bo ustała dusza moja dla morderców.

Rozdział 5

1. Obchodźcie ulice Jeruzalemskie, a upatrujcie teraz, i obaczcie, a szukajcie po ulicach jego, jeżeli znajdziecie męża, jeżeli kto jest coby czynił sąd i szukał prawdy, a przepuszczę mu. **2.** Ale choć mówią: Jako żyje Pan, tedy przecię krzywo przysięgają. **3.** O Panie! izali oczy twoje nie patrzą na prawdę? Bijesz ich, ale ich nie boli; wniwecz ich obracasz, ale nie chcą przyjąć karania; zatwardzili oblicza swe nad opokę, nie chcą się nawrócić. **4.** Tedy Ja rzekł: Podobno ci nędzni są, głupio sobie poczynają; bo nie są powiadomi drogi Pańskiej, i sądu Boga swego. **5.** Pójdę do celniejszych, i będę mówił do nich; bo oni są powiadomi drogi Pańskiej, i sądu Boga swego; ale i ci wspólnie połamali jarzmo, potargali związki. **6.** Przetoż ich pobije lew z lasu, wilk wieczorny wygubi ich, lampart czyhać będzie u miast ich. Ktokolwiek wyjdzie z nich, rozszarpany będzie; bo się rozmnożyły przestępstwa ich, i zmogły się odwrócenia ich. **7.** Jestże co, dlaczegobym ci miał przepuścić? Synowie twoi opuścili mię, a przysięgają przez onych, którzy nie są bogami. Jakom ich jedno nakarmił, zaraz cudzołożą, a do domu wszetecznicy hurmem się walą. **8.** Rano wstawając są jako konie wytuczone, każdy z nich rzy do żony bliźniego swego. **9.** Izali dlatego nawiedzić ich nie mam? mówi Pan; izali się nad takim narodem nie ma mścił dusza moja? **10.** Wstąpcie na mury jego, a rozwalcie je, wszakże ich do gruntu nie znoście; znieście filarzyki murów jego, gdyż nie są Pańskie. **11.** Wielce zaiste wystąpił przeciwko mnie dom Izraelski i dom Judzki, mówi Pan. **12.** Zadali kłamstwo Panu, i rzekli: Nie tak, nie przyjdzie na nas nic złego, a miecza i głodu nie doznamy. **13.** A ci prorocy pominają z wiatrem, a żadnego słowa Bożego niemasz u nich; i owszem tak się im samym stanie. **14.** Przetoż tak mówi Pan, Bóg zastępów: Ponieważście to mówili, oto Ja kładę słowa moje w usta twoje za ogień, a lud ten za drwa, i pożre ich. **15.** Oto Ja przywiodę na was naród z daleka, o domie Izraelski! mówi Pan, naród mocny, naród starodawny, naród, którego języka umieć nie będziesz, ani zrozumiesz, co mówi. **16.** Którego sajdak jako grób otwarty, wszyscy są mężni. **17.** I zjedzą urodzaj twój, i chleb twój: pożrą synów twoich i córki twoje; poje trzody twoje i woły twoje; poje winną macicę twoją, i figi twoje, a miasta twoje obronne, w których ty ufasz, mieczem znędzi. **18.** A wszakże i w one dni, mówi Pan, końca z wami nie uczynię. **19.** Albowiem gdy rzeciecie: Przeczże nam Pan, Bóg nasz, to wszystko czyni? Tedy im odpowiesz: Jakoście mię opuścili, a służyli bogom cudzym w ziemi waszej, tak służyć będziecie cudzoziemcom w ziemi nie waszej. **20.** Oznajmijcie to domowi Jakóbowemu, a rozgłoście w Judzie, mówiąc: **21.** Słuchajcież teraz tego, ludu głupi! który niemasz serca, który oczy mając, a nie widzisz, który uszy mając, a nie słyszysz. **22.** I nie będziecież się mnie bali? mówi Pan; a przed obliczem mojem nie będziecież się lękali? którym położył morzu piasek za granicę ustawą wieczną, a nie przestąpi jej. Choć się wzruszą, wszakże nie przemogą; choć się wzburzą wały jego, wszakże nie przeskoczą go. **23.** Ale ten lud ma serce ociężałe i odporne; odstąpili odemnie i odeszli; **24.** Ani rzekli w sercu swem: Bójmy się już Pana, Boga naszego, który daje deszcz i w jesieni i na wiosnę czasu swego, który tygodni pewnych i żniwa naszego przestrzega. **25.** Ale nieprawości wasze odwróciły to, a grzechy wasze zahamowały to dobro od was. **26.** Bo się znajdują w ludu moim niebożnicy, którzy czyhają jako łowcy, rozciągają sieci, zastawiają sidła, a łapią ludzi. **27.** Jako klatka pełna ptaków, tak

domy ich pełne są zdrady; przetoż się wzmogli i z bogacili. **28.** Roztyli, lśnią się, i innych w złościach przewyższają; sprawy nie sądzą, ani sprawy sierotki; wszakże się im szczęści, chociaż sprawy ubogiego nie rozsądzili. **29.** Izali dlatego nie nawiedzę ich? mówi Pan; izali się nad narodem takowym nie będzie mścić dusza moja? **30.** Rzecz dziwna i sroga dzieje się w tej ziemi: **31.** Prorocy kłamliwie prorokują, a kapłani panują przez ręce ich, a lud mój kocha się w tem; czegożbyście na ostatek nie uczynili?

Rozdział 6

1. Zgromadźcie się, synowie Benjaminowi! z pośrodku Jeruzalemu, a w Tekue trąbcie w trąbę, i nad Betherem podnieście chorągiew! bo złe ukazało się z północy, i zburzenie wielkie. **2.** Pięknej, rozkosznej pannie przypodobałem był córkę Syońską; **3.** Ale do niej przyciągną pasterze i trzody ich; rozbijają przeciwko niej namioty w około, spasię każdy miejsce swoje, i rzeką: **4.** Podnieście przeciwko niej wojnę, wstańcie, a wtargniemy w południe; biada nam, że się nachylił dzień, że się rozciągnęły cienie wieczorne! **5.** Wstańcie, a wtargniemy w nocy, i rozwalmy pałace jej. **6.** Bo tak mówi Pan zastępów: Narąbcie drzewa, a usypcie przeciw Jeruzalemowi szańce; toć to miasto jest, które ma być nawiedzone; jakożkolwiek wielkie, niemasz jedno ucisk w pośrodku jego. **7.** Jako źródło wylewa wody swe, tak ono wylewa złość swoją; ucisk i spustoszenie słychać w niem przed obliczem mojem ustawicznie, boleść i bicie. **8.** Ćwicz się Jeruzalemie! byś nie odstąpiła dusza moja od ciebie, bym cię nie obrócił w pustynię ziemi do mieszkania niesposobną. **9.** Tak mówi Pan zastępów: Ostatek Izraela aż do grona wyzbierają, jako winnicę, i rzeką: Sięgaj ręką twoją, jako ten, co zbiera wino do kosza. **10.** Do kogoż mówić będę, i kim oświadcę, aby słyszeli? Oto nieobrzezane są uszy ich, tak, że słuchać nie mogą; oto słowo Pańskie mają za hańbę i nie kochają się w niem. **11.** Przetoż pełnem zapalczywości Pańskiej, upracowałem się, zawściągając ją w sobie. Wylana będzie tak na maluczkiego na ulicy, jako i na zebranie młodzieńców; owszem, i mąż z żoną, a starzec ze zgrzybiałym pojmany będzie. **12.** I przypadną domy ich na inszych, także pola i żony ich, gdyż wyciągnę rękę moją na obywateli tej ziemi, mówi Pan. **13.** Zaiste, od najmniejszego z nich aż do największego z nich, wszyscy się udali za łakomstwem; od proroka aż do kapłana, wszyscy zgoła bawią się kłamstwem. **14.** I leczą skruszenie córki ludu mego tylko po wierchu, mówiąc: Pokój, pokój! choć niemasz pokoju. **15.** Izali się zawstydzili, przeto że obrzydłość czynili? Zaiste ani się lud wstydził, ani ich prorocy do wstydu przywieść mogli; przetoż upadną między padającymi; czasu, którego ich nawiedzę, upadną, mówi Pan. **16.** Gdy tak Pan mawiał: Zastanówcie się na drogach, a spojrzycie i pytajcie się o ścieszkach starych, któraby była droga dobra, a chodźcie nią, a znajdziecie odpocznienie duszy waszej: tedy odpowiadali: Nie będziemy chodzili. **17.** A gdy postanawiał nad wami stróżów, mówiąc: Słuchajcie głosu trąby! tedy mawiali: Nie będziemy słuchać. **18.** Przetoż słuchajcie, o narody! a poznaj, o zgromadzenie! co się dzieje między nimi. **19.** Słuchaj, o ziemio! Oto Ja przywiodę złe na ten lud, owoce myśli ich, przeto, że nie słuchają słów moich, ani zakonu mego, ale go odrzucają. **20.** Na cóż mi kadzidło z Saby przychodzi, a cynamon wonny wyborny

z ziemi dalekiej? Całopalenia wasze nie są mi przyjemne, i ofiary wasze nie podobają mi się. **21.** Przetoż tak mówi Pan: Oto ja nakładę ludowi temu zawał, o które się otrącać będą ojcowie, także i synowie, sąsiad i bliźni jego, i poginą. **22.** Tak mówi Pan: Oto lud przyciągnie z ziemi północnej, a naród wielki powstanie od kończyn ziemi; **23.** Łuk i włócznię pochwyci, okrutny będzie, a nie zlituje się. Głos ich jako morze zahuczy, a na koniach jeździć będą, naród uszykowany jako mąż do boju przeciwko tobie, o córko Syońska! **24.** Skoro usłyszemy wieść o nim, osłabieją ręce nasze, ucisk nas ogarnie, i boleść jako rodzącą. **25.** Nie wychodźcie na pole, i w drogę nie chodźcie; bo miecz nieprzyjacielski a strach w około. **26.** O córko ludu mojego! przepasz się worem a walaj się w popiele; uczyni sobie żal jako po jedynaku, żal gorzki; bo na nas nagle burzyciel przypadnie. **27.** Dałem cię za basztę i za wieżę w ludu moim, abyś upatrywał i doświadczał drogi ich. **28.** Wszyscy są między krnąbrnymi najkrnąbrniejsi, chodzą jako obmowca, są jako miedź i żelaza; wszyscy zgola są skażonymi. **29.** Murzszą miechy, ołów od ognia niszczeje, próżno ustawicznie złotnik pławi; bo złe rzeczy nie mogą być oddalone. **30.** Srebrem fałszywem będą nazwani; bo ich Pan odrzucił.

Rozdział 7

1. Słowo, które się stało do Jeremiasza od Pana, mówiąc: **2.** Staw się w bramie domu Pańskiego, a opowiadaj tam to słowo, i mów: Słuchajcie słowa Pańskiego wszystek Judo, którzy wchodzą do bram ich, abyście się kłaniali Panu. **3.** Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Polepszajcie dróg swoich, i przedsięwzięcia swego, a sprawię to, abyście mieszkali na tem miejscu. **4.** Nie pokładajcie nadziei swej w słowach kłamliwych, mówiąc: Kościół Pański, kościół Pański, kościół Pański jest! **5.** Ale jeźliże polepszając polepszycie dróg swoich, i przedsięwzięcia swego; jeźliże sprawiedliwy sąd czynić będziecie między mężem a między bliźnim jego; **6.** Przychodnia, sierotki i wdowy nie uciśnecie, i krwi niewinnej nie rozlejecie na tem miejscu, a za bogami cudzymi nie pójdziecie na swe złe: **7.** Tedy sprawię, abyście mieszkali na tem miejscu w ziemi, którąm dał ojcom waszym, od wieku aż na wieki. **8.** Oto wy pokładacie nadzieję swoją w słowach kłamliwych, które nie pomogą. **9.** Izali kradnąc, zabijając, i cudzołożąc, i krzywoprzysięgając, i kadząc Baalowi, a chodząc za bogami obcymi, których nie znacie, **10.** Przecież chodzić a stawać będziecie przed obliczem mojem w tym domu, który nazwany jest od imienia mego, i mówić: Wybawieniśmy, abyśmy czynili te wszystkie obrzydliwości? **11.** Ażaj jaskinią łotrowską jest dom ten przed oczyma waszemi, który nazwany jest od imienia mego? Oto widzęc Ja to, mówi Pan. **12.** Ale idźcie przynajmniej na miejsce moje, które było w Sylo, gdzie był sprawił przybytek imieniowi memu z początku, a obaczcie, com mu uczynił dla złości ludu mego Izraelskiego. **13.** Przetoż teraz, ponieważ czynicie te wszystkie sprawy, mówi Pan, a gdy mówię do was rano wstawając a to ustawicznie, a nie słuchacie, gdy wołam na was, a nie ozywacie się: **14.** Przetoż uczynię domowi temu, który nazwany jest od imienia mego, w którym wy ufacie, i miejscu temu, którem wam dał i ojcom waszym, jakom uczynił Sylo; **15.** I odrzucę was od oblicza mego, jakom odrzucił braci waszych,

wszystko nasienie Efraimowe. **16.** Ty tedy nie módl się za tym ludem, ani podnoś za nim głosu modlitwy, i nie przyczyniaj się do mnie; bo cię nie wysłucham. **17.** Aż sam nie widzisz, co oni broją w miastach Judzkich i po ulicach Jeruzalemskich? **18.** Synowie zbierają drwa, a ojcowie rozniecają ogień, a żony ich rozczyniają ciasto, aby czyniły placki królowej niebieskiej, i sprawowały mokre ofiary bogom cudzym, aby mię do gniewu pobudzali. **19.** Izali to przeciwko mnie jest, że mię do gniewu wzruszają? mówi Pan; izali to nie raczej przeciwko nim, ku pohańbieniu twarzy ich? **20.** Przetoż tak mówi panujący Pan: Oto gniew mój i popędliwość moja będzie wylana na to miejsce, na ludzi i na bydłęta, i na drzewa polne, i na owoce ziemi, i zapali się, a nie ugaśnie. **21.** Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Całopalenie wasze przydajcie do ofiar waszych, a jedzcie mięso. **22.** Bom nie mówił z ojcami waszymi, anim im przykazał onego dnia, któregom ich wywiódł z ziemi Egipskiej, o całopaleniu i ofiarach; **23.** Ale tom im przykazał, mówiąc: Słuchajcie głosu mojego, i będę Bogiem waszym, a wy będziecie ludem moim; a chodźcie każdą drogą, którą wam przykazał, aby wam dobrze było. **24.** Lecz nie posłuchali, ani nakłonili ucha swego, aby chodzili za radami i za uporem serca swego złego; i obrócili się grzbietem, a nie twarzą. **25.** Ode dnia, którego wyszli ojcowie wasi z ziemi egipskiej, aż do dnia tego, posyłałem do was wszystkich sług moich proroków, co dzień rano wstawając i posyłając; **26.** A wszakże nie słuchali mię, i nie nakłonili ucha swego, ale zatwardziwszy kark swój, gorzej czynili niżeli ojcowie ich. **27.** Gdy im będziesz mówił te wszystkie słowa, i ciebie nie usłuchają; a gdy na nich wołać będziesz, nie ozwać się. **28.** Przetoż mów do nich: Ten jest naród, który nie słucha głosu Pana, Boga swego, ani przyjmuje nauki; zginęła prawda, i odjęta jest od ust ich. **29.** Ogól włosy swe i odrzuć, a narzekaj głośno na miejscach wysokich; bo odrzucił Pan i opuścił rodzaj, na który się bardzo gniewa. **30.** Zaiste synowie Judzcy czynili złość przed oczyma mojemu, mówi Pan; stawiali obrzydliwości swych w tym domu, który nazwany jest od imienia mojego, aby go splugawili. **31.** Nadto pobudowali wyżyny Tofet, które jest w dolinie syna Hennomowego, aby palili synów swych i córki swe ogniem, czegom nie rozkazał, ani wstąpiło na serce moje. **32.** Dlatego oto dni idą, mówi Pan, gdy to więcej nie będzie zwano Tofet, ani dolina syna Hennomowego, ale dolina morderstwa; i będą pogrzebywać w Tofet; bo indziej miejsca nie będzie. **33.** I będą trupy ludu tego pokarmem ptastwu niebieskiemu, i zwierzowi ziemskiemu, a nie będzie, ktoby odegnał. **34.** I uczynię, że ustanie w miastach Judzkich, i w ulicach Jeruzalemskich głos radości, i głos wesela, głos oblubieńca, i głos oblubienicy; bo ziemia będzie spustoszona.

Rozdział 8

1. Czasu onego, mówi Pan, wybiorą kości królów Judzkich, i kości książąt ich, i kości kapłanów, i kości proroków, i kości obywateli Jeruzalemskich z grobów ich; **2.** I rozrzuca je przed słońce, i przed miesiąc, i przed wszystko wojsko niebieskie, które miłują, i którym służą, i za którymi chodzą, i których szukają, i którym się kłaniają; nie pozbierają ich, ani pogrzebią, ale będą miasto gnoju na wierzchu ziem i. **3.** I obiorą raczej śmierć niżeli żywot wszystkie ostatki, które zostaną z tego rodzaju złośliwego po

wszystkich miejscach, gdziekolwiek zostali, tam, kędy ich zapędzę, mówi Pan zastępów. **4.** Przetoż rzeczesz do nich: Tak mówi Pan: Także upadli, aby nie mogli powstać? także się odwrócił, aby się zaś nie mógł nawrócić? **5.** Przeczże się odwrócił ten lud Jeruzalemski odwróceniem wiecznem? chwytają się kłamstwa a nie chcą się nawracać. **6.** Pilnowałem i słuchałem: nic nie mówiąc, co jest prawego; niemasz ktoby żałował złości swej, mówiąc: Cóżem uczynił? Każdy się obrócił za biegiem swoim, jako koń, który pędem bieży ku potkaniu. **7.** I bocian na powietrzu zna ustawione czasy swoje, i synogarlica, i żuraw, i jaskółka przestrzegają czasu przylecenia swego; ale lud mój nie zna sądu Pańskiego. **8.** Jakoż mówicie: Myśmy mądrzy, a zakon Pański jest przy nas? zaprawdę, oto daremnie pióro pisarz czyni; daremnie są w zakonie biegłymi. **9.** Kogoż zawstydzili ci mędrcy? Którzyż są przestraszeni i pojmani? Oto słowo Pańskie odrzucają; cóż to tedy za mądrość ich? **10.** Dlatego dam żony ich innym, pola ich tym, którzy ich opanują; bo od najmniejszego aż do największego, wszyscy zgoła udali się za łakomstwem; od proroka aż do kapłana wszyscy przewodzą kłamstwo. **11.** Bo leczą skruszenie córki ludu mego tylko po wierchu, mówiąc: Pokój, pokój! choć niemasz pokoju. **12.** Izali się zawstydzili, przeto, że obrzydliwość czynili? Zaiste, ani się zapalać ani wstydzić umieli; przetoż upadną między padającymi, czasu nawiedzenia swego upadną, mówi Pan. **13.** Do szczętu ich wykorzenie, mówi Pan; nie będzie żadnego grona na winnej macicy, ani żadnych fig na drzewie figowem; nawet i liść opadnie, a com im dał, odjęte będzie. **14.** Przecz my tu siedzimy? Zejdźcie się, a wynijdźmy do miast obronnych, a tam odpoczniemy; ale Pan, Bóg nasz każe nam odpocząć, gdy nas napoi wodą żółci, iżeśmy zgrzeszyli przeciwko Panu. **15.** Czekaj pokoju, alic nic dobrego; czasu uzdrowienia, alic oto strach. **16.** Od Dan słyszeć chrapanie koni jego, od głosu wykrzykania mocarzy jego wszystka ziemia zadrżała, którzy ciągną, aby pożarli ziemię, i wszystko, co jest na niej, miasto i tych, którzy mieszkają w niem. **17.** Bo oto Ja pošlę na was węże najjadowitsze, przeciwko którym niemasz zaklinania; i pokąsają was, mówi Pan. **18.** Serce moje we mnie, któreby mię miało posilać w smutku, mdłe jest. **19.** Oto głos krzyku córki ludu mego z ziemi bardzo dalekiej mówiącej: Izali Pana niemasz na Syonie? Izali króla jego niemasz na nim? Przeczże mię wzruszyli do gniewu bałwanami swemi, próżnościami cudzoziemców? mówi Pan. **20.** Pominęło żniwo, skończyło się lato, a myśmy nie wybawieni. **21.** Dla skruszenia córki ludu mojego skruszonym jest, żałobę ponoszę, zdumienie zdjęło mię. **22.** Izali niemasz balsamu w Galaad? Izali tam niemasz lekarza? Czemuż tedy nie jest uleczona córka ludu mojego?

Rozdział 9

1. Kto mi to da, aby głowa moja wodą była, a oczy moje źródłem łez, abym we dnie i w nocy płakał pomordowanych córki ludu mego! **2.** Któż mi da na puszczy gospodę podróżnych, abym opuścił lud mój, i odszedł od nich? bo wszyscy są cudzołożnicy, zgają przestępników; **3.** I naciągają języka swego do kłamstwa jako łuku swego, zmocnili się na ziemi, ale nie ku prawdzie; bo ze złego w złe postępują, a mnie nie znają, mówi Pan. **4.** Każdy niech się strzeże bliźniego swego, a nie każdemu bratu dowierza;

bo każdy brat jest na tem jakoby podszedł, a każdy bliźni zdradliwie postępuje. **5.** Każdy też bliźniego swego oszukuje, a prawdy nie mówi; naucza języka swego mówić kłamstwo, źle czyniąc ustawiają **6.** Mieszkanie twoje, o proroku! jest w pośrodku ludu zdradliwego; dla zdrań nie chcą mię poznać, mówi Pan. **7.** A przetoż tak mówi Pan zastępów: Oto Ja pławiąc ich próbowałem ich; jakoż się tedy już mam obchodzić z córką ludu mego? **8.** Strzałą śmiertelną jest język ich, zdradę mówi; usta swemi o pokoju z przyjacielem swym mówi, ale w sercu swem zakłada nań sidła swoje. **9.** Izali dlatego nienawidzę ich? mówi Pan; izali nad narodem takowym nie pomści się dusza moja? **10.** Dla tych gór udam się na płacz i na narzekanie, i dla pastwisk, które są na puszczy, na kwilenie; bo spalone będą, tak, że nie będzie, ktoby je przechodził, ani tam głosu bydłęcia słyszać będzie; ptastwo niebieskie i bydła rozbieżą się i odejdą. **11.** I obrócę Jeruzalem w gromady rumu, w mieszkanie smoków; a miasta Judzkie obrócę w pustynię, tak, iż nie będzie obywatela. **12.** Któż jest tak mądry, coby to wyrozumiał? a do kogo mówiły usta Pańskie, coby to oznajmił, dlaczego zginać ma ta ziemia, i wypalona być ma jako pustynia, tak aby nie było, ktoby ją przeszedł? **13.** Bo Pan mówi: Iż opuścili zakon mój, którym im przedłożył, a nie słuchali głosu mojego, ani chodzili za nim; **14.** Ale chodzili za uporem serca swego i za Baalem, czego ich nauczylili ojcowie ich. **15.** Dlatego tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto Ja nakarmię ich, to jest lud ten, piółunem, a napoję ich wodą żółci. **16.** Albowiem rozproszę ich między narody, których nie znali oni i ojcowie ich, i poślę za nimi miecz, aż ich do końca wygładzę. **17.** Tak mówi Pan zastępów: Uważcie to, a przyzówcie narzekających niewiast, niech przyjdą, a do tych, które są w tem wyćwiczone, poślijcie, aby przyszły; **18.** Niech się pospieszą, a niech uczynią nad nami narzekanie, aby oczy nasze łzy wylewały, a powieki nasze opływały wodą. **19.** Głos zaiste narzekania słyszeć z Syonu: O jakośmy spustoszeni! bardzośmy zelżeni; bośmy stracili ziemię, bo rozrzucone są przybytki nasze. **20.** Owszem, słuchajcie niewiasty! słowa Pańskiego, a niech przyjmie ucho wasze wyrok ust jego, abyście uczyły córek swoich lamentu, a każda z was towarzyszkę swoją narzekania; **21.** Bo wlaźła śmierć oknami naszymi, weszła na pałace nasze, aby wytraciła dzieci z rynku, a młodzieńce z ulic. **22.** (Mów i to: Tak mówi Pan:) I padły trupy ludzkie jako gnój po polu, a jako snopy za żeńcami, a niemasz ktoby pochował. **23.** Tak mówi Pan: Niech się nie chlubi mądry z mądrości swojej, i niech się nie chlubi mocarz z mocy swojej, i niech się nie chlubi bogaty z bogactw swoich; **24.** Ale w tem niechaj się chlubi, kto się chlubi, że rozumie a zna mię, że Ja jest Pan, który czynię miłosierdzie, sąd i sprawiedliwość na ziemi; bo mi się to podoba, mówi Pan. **25.** Oto dni idą, mówi Pan, w których nawiedzę każdego obrzezańca i nieobrzezańca: **26.** Egipczanów, i Jude, i Edomczyków, i Amonitczyków, i Moabczyków, i wszystkich, którzy w ostatnim kącie mieszkają na puszczy; bo te wszystkie narody nieobrzezane są, a wszystek dom Izraelski jest nieobrzezany sercem.

Rozdział 10

1. Słuchajcie słowa tego, które Pan mówi do was, o domie Izraelski! **2.** Tak mówi Pan: Drogi pogańskiej nie uczcie się, a zanamion niebieskich nie bójcie się; bo się ich poganie boją. **3.** Ustawy zaiste tych narodów są wierutna marność; bo uciawszy drzewo siekierą w lesie, dzieło rąk rzemieślnika, **4.** Srebrem i złotem ozdabia je, gwoździami i młotami utwierdza je, aby się nie ruchalo. **5.** Stoją prosto jako palma, a nie mówią; noszone być muszą, bo chodzić nie mogą. Nie bójcie się ich; bo źle czynić nie mogą, i dobrze czynić nie mogą. **6.** Żaden z tych nie jest tobie podobny, Panie! wielkiś ty, i wielkie jest imię twoje w mocy. **7.** Któżby się ciebie nie bał? Królu narodów! Tobie to zaiste należy, ponieważ między wszystkimi mędrkami narodów, i we wszystkich królestwach ich nigdy nie był podobny tobie. **8.** A wszakże społem zgłupieli i poszaleli; z drewna brać naukę, jest wierutna marność. **9.** Srebro ciągnięte z zamorza przywożone bywa, a złoto z Ufas, dzieło rzemieślnicze, i ręki złotnika; hijacynt i szarłat odzienie ich, wszystko to jest dzieło umiejętnych. **10.** Ale Pan jest Bóg prawy, jest Bóg żywy, i król wieczny; przed jego zapalczywością ziemia drży, a narody nie mogą znieść rozniewania jego. **11.** Tak im tedy powiecie: Bogowie ci, którzy nieba i ziemi nie stworzyli, niech zginą z ziemi, a niech ich nie będzie pod niebem. **12.** Ale on uczynił ziemię mocą swą; on utwierdził okrąg świata mądrością swoją, i roztropnością swoją rozciągnął niebiosy. **13.** Gdy on wydaje głos, szum wód bywa na niebie, i to sposobia, aby występowały pary z krajów ziemi; błyskawice z deszczem przywodzi, a wywodzi wiatry z skarbów swoich. **14.** Tak zgłupiał każdy człowiek, że tego nie zna, iż pohańbiony bywa każdy rzemieślnik dla bałwana; bo fałszem jest to, co ulał, i niemasz ducha w nich. **15.** Marnością są, a dziełem błędów; czasu nawiedzenia swego poginą. **16.** Nie jest tym podobien dział Jakóbowy, bo on jest stwórciel wszystkiego; Izrael także jest prętem dziedzictwa jego, Pan zastępów jest imię jego. **17.** Zbierz z ziemi towary twoje, ty, która mieszkasz na miejscu obronnym. **18.** Bo tak mówi Pan: Oto Ja jako z procy ugodzę obywateli ziemi jednym razem, i udręczę, aby tego doznali i rzekli: **19.** Biada mnie nad zniszczeniem mojem: bolesna jest rana moja, chociażem był rzekł: Zaiste tę niemoc będę mógł znieść. **20.** Namiot mój zburzony jest, i wszystkie powrozy moje porwane są; synowie moi poszli odemnie, i niemasz ich; niemasz, ktoby więcej rozbijał namiot mój, a rozciągał opony moje. **21.** Bo pasterze zgłupieli, a Pana się nie dokładali; dlatego nie powodzi się im szczęśliwie, a wszystka trzoda pastwiska ich rozproszona jest. **22.** Oto wieść pewna przychodzi, a wzruszenie wielkie z ziemi północnej, aby obrócone były miasta Judzkie w pustynie, i w mieszkanie smoków. **23.** Wiem, Panie! że nie jest w mocy człowieka droga jego, ani jest w mocy męża tego, który chodzi, aby sprawował postęпки swe. **24.** Karz mię, Panie! ale łaskawie, nie w gniewie swym, byś mię śnać wniwecz nie obrócił. **25.** Wylej popędliwość twoją na te narody, które cię nie znają, i na rodzaje, które imienia twego nie wzywają; bo jedzą Jakóba, i pożerają go, aby go wszystkiego strawili, i mieszkanie jego w pustki obrócili.

Rozdział 11

1. Słowo, które się stało do Jeremiasza od Pana mówiąc: **2.** Słuchajcie słów przymierza tego, którebyście mówili do mężów Judzkich i do obywateli Jeruzalemskich; **3.** A rzeczesz do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Przeklęty ten człowiek, któryby nie usłuchał słów przymierza tego, **4.** Którem przykazał ojcom waszym dnia, któregom ich wywiódł z ziemi Egipskiej, z pieca żelaznego, mówiąc: Słuchajcie głosu mego, a czynicie to wszystko, co wam rozkazuję, i będziecie ludem moim, a Ja będę Bogiem waszym; **5.** Abym spełnił przysięgę, którą przysiągł ojcom waszym, że im dam ziemię opływającą mlekiem i miodem: jako się to dziś okazuje. Któremu odpowiedziawszy rzekłem: Amen, Panie! **6.** I rzekł Pan do mnie: Obwoływaj wszystkie te słowa w miastach Judzkich i po ulicach Jeruzalemskich, mówiąc: Słuchajcie słów przymierza tego, a czynicie je. **7.** Bo oświadczając oświadczalem się przed ojcami waszymi ode dnia, któregom ich wywiódł z ziemi Egipskiej, aż do dnia tego; rano wstawając i oświadczając się, mawiałem: Słuchajcie głosu mego. **8.** Ale nie usłuchali, ani nakłonili ucha swego; owszem każdy szedł za uporem serca swego złego. Przetożem przywiódł na nich wszystkie słowa przymierza tego, którem rozkazał, aby czynili; ale oni nie czynili. **9.** I rzekł Pan do mnie: Znalazło się sprzysiężenie między mężami Judzkimi, i między obywatelami Jeruzalemskimi; **10.** Obrócili się do nieprawości ojców swoich pierwszych, którzy nie chcieli słuchać słów moich; także i ci chodzą za bogami cudzymi, służąc im; zgwałcili dom Izraelski i dom Judzki przymierze moje, którem był postanowił z ojcami ich. **11.** Dlatego tak mówi Pan: Oto Ja przywiodę na nich złe, z którego nie będą mogli wyjść; choćby wołali do mnie, nie wysłucham ich. **12.** I pójdą miasta Judzkie i obywatele Jeruzalemscy, a będą wołali do bogów, którym kadzą; ale ich żadnym sposobem nie wybawią czasu utrapienia ich. **13.** Aczkolwiek ile jest miast twoich, tyle bogów twoich, o Judo! a ile ulic Jeruzalemskich, tyleście stawiali ołtarzów obrzydliwości, ołtarzów do kadzenia Baalowi. **14.** Przetoż się ty nie módl za tym ludem, ani podnoś za nimi głosu i modlitwy; bo Ja ich nie wysłucham natenczas, gdy do mnie zawołają w utrapieniu swoim. **15.** Cóż miłemu memu do domu mego? ponieważ bez wstydu pachą złości z wieloma, a ofiary święte odeszły od ciebie; i że się w złości swojej radujesz. **16.** Oliwą zieloną, piękną, dla owocu ślicznego nazwał był Pan imię twoje; ale z szumem burzy wielkiej zapali ją ogniem z góry, gdy połamie gałęzie jej. **17.** Bo Pan zastępów, który cię był wszczepił, wyrzekł złe przeciwko tobie dla złości domu Izraelskiego i domu Judzkiego, które czynili między sobą, aby mię drażnili, kadząc Baalowi. **18.** Pan zaiste oznajmił mi, i dowiedziałem się; tedyś mi ukazał przedsięwzięcia ich, **19.** Gdym był jako baranek i wół, którego wiodą na rzeź; bom nie wiedział, aby przeciwko mnie rady zmyślali mówiąc: Popsujemy drzewo z owocem jego, a wykorzeńmy go z ziemi żyjących, aby imię jego nie było więcej wspomniane. **20.** Ale, o Panie zastępów! który sprawiedliwie sądzisz, a doświadczasz nerek i serca, niech widzę pomstę twoją nad nimi; bom ci objawił sprawę moję. **21.** Dlatego tak mówi Pan o mężach z Anatot, którzy szukają duszy twojej, a mówią: Nie prorokuj w imieniu Pańskim, abys nie umarł od rąk naszych: **22.** A przetoż tak mówi Pan zastępów: Oto ja nawiedzę ich; młodzieńcy ich pomrą

od miecza, synowie ich i córki ich pomrą głodem. **23.** I nic nie zostanie z nich; bo przywiodę złe na mężów z Anatot roku nawiedzenia ich.

Rozdział 12

1. Sprawiedliwym zostaniesz, Panie! jeśli się z tobą rozpierać będę; a wszakże o sądach twoich z tobą mówić będę. Czemuż się droga niebożnych szczęści? Czemuż spokojnie żyją wszyscy, którzy bardzo wystąpili przeciwko tobie? **2.** Wszczepiłeś ich, i rozkorzenili się; rosną i owoc wydawają ci, którychś ust bliskim, ale dalekim od nerek ich. **3.** Ale ty, Panie, znasz mię, wypatrujesz mię, a doświadczyłeś serca mego, że z tobą jest; ale onych ciągniesz jako owce na rzeź i gotujesz ich na dzień zabicia, i mówisz: **4.** Dokądżeby ziemia płakać, a trawa na wszystkich polach schnąć miała? Dla złości mieszkających w niej giną wszystkie zwierzęta i ptastwo; bo mówią: Nie widzić Pan skończenia naszego. **5.** Ponieważ cię z pieszymi bieżącego do ustania przywodzą, jakożbyś miał zdążyć przy koniach? a ponieważ w ziemi pokoju, w którejś ufał, ustawasz, a cóż sprawisz przy tej nadętości Jordanu? **6.** Bo i bracia twoi i dom ojca twego przeniewierzyli się tobie, i ci także wołają za tobą pełnemi usty; ale nie wierzz im, choćby mówili z tobą po przyjacielsku. **7.** Opuściłem dom swój, odrzuciłem dziedzictwo moje; dałem to, co miłowała dusza moja, w ręce nieprzyjaciół jego. **8.** Stało mi się dziedzictwo moje jako lew w lesie; wydaje przeciwko mnie głos swój, przetoż go nienawidzę. **9.** Izali ptakiem drapieżnym jest mi dziedzictwo moje? Izali ptastwo będzie w około przeciwko niemu? Idźcież, zbierzcie się wszystkie zwierzęta polne, zejdźci się do żeru. **10.** Wiele pasterzy popsuje winnicę moję, podepczą dział mój; dział mój bardzo miły obróćą w pustynię srogą. **11.** Obróćą go w pustynię; płakać będzie, spustoszony będąc odemnie; ta wszystka ziemia spustoszeje, bo nie masz, ktoby to składał do serca. **12.** Na wszystkie miejsca wysokie w pustyniach przyjdą burzyciele, bo miecz Pański pożre wszystko od końca ziemi aż do końca ziemi; nie będzie miało pokoju żadne ciało. **13.** Nasieją pszenicy, ale ciernie żąć będą; frasować się będą, ale nic nie sprawią, i wstydzić się będą za urodzaje swoje dla gniewu popędliwości Pańskiej. **14.** Tak mówi Pan o wszystkich złych sąsiadach moich, którzy się dotykają dziedzictwa, którem dał w dziedzictwo ludowi memu Izraelskiemu: Oto Ja wykorzeńię ich z ziemi ich, kiedy dom Judzki wypłenię z pośrodku ich. **15.** Wszakże gdy ich wypłenię, nawrócę się i zmiłuję się nad nimi, a przywiodę zasię każdego z nich do dziedzictwa jego, i każdego z nich do ziemi jego. **16.** I stanie się, jeśli się ucząc nauczą dróg ludu mojego, a przysięgać będą w imieniu mojem, mówiąc: Jako żyje Pan, jako oni nauczali lud mój przysięgać przez Baala, tedy pobudowani będą w pośrodku ludu mego. **17.** Ale jeźliby nie usłuchali, tedy wykorzeńię ten naród, wypłenię i wytracę go, mówi Pan.

Rozdział 13

1. Tak rzekł Pan do mnie: Idź, a kup sobie pas lniany, a opasz nim biodra swoje; ale do wody nie kładź go. **2.** Kupiłem tedy pas według rozkazania Pańskiego, i opasałem biodra moje. **3.** Potem stało się słowo Pańskie do mnie powtórę, mówiąc: **4.** Weźmij ten pas, któryś kupił, który jest na biodrach twoich,

a wstawszy idź do Eufratesa, a skryj go tam w dziurę skalną. **5.** I szedłem a skryłem go u Eufratesa, jako mi był Pan rozkazał. **6.** A po wyjściu wielu dni rzekł Pan do mnie: Wstań, idź do Eufratesa, a weźmij stamtąd on pas, którym ci tam rozkazał skryć. **7.** Szedłem tedy do Eufratesa, a wykopawszy wziąłem on pas z miejsca onego, gdzie go był skrył, a oto skażony był on pas, tak, iż się niczemu nie godził. **8.** I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc: **9.** Tak mówi Pan: Tak skażę pychę Judzką i wielką pychę Jeruzalemską, **10.** Ludu tego bardzo złego, który się zbrania słuchać słów moich, który chodzi w uporze serca swego, i chodzi za bogami obcymi, służąc im i kłaniając się im; i będzie podobien temu pasowi, który się niczemu nie godzi. **11.** Bo jako pas przylega do biodr męża, takiem Ja był przypoił do siebie wszystek dom Izraelski, i wszystek dom Judzki, mówi Pan, aby byli ludem moim, a to ku sławie i ku chwale, i ku ozdobie; ale nie byli posłuszni. **12.** Przetoż rzecz im to słowo. Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Wszelkie naczynie winne bywa napełnione winem; a gdy rzeką: Wiemyć to dobrze, że wszelkie naczynie winne bywa napełnione winem, **13.** Tedy im rzeczesz: Tak mówi Pan: Oto Ja napełnię wszystkich obywateli tej ziemi, i królów, którzy siedzą miasto Dawida na stolicy jego, i kapłanów i proroków, także i wszystkich obywateli Jeruzalemskich pijaństwem; **14.** I rozrażę jednego o drugiego, jako ojców tak i synów, mówi Pan; nie przepuszczę, nie sfolguję, ani się zmiłuję, abym ich skazać nie miał. **15.** Słuchajcież, a pojmujcie uszyna, nie podnoście się; boć Pan mówi. **16.** Dajcie Panu, Bogu swemu, chwałę, pierwiej niżby ciemności przywiódł, a pierwiej niżby się obrażyły nogi wasze o góry ciemne; i czekalibyście światłości, ale Bóg obróciłby je w cień śmierci i przemieniłby je w zaćmienie. **17.** A jeźliż tego słuchać nie będziecie, w skrytościach płakać będzie dusza moja dla pychy waszej, a płacząc płakać będzie, i wyleje oko moje łzy, bo pojmana będzie trzoda Pańska. **18.** Mów królowi i królowej: Upokorzcie się, usiądźcie na ziemi; bo spadła z głowy waszej korona chwały waszej. **19.** Miasta na południe zawarte będą, tak, że nie będzie, ktoby je otworzył; przeniesiony będzie wszystek Juda, przeniesiony będzie do szczętu. **20.** Podnieście oczy wasze, a obaczcie tych, którzy idą z północy. Gdzie jest ta trzoda, której się zwierzano? gdzie jest stado chwały twojej? **21.** Cóż rzeczesz, gdy cię (nieprzyjaciela) nawiedzi? Boś ich ty nauczyła, aby byli nad tobą książętami przednimi; izali cię boleści nie ogarną, jako niewiastę rodzącą? **22.** Mówiszli w sercu swoim: Przecześnieby to przypaść miało na mię? Dla mnóstwa nieprawości twojej odkryte będą podołki twoje, gwałtem obnażone będą pięty twoje. **23.** Aż może murzyn odmienić skórę swoją, albo lampart pstrociny swoje? także i wy, aż będziecie mogli dobrze czynić, nauczywszy się źle czynić? **24.** Przetoż rozproszę ich jako żdźbło, które się rozlatuje od wiatru z pustyni. **25.** Tenci będzie los twój, i dział odmierzony tobie odemnie, mówi Pan, przeto, żeś mię zapomniała, a ufałaś w kłamstwie. **26.** A tak i Ja odkryję podołek twój aż na twarz twoją, aby się okazała sromota twoja. **27.** Widziałem cudzołóstwa twoje i poryzanie twoje, sprośność wszeteczeństwa twego na pagórkach, i na polu; widziałem, mówię, obrzydliwości twoje. Biada tobie, Jeruzalemie! i pókiż się nie oczyścisz? kiedyż to wždy będzie?

Rozdział 14

1. Słowo Pańskie, które się stało do Jeremiasza o suszy. 2. Ziemia Judzka płakać będzie, a bramy jej zemdleją, żalobę nosić będą na ziemi, a narzekanie Jeruzalemskie wstąpi w górę; 3. I zacniejsi z nich rozsyłać będą najpodlejszych swoich po wodę; a przyszedłszy do cystern, i nie znalazłszy wody, nawrócą się z naczyniem swoim próżnym, zapłonawszy i zawstydzivszy się; przetoż nakryją głowę swoją. 4. Dla ziemi upragnionej, przeto, że deszczu nie będzie na ziemi, i oracze wstydząc się nakryją głowy swoje. 5. Owszem i łani, co na polu porodziła, opuści; bo na polu trawy nie będzie. 6. A osły dzikie, stając na wysokich miejscach, chwytać będą wiatr jako smoki; ustaną oczy ich, bo nie będzie trawy. 7. O Panie! ponieważ nieprawości nasze świadczą przeciwko nam, zmiłuj się dla imienia twego; boć wielkie są odwrócenia nasze, tobieśmy zgrzeszyli. 8. O nadziejo Izraelowa, wybawicielu jego czasu utrapienia! czemuż masz być jako przychodzień w tej ziemi, a jako podróżny wstępujący na nocleg? 9. Czemuż się pokazujesz jako mąż strudzony, albo jako mocarz, który nie może wybawić? Wszakże ty jesteś w pośrodku nas, Panie! a imię twoje wzywane jest nad nami; nie opuszczajże nas. 10. Tak mówi Pan o tym ludu: Iż tak miłują tułanie, a nóg swych nie powściągają, przetoż się Panu nie podobają, i teraz wspomina nieprawości ich, a nawiedza grzechy ich. 11. Potem rzekł Pan do mnie: Nie módl się za tym ludem. 12. Gdy pościć będą, Ja nie wysłucham wołania ich; a gdy ofiarować będą całopalenie, i ofiarę śniedną, Ja tego nie przyjmę; ale mieczem, i głodem, i morem wytracę ich. 13. I rzekłem: Ach, panujący Panie! oto im ci prorocy mówią: Nie oglądacie miecza, a głód nie przyjdzie na was, ale pokój pewny dam wam na tem miejscu. 14. I rzekł Pan do mnie: Fałsz prorokują ci prorocy w imieniu mojem; nie posłałem ich, anim im rozkazał, owszem, anim mówił do nich; widzenie kłamliwe, i wieszczbę, i marność, i kłamstwo serca swego oni wam prorokują. 15. Przetoż tak mówi Pan o prorokach, którzy prorokują w imieniu mojem, chociażem Ja ich nie posłał, i którzy mówią: Miecza ani głodu nie będzie w tej ziemi; ci sami prorocy mieczem i głodem zginą. 16. A lud ten, któremu oni prorokują, rozrzucony będzie po ulicach Jeruzalemskich od głodu i od miecza, a nie będzie, ktoby ich pogrzebał, onych samych, żony ich, i synów ich, i córki ich; tak wyleję na nich złość ich. 17. Przetoż rzeczesz do nich to słowo: Oczy moje wylewają łzy w nocy i we dnie bez przestanku; bo skruszeniem wielkiem skruszona będzie panna, córka ludu mojego, i raną bardzo bolesną. 18. Wyjdęli na pole, oto tam pomordowani mieczem; wyjdęli do miasta, oto i tam zmorzeni głodem; bo jako prorok tak i kapłan obchodząc kupczą ziemią, a ludzie tego nie baczą. 19. Izali do końca odrzucasz Judę? Izali Syon obrzydziła sobie dusza twoja? Przecz nas bijesz, tak abyśmy już nie byli uzdrowieni? Oczekujemyli na pokój, alic oto następuje nic dobrego; a jeżeli na czas uleczenia, a oto zatrwożenie. 20. Uznajemy, Panie! niezbożność swoją, i nieprawość ojców naszych, iżeśmy zgrzeszyli przeciw tobie. 21. Nie odrzucajże nas dla imienia twego, nie podawajże w lekkość stolicy chwały twojej; wspomnijże, nie targaj przymierza twego z nami. 22. Izali są między marnościami pogańskimi, coby spuszczały deszcz? albo niebiosy mogali same przez się dawać deszcz? Izaliś nie ty sam Pan, Bóg nasz? Przetoż oczekujemy na cię; bo to wszystko ty czynisz.

Rozdział 15

1. Tedy rzekł Pan do mnie: Choćby stanął Mojżesz i Samuel przed obliczem mojem, nie miałbym serca do ludu tego; puść ich od oblicza mego, a niech precz idą. 2. A jeźliby rzekli: Dokądże pójdziemy? Tedy im rzeczesz: Tak mówi Pan: Kto oddany na śmierć, na śmierć pójdzie; a kto pod miecz, pod miecz; a kto na głód, na głód; a kto w niewolę, w niewolę. 3. Bo ich tą czworaką rzeczą nawiedzę, mówi Pan: Mieczem na zamordowanie, i psami na rozszarpanie, i ptastwem niebieskiem, i zwierzętami ziemskimi na pożarcie i na wygubienie. 4. I podam ich na potłukanie się po wszystkich królestwach ziemi dla Manasesa, syna Ezechijasza, króla Judzkiego, za to, co uczynił w Jeruzalemie. 5. Bo któżby się zmiłował nad tobą? Jeruzalemie! albo ktoby się użalił nad tobą? albo ktoby przyszedł, aby się pytał, jakoć się powodzi? 6. Tyś mię opuściło, mówi Pan, poszłoś nazad. Przetoż wyciągnę rękę moją na cię, abym cię wytracił; ustałem od żalu. 7. Przetoż ich rozwieję wiejaczką po bramach tej ziemi, osierocę i wygubię ich; bo się od dróg swoich nie nawracali. 8. Więcej się namnoży wdów jego, niż piasku morskiego; przywiodę na nich, na matki, na młodzieńców burzyciela i w południe; sprawię, że przypadną nagle na to miasto; i będą przestraszeni. 9. Zemdleje i ta, która rodziła po siedmiorgu, wypuści duszę swoją, zajdzie jej słońce jeszcze za dnia, zapłonie i wstydić się będzie; a ostatek ich dam pod miecz przed obliczem nieprzyjaciół ich, mówi Pan. 10. Biada mnie, matko moja! żeś mię urodziła męża swaru, i męża sporu po wszystkiej ziemi; nie dawałem im na lichwę, ani mnie oni na lichwę dawali, a wżdy mi każdy złorzeczy. 11. I rzekł Pan: Izali tobie, który pozostaniesz, nie będzie dobrze? Izali się nie zastawię o cię nieprzyjacielowi czasu utrapienia i czasu ucisku? 12. Izali żelazo proste pokruszy żelazo północne i stał? 13. Majętność twoją, o Judo! i skarby twoje dam w rozszarpanie darmo po wszystkich granicach twoich, a to dla wszystkich grzechów twoich; 14. A sprawię to, że pójdiesz z nieprzyjaciółmi twymi do ziemi, którejś nie znał; albowiem ogień rozniecony w zapalczywości mojej na was pałać będzie. 15. Ty mię znasz, Panie! wspomnijże na mię, a nawiedź mię, i pomścij się za mię nad tymi, co docierają na mię; odwołując zapalczywości twojej przeciwko nim, nie porywaj mię; wiedz, że podejmuję dla ciebie pohańbienie. 16. Gdy się znalazły mowy twoje, zjadłem ich, a było mi słowo twoje weselem i radością serca mego, ponieważ się nazywam od imienia twego, Panie, Boże zastępów! 17. Nie siadam w radzie naśmiewców, ani się z nimi raduję; ale dla surowości ręki twojej samotny siadam; bo zapalczywością napelniłeś mię. 18. Przeczże ma być żal mój wieczny? a rana moja śmiertelna, która się uleczyć nie da? Przeczże mi tak masz być jako omylny, jako wody niepewne? 19. Przetoż tak mówi Pan: Jeźli się nawrócisz, tedy cię nawrócę, abyś stał przed obliczem mojem; a jeźli odłączysz rzecz kosztowną od nikczemnej, będziesz jako usta moje; oni niech się obróć do ciebie, ale się ty nie obracaj do nich. 20. Bom cię postawił przeciw ludowi temu jako mur miedziany i obronny; i będą walczyć przeciwko tobie, ale cię nie przemogą; bom Ja z tobą, abym cię wybawiał i wrywał, mówi Pan. 21. Wyrwę cię zaiste z rąk ludzi złych, i odkupię cię z rąk okrutników.

Rozdział 16

1. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc: **2.** Nie pojmuj sobie żony, ani miej synów ani córek na tem miejscu. **3.** Albowiem tak mówi Pan o synach i o córkach spłodzonych na tem miejscu, i o matkach ich, które ich zrodziły, i o ojcach ich, którzy ich spłodzili w tej ziemi: **4.** Śmierciami ciężkimi pomrą; nie będą ich płakać, ani ich pochowają, ale miasto gnoju na wierzchu ziemi będą; a mieczem i głodem wytraceni będą; i będą trupy ich pokarmem ptastwu niebieskiemu i i zwierzowi ziemskiemu. **5.** Bo tak mówi Pan: Nie wchodź do domu żałoby, ani chodź na płacz, ani ich żałuj; bom odjął pokój mój od ludu tego, miłosierdzie i litość, mówi Pan. **6.** Gdy pomrą wielcy i mali w tej ziemi, nie będą pogrzebieni, ani ich płakać będą; i nie będą się rzezać, ani sobie łysiny czynić dla nich; **7.** Ani im dadzą jeść, aby ich w smutku cieszyli nad umarłym; ani im dadzą pić z kubka pocieszenia po ojcu ich i po matce ich; **8.** Także do domu uczty nie wchodź, abys zasiadał z nimi, i jadł, i pił. **9.** Albowiem tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto Ja sprawię, iż ustanie na tem miejscu przed oczyma waszemi, i za dni waszych głos wesela, i głos radości, głos oblubieńca, i głos oblubienicy. **10.** A gdy opowiesz ludowi temu wszystkie te słowa, a rzekliby do ciebie: Przecz Pan wyrzekł przeciwko nam to wszystko wielkie złe? I cóż jest za nieprawość nasza, i co za grzech nasz, którymśmy zgrzeszyli przeciwko Panu, Bogu naszemu? **11.** Tedy rzeczesz do nich: Przeto, iż mię opuścili ojcowie wasi, (mówi Pan) a chodzili za bogami cudzymi, i służyli im, i kłaniali się im, lecz mnie opuścili, i zakonu mego nie przestrzegali. **12.** A wy dalekoście gorzej czynili, niż ojcowie wasi; albowiem oto każdy chodzi za uporem złego serca swego, nie słuchając mię; **13.** Dlatego wyrzucę was z tej ziemi do ziemi, którejście nie znali, wy i ojcowie wasi, a tam służyć będziecie bogom cudzym we dnie i w nocy, dokąd wam nie okażę miłosierdzia. **14.** Przetoż oto dni idą, mówi Pan, że nie rzeką więcej: Jako żyje Pan, który wywiódł synów Izraelskich z ziemi Egipskiej. **15.** Ale: Jako żyje Pan, który wywiódł synów Izraelskich z ziemi północnej, i ze wszystkich ziem, do których ich był wygnał, gdy ich zasię przywiodę do ziemi ich, którąm dał ojcom ich. **16.** Oto Ja pošlę do wielu rybitwów, (mówi Pan) aby ich łowili; potem pošlę do wielu łowców, aby ich łapali na wszelkiej górze i na wszelkim pagórku, i w dziurach skalnych. **17.** Oczy moje patrzą na wszystkie drogi ich; nie są utajone przed obliczem mojem, ani jest zakryta nieprawość ich przed oczyma mojemi. **18.** I oddam im pierwaj w dwójnasób za nieprawości ich, i za grzechy ich, przeto, że ziemię moję splugawili trupami obrzydliwości swojej, i sprosnościami swemi napełnili dziedzictwo moje. **19.** Panie, mocy moja i siło moja, i ucieczko moja w dzień utrapienia! do ciebie przyjdą narody od kończyn ziemi, i rzekną: Zaiste się fałszu trzymali ojcowie nasi, i marności, w których żadnego pożytku nie było. **20.** Izali sobie człowiek uczynić może bogów? ponieważ sami nie są bogami. **21.** Dlatego oto Ja sprawię, aby poznali tym razem; sprawię, mówię, aby poznali rękę moję i moc moję, i dowiedzieli się, że imię moje jest Pan.

Rozdział 17

1. Grzech Judzki napisany jest piórem żelaznem, a ostrym dyjamentem wryty jest na tablicy serca ich, i na rogach ołtarzów waszych; 2. Gdy wspominają synowie ich na ołtarze ich, i na gaje ich pod drzewem zielonem, na pagórkach wysokich. 3. O góro, i pole moje! majątność twoją i wszystkie skarby twoje podam na rozszarpanie dla grzechu wyżyn twoich, które masz po wszystkich granicach twoich. 4. A ty musisz zaniechać za przewinieniem twojem dziedzictwa twego, którem ci dał. I dam cię w niewolę nieprzyjaciołom twoim, i ziemi, której nie znasz; boście ogień rozniecili w popędliwości mojej, który aż na wieki gorzeć będzie. 5. Tak mówi Pan:Przeklęty mąż, który ufa w człowieku, i który pokłada ciało ramieniem swoim, a od Pana odstępuje serce jego. 6. Albowiem stanie się jako wrzos na puszczy, który nie czuje, gdy co dobrego przychodzi, ale bywa na suchych miejscach na puszczy w ziemi słonej, i w której nikt nie mieszka. 7. Błogosławiony mąż, który ufa w Panu, a Pan jest nadzieją jego. 8. Bo będzie jako drzewo wszczepione nad wodami, a nad strumieniem zapuszczające korzenie swoje, które nie czuje, gdy przychodzi gorącość, ale liść jego zostaje zielony, a roku suchego nie frasuje się, i nie przestaje przynosić owocu. 9. Najzdradliwsze jest serce nadewszystko i najprzewrotniejsze, któż je pozna? 10. Ja Pan, który się badam serca, i doświadczam nerek, tak abym każdemu oddał według drogi jego, i według owocu spraw jego. 11. Jako kuropatwa zgromadza jajka, ale ich nie wylęga: tak, kto zbiera bogactwa, a niesprawiedliwie, w połowie dni swoich opuści je, a na ostatek będzie głupim; 12. Ale miejsce świątyni naszej, to jest stolica chwały Najwyższego, wiecznie trwa. 13. O nadziejo Izraelska, Panie! wszyscy, którzy cię opuszczają, niech będą zawstydzeni; którzy odstępują odemnie, niech na ziemi zapisani będą; albowiem opuścili źródło wód żywych, Pana. 14. Uzdrów mię, Panie! a będę uzdrowiony: zbaw mię, a będę zbawiony; albowiem ty chwała moja. 15. Oto oni do mnie mówią: Gdzież jest to słowo Pańskie? Niechże już przyjdzie; 16. Chociażem Ja tego nie zabiegał, abym był pasterzem twoim, anim dnia boleści pragnął, ty wiesz, cokolwiek wyszło z ust moich, przed obliczem twojem jest. 17. Nie bądźże mi na postrach; tyś nadzieja moja w dzień utrapienia. 18. Niech będą pochańbieni, którzy mię prześladują, a ja niech nie będę zawstydzony; niech się oni lękają, a ja niech się nie lękam; przywiedź na nich dzień utrapienia, a dwojakiem skruszeniem skrusz ich. 19. Tak Pan rzekł do mnie: Idź, a stań w bramie synów ludu tego, którą wchodzi królowie Judzcy, i którą wychodzą, i we wszystkich bramach Jeruzalemskich, 20. I rzecz do nich: Słuchajcie słowa Pańskiego, królowie Judzcy, i wszystek Judo, i wszyscy obywatele Jeruzalemscy, którzy chadzacie temi bramami! 21. Tak mówi Pan: Strzeżcie pilnie dusz waszych, a nie noście brzemion żadnych w dzień sabatu, ani ich wnoście bramami Jeruzalemskimi; 22. Ani wynaszajcie brzemion z domów waszych w dzień sabatu, ani żadnej roboty odprawujcie, ale święćcie dzień sabatu, jakom rozkazał ojcom waszym. 23. Wszakże nie usłuchali, ani nakłonili ucha swego, owszem, zatwardzili kark swój, nie słuchając ani przyjmując nauki. 24. A jeśli mię pilnie słuchać będziecie, mówi Pan, tak, żebyście nie wnosili brzemion bramami miasta tego w dzień sabatu, ale święcili dzień sabatu, nie odprawując weń żadnej roboty; 25. Tedy wchodzić będą bramami miasta tego królowie i książęta siedzący na stolicy Dawidowej, jeżdżąc na wozach i na koniach, oni i książęta ich, mężowie

Judzcy i obywatele Jeruzalemscy, i stać będzie to miasto aż na wieki. **26.** I zbieżą się z miast Judzkich i z okolicznych miejsc Jeruzalemskich, i z ziemi Benjaminowej, i z równin, i z tej góry, i od południa, przynosząc całopalenie, i ofiarę, i dar, i kadzidło, także i dziękczynienie niosąc do domu Pańskiego. **27.** Ale jeśli mię nie usłuchacie, abyście święcili dzień sabatu, a nie nosili brzemion, wchodząc bramami Jeruzalemskimi w dzień sabatu, tedy rozniecę ogień w bramach jego, który pożre pałace Jeruzalemskie, a nie będzie ugaszony.

Rozdział 18

1. Słowo, które się stało do Jeremiasza od Pana mówiąc: **2.** Wstań, a wstąp do domu garncarzowego, a tam sprawię, że usłyszysz słowa moje. **3.** I wstąpiłem do domu garncarzowego, a oto on robił robotę na kręgu. **4.** A gdy się zepsuło naczynie w ręce garncarzowej, które on czynił z gliny, tedy zaś uczynił z niej naczynie insze, jako się mu najlepiej zdało uczynić. **5.** I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc: **6.** Izalibym tak nie mógł z wami postąpić, jako ten garncarz, o domie Izraelski? mówi Pan. Oto jako glina w ręce garncarzowej, takeście wy w ręce mojej, o domie Izraelski! **7.** Jeźlibym rzekł nagle przeciwko narodowi, i przeciwko królestwu, że je wykorzenię, i zepsuję, i wygubię; **8.** Wszakże jeźliby się odwrócił on naród od złości swojej, przeciw któremu mówił; i Jabym żałował tego złego, któremu umyślił uczynić. **9.** Zasię, jeźlibym rzekł nagle o narodzie i o królestwie, że je pobuduję i wszczępię; **10.** Wszakże jeźliby czynił, co złego jest przed oczyma meimi, nie słuchając głosu mego: i Jabym żałował tego dobrodziejstwa, któremu obiecał uczynić. **11.** A przetoż rzecz teraz do mężów Judzkich, i do obywateli Jeruzalemskich, mówiąc: Tak mówi Pan: Oto Ja gotuję na was złą rzecz, i myślę coś przeciwko wam. Nawróćcież się już każdy od złej drogi swojej, a poprawcie każdy dróg waszych, i spraw waszych. **12.** Ale oni rzekli: Nic z tego; bo za myślami naszymi pójdziemy, a każdy upór serca swojego złego czynić będziemy. **13.** Przetoż tak mówi Pan: Pytajcie teraz między poganami, któż słyszał co takowego? Sprosność wielką popełniła panna Izraelska. **14.** Izali kto opuści pola moje dla skał i dla śniegu na Libanie? Izali kto opuści wody ciekące dla wody bardzo zimnej? **15.** Ale lud mój zapomniawszy na mię, marność kadzą i potykają się na drogach swych, na ścieżkach starodawnych, chodząc ścieżkami drogi nieutorowanej; **16.** Tak, abym podał ziemię ich na spustoszenie, na świstanie wieczne, aby każdy, ktoby szedł przez nią, zdumiał się, i kiwał głową swoją. **17.** Wiatrem wschodnim rozproszę ich przed nieprzyjacielem; tył a nie twarz ukazę im w dzień zatracenia ich. **18.** I rzekli: Pójdźcie a wymyślmy co przeciwko Jeremiaszowi; bo nie zginie zakon od kapłana, ani rada od mądrego, ani słowo od proroka; pójdźcież, a ubijmy go językiem, a nie dbajmy na żadne słowa jego. **19.** Pilnuj mię Panie! a słuchaj głosu tych, którzy się spierają ze mną. **20.** Izali się ma oddawać złem za dobre, że ukopali dół duszy mojej? Wspomnij, że stawałem przed obliczem twojem, abym za nimi mówił ku ich dobremu, i odwrócił zapalczywość twoją od nich. **21.** Dlatego dopuść głód na synów ich, a spraw, że okrutnie będą pobici od miecza, że będą żony ich osierociałe i owdowiałe, a mężowie ich że będą haniebnie zamordowani,

a dzieci ich pobite mieczem na wojnie. **22.** Niech będzie słyszany krzyk z domów ich, gdy na nich nagle wojsko przywiedziesz; bo ukopali dół, aby mię ułapili a sidła ukryli na nogi moje. **23.** Aleś ty, Panie! powiadomy wszystkim rady ich przeciwko mnie na śmierć: nie bądź miłościw nieprawościom ich, a grzechu ich przed obliczem twojem nie zagładzaj; ale niech się potkną przed oblicznością twoją, czasu zapalczywości twojej surowo się o bchodź z nimi.

Rozdział 19

1. Tak mówi Pan: Idź, a kup dzban gliniany od garncarza, a wzięwszy niektórych z starszych ludu i z starszych kapłanów; **2.** Wnijdź do doliny syna Hennomowego, która jest u wrót bramy wschodniej, a tam opowiadaj słowa, które do ciebie mówić będę. **3.** A rzecz: Słuchajcie słowa Pańskiego, królowie Judzcy i obywatele Jeruzalemscy! Tak mówi pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto Ja przywiodę złe na to miejsce, o którym ktokolwiek usłyszysz, zabrzmi mu w uszach jego. **4.** Przeto, że mię opuścili, a splugawili to miejsce, kadząc na niem bogom cudzym, których nie znali oni i ojcowie ich, i królowie Judzcy, i napełnili to miejsce krwią niewinnych; **5.** I pobudowali wyżyny Baalowi, aby palili synów swych ogniem na całopalenie Baalowi, czegom nie rozkazał, anim oto mówił, ani to wstąpiło na serce moje: **6.** Dlatego oto dni idą, mówi Pan, w których nie będzie nazywane więcej to miejsce Tofet, ani doliną syna Hennomowego, ale doliną mordu. **7.** Bo wniwecz obrócę radę Judzką i Jeruzalemską na tem miejscu, a sprawię, że oni upadną od miecza przed twarzą nieprzyjaciół swoich, i od ręki szukających duszy ich; i dam trupy ich na pokarm ptastwu niebieskiemu, i zwierzowi ziemskiemu; **8.** Podam także to miasto na spustoszenie i na świstanie; każdy idący mimo nie zdumieje się, a świstać będzie nad wszystkimi plagami jego. **9.** I sprawię to, że będą jeść ciała synów swoich, i ciała córek swoich, a każdy z nich ciało bliźniego swego jeść będzie w oblężeniu i w uciśnieniu, którem ich ucisną nieprzyjaciele ich, i ci, którzy szukają duszy ich. **10.** Potem stłucz ten dzban przed oczyma mężów, którzy pójdą z tobą, **11.** A rzecz do nich: Tak mówi Pan zastępów: Tak stłukę ten lud, i to miasto, jako gdy kto tłucze naczynie garncarskie, które więcej naprawione być nie może: a w Tofet pogrzebywać będą, iż miejsca inszego nie będzie ku pogrzebowi. **12.** Tak uczynię temu miejscu, mówi Pan, i obywatelom jego, i postąpię sobie z tem miastem, tak jako z Tofet. **13.** Bo będą domy Jeruzalemskie i domy królów Judzkich, jako to miejsce Tofet, nieczyste ze wszystkimi domami temi, na których dachach kadzili wszystkiemu wojsku niebieskiemu, i sprawowali ofiary mokre bogom cudzym. **14.** Tedy wróciwszy się Jeremiasz z Tofet, gdzie go był Pan posłał, aby tam prorokował, stanął w sieni domu Pańskiego, i rzekł do wszystkiego ludu: **15.** Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto Ja przywiodę na to miasto i na wszystkie miasto jego wszystko to złe, którem wyrzekł przeciw niemu; bo zatwardzili kark swój, aby nie słuchali słów moich.

Rozdział 20

1. Tedy usłyszawszy Fassur, syn Immerowy, kapłan, który był postanowiony przedniejszym w domu Pańskim, Jeremiasza prorokującego o tem; **2.** Ubił Fassur Jeremiasza proroka, i dał go do więzienia,

które było najwyższe w bramie Benjaminowej, a ta była przy domu Pańskim. **3.** A nazajutrz, gdy wywiódł Fassur Jeremiasza z więzienia, rzekł do niego Jeremiasz: Nie nazwał cię Pan Fassurem, ale Magor Missabib. **4.** Bo tak mówi Pan: Oto Ja puszcze na cię strach, na cię i na wszystkich przyjaciół twoich, którzy upadną od miecza nieprzyjaciół swych, na co oczy twoje patrzeć będą; a wszystkiego Jude podam w ręce króla Babilońskiego, który ich zaprowadzi do Babilonu, i pozabija ich mieczem. **5.** Dam też wszystkę majątność miasta tego, i wszystkę pracę jego, i wszystkie kosztowne rzeczy jego, i wszystkie skarby królów Judzkich dam w ręce nieprzyjaciół ich; i rozchwycą je, i zabiorą je, i zaprowadzą je do Babilonu. **6.** Ale ty, Fassurze! i wszyscy, którzy mieszkają w domu twym, pójdziecie w pojmanie, i do Babilonu przyjdziecie, i tam umrzecie, i tam pogrzebiony będziecie; ty i wszyscy miłujący cię, którymś kłamliwie prorokowałeś. **7.** Namówiłeś mię, Panie! a dałem się namówić; mocniejszy był niż ja, i przemogłeś; jestem na pośmiech każdy dzień, każdy się ze mnie naśmiewa. **8.** Bo jakom zaczął mówić, wołam, dla gwałtu i spustoszenia krzyczę; bo mi słowo Pańskie jest ku pohańbieniu i na pośmiech każdy dzień. **9.** I rzekłem: Nie będę go wspominał, ani będę więcej mówił w imieniu jego; ale słowo Boże jest w sercu mojem, jako ogień palający, zamknięty w kościach moich, którym usiłowałem zatrzymać, ale nie mogłem. **10.** Chociaż słyszę urąganie od wielu i od Magor Missabiba, mówiących: Powiedźcie co nań, a oznajmiemy to królowi. Wszyscy przyjaciele moi czyhają na upadek mój, mówiąc: Azaśnć zwiedziony będzie, i przemożemy go, a pomścimy się nad nim. **11.** Aleć Pan jest ze mną, jako mocarz straszny; przetoż ci, którzy mię prześladują, upadną, a nie przemogą; bardzo będą pohańbieni, że sobie niemądrze poczęli, hańba ich wieczna nie będzie zapamiętana. **12.** Przetoż, o Panie zastępów! który doświadczasz sprawiedliwego, który wypatrujesz nerki i serce, niech widzę pomstę twoją nad nimi; tobem zaiste odkrył sprawę moję. **13.** Śpiewajcież Panu, chwalcie Pana, że wybawił duszę ubogiego z ręki złoślików. **14.** Przeklęty dzień, w którym się urodził; dzień, którego mię porodziła matka moja, niech nie będzie błogosławiony. **15.** Przeklęty mąż, który oznajmił ojcu memu, mówiąc: Urodziło się dziecko płci męskiej, aby go bardzo uweselił. **16.** Niechże będzie on mąż jako miasta, które Pan podwrócił, a nie żałował tego; niech słyszy krzyk z poranku, i narzekanie czasu południa. **17.** O że mię nie zabił zaraz z żywota! Oby mi była matka moja grobem moim, a żywot jej wiecznie brzemieniem! **18.** Przeczżem wyszedł z żywota, abym doznał pracy i smutku, a żeby dni moje w hańbie strawione były?

Rozdział 21

1. Słowo, które się stało do Jeremiasza od Pana, gdy do niego król Sedekijasza posłał Fassura, syna Malchijasza, i Sofonijasza, syna Maasejasza, kapłana, aby rzekli: **2.** Poradź się, proszę, o nas Pana; bo Nabuchodonozor, król Babiloński, walczy przeciwko nam: owaśnć uczyni Pan z nami według wszystkich dziwnych spraw swoich, żeby odciągnął od nas. **3.** I rzekł Jeremiasz do nich: Tak powiedźcie Sedekijaszowi: **4.** Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Oto Ja odwrócę naczynia wojenne, które są w rękach waszych, i którymi wy walczyście przeciw królowi Babilońskiemu, i Chaldeczykom, którzy was oblegli

około muru, i zgromadzę ich w pośrodek miasta tego. **5.** A Ja sam walczyć będę przeciwko wam ręką wyciągniętą i ramieniem możnem, a to w gniewie, i w popędlivości, i w zapalczywości wielkiej; **6.** I uderzę obywateli tego miasta, tak, że i ludzie i bydłota morem wielkim pomrą. **7.** A potem, tak mówi Pan, podam Sedekijaszę, króla Judzkiego, i sługi jego, i lud, to jest tych, którzy pozostaną w tem mieście po morze, i po mieczu, i po głodzie, w rękę Nabuchodonozora, króla Babilońskiego i w rękę nieprzyjaciół ich, a tak w rękę szukających duszy ich, który ich pobije ostrzem miecza: nie przepuści im, ani im sfolguje, ani się zmiłuje. **8.** Przetoż rzecz do ludu tego: Tak mówi Pan: Oto ja kładę przed wami drogę żywota i drogę śmierci. **9.** Ktokolwiek zostanie w tem mieście, zginie od miecza, albo od głodu, albo od moru: ale kto wyjdzie i poda się Chaldecykom, którzy was oblegli, pewnie żyw zostanie, i będzie mu dusza jego w korzyści. **10.** Bom obrócił oblicze moje przeciwko temu miastu ku złemu, a nie ku dobremu, mówi Pan. W rękę króla Babilońskiego podane będzie, i spali je ogniem. **11.** Ale domowi króla Judzkiego rzecz: Słuchajcie słowa Pańskiego. **12.** O domie Dawidowy! Tak mówi Pan: Odprawujcie sąd każdego poranku, a wrywajcie uciśnionego z ręki gwałtownika, by snąć nie wyszła jako ogień zapalczywość moja, a nie gorzała, tak, żeby nie był, ktoby ugasił dla złości spraw waszych. **13.** Otom Ja przeciwko tobie, która mieszkasz w tej dolinie, jako skała w tej równinie, mówi Pan, którzy mówicie: Któż przyciągnie na nas? a kto wnijdzie do przybytków naszych? **14.** Bo was nawiedzę według owocu spraw waszych, mówi Pan; a rozniecę ogień w lesie twoim, który pożre wszystko około niego.

Rozdział 22

1. Tak mówi Pan: Zstąp do domu króla Judzkiego, a mów tam to słowo, **2.** I rzecz: Słuchaj słowa Pańskiego, królu Judzki! który siedzisz na stolicy Dawidowej, ty i słudzy twoi, i lud twój, którzy chodziecie bramami temi. **3.** Tak mówi Pan: Czyńcie sąd i sprawiedliwość, a wyzwalajcie uciśnionego z ręki gwałtownika, a przychdniowi, sierotce i wdowie nie czyńcie krzywdy, ani ich uciskajcie; ani krwi niewinnej nie wylewajcie na tem miejscu. **4.** Bo jeżeli czyniąc uczynicie to słowo, tedy pewnie wnijdą bramami domu tego królowie, siedzący miasto Dawida na stolicy jego, jeżdżący na wozach i na koniach, sam król i słudzy jego, i lud jego. **5.** Lecz jeżeli nie posłuchacie tych słów, sam na się przysięgam, mówi Pan, że ten dom pustynią będzie. **6.** Bo tak mówi Pan o domie króla Judzkiego: Tyś mi był jako Galaad i wierzch Libański; ale cię pewnie obrócę w pustenię, i miasta, w których nie mieszkają; **7.** I zgotuję na cię burzycieli, każdego z orężem jego, którzy wyrąbią wyborne cedry twoje, i wrzucą je na ogień. **8.** A gdy pójdzie wiele narodów mimo to miasto, i rzecze jeden do drugiego: Dlaczegoż tak uczynił Pan temu miastu wielkiemu? **9.** Tedy odpowiedzą: Przeto, iż opuścili przymierze Pana, Boga swego, a kłaniali się bogom cudzym, i służyli im. **10.** Nie płaczcież umarłego, ani go żałujcie, ale ustawicznie płaczcie nad tym, który odchodzi; bo się więcej nie wróci, aby oglądał ziemię, w której się narodził. **11.** Bo tak mówi Pan o Sellumie, synu Jozyjasza, króla Judzkiego, który króluje miasto Jozyjasza, ojca swego: Gdy wyjdzie z miejsca tego, nie wróci się więcej, **12.** Ale tam na onem miejscu, gdzie go przeniosą, umrze,

a tak tej ziemi więcej nie ogląda. **13.** Biada temu, kto buduje dom swój z niesprawiedliwością, a pałace swoje z krzywdą, który bliźniego swego darmo zniewala, a zapłaty mu jego nie daje! **14.** Który mówi: Zbuduję sobie dom wielki, i pałace przestworne; i wycina sobie okna, a obija drzewem cedrowem, i maluje cynobrem. **15.** Izali będziesz królował, że mieszkasz między cedrami? Ojciec twój izali nie jadł i nie pijał? kiedy czynił sąd i sprawiedliwość, tedy się miał dobrze; **16.** Gdy sądził sprawę ubogiego, i nędznego, tedy się miał dobrze; izali to nie jest poznać mię? mówi Pan. **17.** Ale oczy twoje i serce twoje nie szuka jedno łakomstwa swego, i abyś krew niewinną wylewał, a gwałt i krzywdę czynił. **18.** Przetoż tak mówi Pan o Joakimie, synu Jozyjasza, króla Judzkiego: Nie bąda go płakać ani mówić: Ach bracie mój! albo: Ach siostro! Nie bąda go płakać ani mówić: Ach panie! albo: Ach! gdzież dostojność jego? **19.** Pogrzebem oślim pogrzebiony bądzie; wywleczony i wyrzucony bądzie za bramy Jeruzalemskie. **20.** Wstąp na Liban, a wołaj, i na górze Basan wydaj głos twój; wołaj i u brodów, gdyż starci bąda wszyscy miłośnicy twoi. **21.** Mawiałem z tobą w największym szczęściu twojem; aleś ty rzekła: Nie posłucham. Tać jest droga twoja od dzieciństwa twego, nie usłuchałeś zaiste głosu mego. **22.** Wszystkich pasterzy twoich wiatr spasz, a miłośnicy twoi w niewolę pójdą; tedy się zaiste zapalać i wstydzić będziesz dla wszelakiej złości twojej. **23.** O ty, która mieszkasz na Libanie, która sobie gniazdo czynisz na cedrach! jako wdzięczna będziesz, gdy cię ogarną boleści, a ucisk jako rodzącą. **24.** Jako żyję Ja, mówi Pan, iż choćby był Chonijasz, syn Joakima, króla Judzkiego, sygnetem na prawej ręce mojej, wszakże cię i stamtąd zerwę; **25.** I podam cię w rękę tych, którzy szukają duszy twojej, i w rękę tych, których się ty twarzy lękasz, to jest, w rękę Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, i w rękę Chaldejczyków; **26.** A wyrzucę cię i matkę twoją, która cię urodziła, do ziemi cudzej, w którejście się nie rodzili, i tam pomrzecie. **27.** Ale do ziemi, do której tęsknić będziecie, abyście się tam wrócili, nie wrócicie się. **28.** Izali ten mąż Chonijasz będzie bałwanem nikczemnym, który podruzgotany bywa? Albo naczyniem, w którym niemasz żednej wdzięczności? Przeczżeby odrzuceni byli on i nasienie jego, a wyrzuceni do ziemi, której nie znają? **29.** O ziemio, ziemio, ziemio! słuchaj słowa Pańskiego. **30.** Tak mówi Pan: Zapiszcie to, że ten mąż będzie bez dzieci, a że mu się nie poszczęści za dni jego; owszem, nie poszczęści się i mężowi, któryby z nasienia jego siedział na stolicy Dawidowej, a panował jeszcze w Judzie.

Rozdział 23

1. Biada pasterzom gubiącym i rozpraszającym trzodę pastwiska mego! mówi Pan. **2.** Przetoż tak mówi Pan, Bóg Izraelski, do pasterzy, którzy pasą lud mój: Wy rozpraszacie owce moje, owszem, rozganiacie je, a nie nawiedzacie ich; oto Ja nawiedzę was dla złości spraw waszych, mówi Pan. **3.** A ostatek owiec moich Ja zgromadzę ze wszystkich ziem, do którychem je rozegnał, i przywrócę je do obór ich, gdzie się rozplodzą i rozmnożą. **4.** Nadto posanowię nad niemi pasterzy, którzyby je paśli, aby się więcej nie lękały, ani strachały, i żeby ich nie ubywało, mówi Pan. **5.** Oto idą dni, mówi Pan, których wzbudzę Dawidowi latorośl sprawiedliwą, i będzie królował król, a poszczęści mu się; sąd zaiste i sprawiedliwość

będzie czynił na ziemi. **6.** Za dni jego Juda zbawiony będzie, a Izrael bezpiecznie mieszkać będzie; a toć jest imię jego, którem go zwać będą: Pan sprawiedliwość nasza. **7.** Przetoż oto przychodzą dni, mówi Pan, których nie rzeką więcej: Jako żyje Pan, który wywiódł synów Izraelskich z ziemi Egipskiej. **8.** Ale: Jako żyje Pan, który wywiódł, i który sprowadził nasienie domu Izraelskiego z ziemi północnej i ze wszystkich ziem, do którychem ich był rozegnał; gdyż będą mieszkać w ziemi swojej. **9.** Dla proroków skruszyło się serce moje we mnie, poruszyły się wszystkie kości moje, stałem się jako człowiek pijany, a jako mąż, po którym się rozeszło wino, dla Pana i dla słów świętobliwości jego. **10.** Bo ta ziemia pełna jest cudzołożników, a dla krzywoprzysięstwa płacze ta ziemia, pastwiska na puszczy poschły; zaiste zły jest bieg ich, a moc ich nieprawa. **11.** Bo i prorok i kapłan są obłudnikami, a domu moim znajduje się złość ich, mówi Pan. **12.** Przetoż im będzie droga ich jako ślizgawica w ciemności, na którą wepchnieni będą i upadną, gdy przywiodę na nich biedę czasu nawiedzenia ich, mówi Pan. **13.** Także przy prorokach Samaryjskich widziałem głupstwo, prorokowali przez Baale, i zwodzili lud mój Izraelski. **14.** Ale przy prorokach Jeruzalemskich widzę rzecz brzydką, że cudzołożąc i kłamliwie się obchodząc utwierdzają też ręce złośników, aby się nie nawracali żaden od złości swojej; stali się wszyscy przedemną jako Sodoma, a obywatele jego jako Gomora. **15.** Dlategoż tak mówi Pan zastępów o tych prorokach: Oto Ja nakarmię ich piołunem, a napoję ich wodą gorzką; bo od proroków Jeruzalemskich wyszło splugawienie na tę wszystką ziemię. **16.** Tak mówi Pan zastępów: Nie słuchajcie słów tych proroków, którzy wam prorokują, i zwodzą was, widzenie serca swego opowiadają, a nie z ust Pańskich; **17.** Ustawicznie mówią tym, którzy mną gardzą: Pan mówił, pokój mieć będziecie; i każdemu chodzącemu według uporu serca swego, mówią: Nie przyjdzie na was nic złego. **18.** Bo któż stanął w radzie Pańskiej, a widział i słyszał słowo jego? kto pilnował słowa jego, i słuchał go? **19.** Oto wicher Pański z zapalczywością wyjdzie, a wicher trwały nad głową niepobożnych zostanie; **20.** Nie odwróci się gniew Pański, aż uczyni i wykona myśli serca swego; w ostateczne dni to doskonale zrozumiecie. **21.** Nie posyłałem tych proroków, a wszakże bieżeli; nie mówiłem do nich, a wszakże oni prorokowali, **22.** Bo gdyby byli stali w radzie mojej, tedyby byli ogłaszali słowa moje ludowi memu, a byliby ich odwracali od drogi ich złej, i od złości spraw ich. **23.** Izalim Ja tylko Bogiem z bliska? mówi Pan, a nie jestem Bogiem i z daleka? **24.** Izali się kto skryje w skrytości, abym go Ja nie widział? mówi Pan. Izali Ja nieba i ziemi nie napełniam? mówi Pan. **25.** Słyszec Ja, co mówią prorocy, którzy prorokują, kłamstwo w imieniu mojem, mówiąc: Śniło mi się, śniło mi się! **26.** Długoż tego będzie? Izali w sercu tych proroków, którzy prorokują, niemasz kłamstwa? owszem, są prorokami zdrady serca swego; **27.** Którzy myślą, jakoby z pamięci wywieść ludowi mojemu imię moje snami swemi, które powiadają każdy bliźniemu swemu, jako zapomnieli ojcowie ich na imię moje dla Baala. **28.** Prorok, który ma sen, niech powiada sen: ale który ma słowo moje, niech mówi słowo moje w prawdzie. Cóż plewie do pszenicy? mówi Pan. **29.** Izali słowo moje nie jest jako ogień? mówi Pan, i jako młot kruszący skałę? **30.** Przetoż oto Ja powstaję przeciwko tym prorokom, mówi Pan, którzy kradną słowa moje, każdy przed bliźnim swoim. **31.** Oto Ja powstaję przeciwko tym prorokom, mówi

Pan, którzy używają języka swego, aby mówili: Mówi Pan. **32.** Oto Ja powstaję, mówi Pan, przeciwko tym, którzy prorokują sny kłamliwe, a opowiadając je zwodzą lud mój kłamstwami swemi i plotkami swemi, chociażem Ja ich nie posłał, anim im rozkazał; skąd zgoła nic nie pomagają ludowi twemu, mówi Pan. **33.** Przetoż gdyby się ciebie pytał lud ten, albo prorok, albo kapłan, mówiąc: Cóż jest za brzemię Pańskie? Tedy rzeczesz do nich które brzemię. To: Opuszczę was, mówi Pan. **34.** Bo proroka i kapłana tego, i lud ten, któryby rzekł: Toć jest brzemię Pańskie, pewnie nawiedzę męża tego i dom jego. **35.** Ale tak mówcie każdy do bliźniego swego, i każdy do brata swego: Cóż odpowiedział Pan? albo: Cóż mówił Pan? **36.** A brzmienia Pańskiego nie wspominajcie więcej; bo brzmieniem będzie każdemu słowo jego, gdyżście wy wyrócili słowa Boga żywego, Pana zastępów, Boga naszego. **37.** Tak tedy rzeczesz do proroka: Cóż ci odpowiedział Pan? albo: Co mówił Pan? **38.** Ale ponieważ mówicie: Brzemię Pańskie, tedy tak mówi Pan: Ponieważ mówicie to słowo: Brzemię Pańskie, chociażem do was posyłał, mówiąc: Nie mówcie: Brzemię Pańskie; **39.** Przetoż oto i Ja was zapomnę do końca, i odrzucę was i to miasto, którem wam dał i ojcom waszym, od oblicza mego; **40.** I podam was na urąganie wieczne, i na hańbę wieczną, która nigdy nie przyjdzie w zapamiętanie.

Rozdział 24

1. Ukazał mi Pan, a oto dwa kosze fig postawione były przed kościołem Pańskim, gdy był w niewolę zabrał Nabuchodonozor, król Babiloński, Jechonijasza, syna Joakima, króla Judzkiego, i książąt Judzkich, i cieśli, i kowali z Jeruzalemu, a zawiódł ich do Babilonu. **2.** Kosz jeden miał figi bardzo dobre, jako bywają figi dojrzałe; a kosz drugi miał figi bardzo złe, których jeść nie można, przeto, iż były złe. **3.** I rzekł Pan do mnie: Cóż widzisz? Jeremijaszu! I rzekłem: Figi. Figi dobre są bardzo dobre, a złe są bardzo złe, których jeść nie mogą, przeto, iż są złe. **4.** I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc: **5.** Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Jako te figi są dobre, tak mi przyjemni będą w niewolę zaprowadzeni z Judy, którychem wysłał z miejsca tego do ziemi Chaldejskiej ku dobremu. **6.** I obrócę oko moje na nich ku dobremu, i przywiodę ich do tej ziemi, gdzie ich pobuduję, a nie skażę, i wszczepię ich, a nie wykorzenię. **7.** Albowiem dam im serce, aby mię poznali, żem Ja Pan; i będą mi ludem moim, a Ja będę Bogiem ich, gdy się nawrócą do mnie całym sercem swoim. **8.** A jako figi złe, których nie jadają, przeto, że są złe, tak zarzucę (toć zaiste mówi Pan,) Sedekijasza, króla Judzkiego, i książąt jego, i ostatki z Jeruzalemu, które pozostały w tej ziemi, i tych, którzy mieszkają w ziemi Egipskiej. **9.** Podam ich, mówię, na utrapienie, i na ucisk po wszystkich królestwach ziemi, na pohańbienie i na przypowieść, na przysłowie i na przeklęstwo po wszystkich miejscach, do których ich zapędzę; **10.** I będę posyłał na nich miecz, głód i mór, aż do końca wytraceni będą z ziemi, którąm był dał im, i ojcom ich.

Rozdział 25

1. Słowo, które się stało do Jeremijasza przeciwko wszystkiemu ludowi Judzkiemu roku czwartego Joakima, syna Jozyjaszowego, króla Judzkiego, (który jest rok pierwszy Nabuchodonozora, króla

Babilońskiego;) **2.** Które mówił Jeremiasz prorok do wszystkiego ludu Judzkiego, i do wszystkich obywateli Jeruzalemskich mówiąc; **3.** Od trzynastego roku Jozyjasza, syna Amonowego, króla Judzkiego, aż do dnia tego, już to przez dwadzieścia i trzy lata bywało słowo Pańskie do mnie, którem do was mawiał, rano wstawając i opowiadając; aleście nie słuchali. **4.** Posyłał też Pan do was wszystkich sług swoich proroków, rano wstawając, i posyłając, (którycheście nie usłuchali, aniście nakłonili ucha swego, abyście słyszeli;) **5.** Którzy mówili: Nawróćcie się teraz każdy od złej drogi swojej, i od złości spraw waszych; a tak będziecie mieszkali w tej ziemi, którą wam dał Pan, i ojcom waszym od wieku aż na wieki. **6.** A nie chodźcie za bogami cudzymi, abyście im służyli, i kłaniali się im, ani mię gniewajcie sprawą rąk waszych, a Ja wam źle nie uczynię. **7.** Aleście mię nie usłuchali, mówi Pan, abyście mię pobudzali do gniewu sprawą rąk swioch na swe złe. **8.** Przetoż tak mówi Pan zastępów: Dlatego, iżście nie usłuchali słów moich, **9.** Oto Ja poślę i pobiorę wszystkie narody północne, mówi Pan, i do Nabuchodonozora króla Babilońskiego, sługi mego, i przywiodę je na tę ziemię, i na obywateli jej, i na te wszystkie narody okoliczne, które do szczętu wygladzę, i położę je na podziw, i na poświstanie, i na spustoszenie wieczne. **10.** I sprawię to, aby im zginął głos wesela, i głos radości, głos oblubieńca, i głos oblubienicy, głos żarn, i światłość pochodni, **11.** I będzie ta wszystka ziemia spustoszeniem, i zdumieniem, a służyć będą te narody królowi Babilońskiemu siedmdziesiąt lat. **12.** Ale potem, gdy się wypełni siedmdziesiąt lat, nawiedzę na królu Babilońskim i na tym narodzie, mówi Pan, nieprawość ich, i na ziemi Chaldejskiej, tak, że ją obrócę w pustynię wieczną. **13.** A przywiodę na tę ziemię wszystkie słowa moje, którem mówił o niej, mianowicie to wszystko, co napisano w tych księgach, cokolwiek prorokował Jeremiasz o wszystkich narodach. **14.** Gdyż w niewolę podbici będą od narodów, także jako i oni możnych, i od królów wielkich, tedy im oddam według spraw ich i według uczynków rąk ich. **15.** Bo tak rzekł Pan, Bóg Izraelski, do mnie: Weźmij kubek wina tej popędliwości z ręki mojej, a napawaj nim wszystkie narody, do których Ja ciebie poślę; **16.** Aby pili i potaczli się, owszem, aby szaleli od ostrza miecza, który Ja poślę między nich. **17.** Wziąłem tedy kubek z ręki Pańskiej, i napoiłem wszystkie one narody, do których mię Pan posłał: **18.** Jeruzalem, i miasta ziemi Judzkiej, i królów jej, i książąt jej, abym ich podał na spustoszenie, na zdumienie, na poświstanie, i na przeklęstwo, jako się to dziś okazuje. **19.** Faraona też, króla Egipskiego, i sług jego, i książąt jego, i wszystek lud jego; **20.** I to wszystko pospółstwo, także wszystkich króli ziemi Uz, i wszystkich króli ziemi Filistyńskiej, i Aszkalon, i Gazę, i Akkaron, i ostatek Azotu; **21.** Edomczyków, i Moabczyków, i synów Ammonowych; **22.** I wszystkich królów Tyrskich, i wszystkich królów Sydońskich, i królów tej krainy, która jest przy morzu; **23.** Dedana i Temę, i Buzę, i wszystkich, którzy mieszkają w ostatnich kątach: **24.** I wszystkich królów Arabskich, i wszystkich królów tego pospółstwa, które mieszka na puszczy; **25.** Także wszystkich królów Zymry i wszystkich królów Elam, i wszystkich królów Medskich; **26.** Owszem, wszystkich królów północnych, bliskich i dalekich, jednego jako drugiego; wszystkie też królestwa ziemi, którekolwiek są na obliczu ziemi; a król Sesak będzie pił po nich. **27.** I rzecz do nich: Tak mówi Pan

zastępów, Bóg Izraelski: Pijcie, a popijcie się, owszem zwracajcie, i padajcie tak, abyście nie powstał dla miecza, który Ja pošę między was. **28.** A jeźliby nie chcieli wziąć kubka z ręki twojej, aby pili, tedy rzeczesz do nich: Tak mówi Pan zastępów: Koniecznie pić musicie. **29.** Bo ponieważ na to miasto, które nazwane jest od imienia mego, Ja zaczynam przywodzić złe rzecz, a wybyście bez karania być mieli? Nie będziecie bez karania; bom Ja miecz przyzwał na wszystkich obywateli tej ziemi, mówi Pan zastępów. **30.** Przetoż ty prorokuj przeciwko nim te wszystkie słowa, a mów do nich: Pan z wysoka zaryczy, a mieszkania świętobliwości swojej wyda głos swój, rycząc zaryczy z mieszkania swego; krzyk pobudzających się jako tłoczących prasę, rozlegać się będzie prze ciwko wszystkim obywatelom tej ziemi. **31.** I przejdzie huk aż do kończyn ziemi; bo się Pan rozpiera z tymi narodami, w sąd sam wchodzi ze wszelkiem ciałem, niezbożnych poda pod miecz, mówi Pan. **32.** Tak mówi Pan zastępów: Oto udręczenie pójdzie z narodu do narodu, a wichur wielki powstanie od kończyn ziemi; **33.** I będą pobici od Pana czasu onego od końca ziemi aż do końca ziemi; nie będą ich płakać, ani zbierać, ani chować; będą jako gnój na polu. **34.** Narzekajcie pasterze i wołajcie, a wałajcie się w popiele, wy najzacniejsi tej trzody! bo się wypełniły dni wasze, zabicia i rozproszenia waszego, i upadniecie jako naczynie drogie. **35.** I zginie ucieczka pasterzom, a ujście najzacniejszym tej trzody. **36.** Głos wołania pasterzy, i narzekanie najzacniejszych tej trzody słyhać będzie; bo Pan spustoszy pastwiska ich. **37.** I zagubione będą spokojne pastwiska dla zapalczywości gniewu Pańskiego, **38.** Który opuści jako lew jaskinię swoją; bo ziemia ich przyjdzie na spustoszenie dla zapalczywości pustoszy ciela, i dla popędliwości gniewu jego.

Rozdział 26

1. Na początku królowania Joakima, syna Jozyjasza, króla Judzkiego, stało się to słowo od Pana, mówiąc: **2.** Tak mówi Pan: Stań w sieni domu Pańskiego, a mów do wszystkich miast Judzkich, do przychodzących kłaniać się w domu Pańskim, wszystkie słowa, któreć rozkazuję mówić do nich; nie ujmuj i słowa. **3.** Owa snać usłuchają, a nawrócą się każdy od złej drogi swej, abym pożałował złego, którem im umyślił uczynić dla złości spraw ich. **4.** I rzecz do nich: Tak mówi Pan: Jeśli mię nie usłuchacie, żebyście chodzili w zakonie moim, którym wam przedłożył. **5.** Słuchając słów sług moich proroków, których Ja posyłam do was, jakoście, gdy ich rano wstawając posyłał, nie usłuchali: **6.** Tedy uczynię temu domowi jako Sylo, a to miasto dam na przeklęstwo wszystkim narodom ziemi. **7.** A kapłani i prorocy i wszystek lud słyszeli Jeremiasza mówiącego te słowa w domu Pańskim. **8.** A skoro przestał Jeremiasz mówić wszystko, co mu był rozkazał Pan mówić wszystkiemu ludowi, pojmali go oni kapłani i prorocy, i wszystek on lud mówiąc: Śmiercią umrzesz. **9.** Czemuś prorokował w imię Pańskie, mówiąc: Stanie się temu domowi jako Sylo, a to miasto tak spustoszeje, że w niem nie będzie obywatela? I zgromadzał się wszystek lud przeciwko Jeremiaszowi do domu Pańskiego. **10.** Tedy usłyszawszy te rzeczy książęta Judzcy, przyszedli z domu królewskiego do domu Pańskiego, i usiedli w wejściu nowej bramy Pańskiej. **11.** I rzekli kapłani i prorocy do onych książąt, i do wszystkiego ludu, mówiąc: Ten mąż

godzien jest śmierci; bo prorokował przeciwko miastu temu, jakoście to słyszeli w uszy swoje. **12.** Tedy rzekł Jeremiasz do wszystkich książąt, i do wszystkiego ludu, mówiąc: Pan mię posłał, abym prorokował o tym domu i o tem mieście wszystko to, coście słyszeli. **13.** Przetoż teraz poprawcie drogi swoje i sprawy swe, a usłuchajcie głosu Pana, Boga swego, a pożałuje Pan tego złego, które wyrzekł przeciwko wam. **14.** A ja otom jest w rękach waszych; czynicie zemną, co dobrego i sprawiedliwego jest w oczach waszych. **15.** A wszakże zapewne wiedzcie, jeźliż mię zabijecie, że krew niewinną zwalicie na się i na to miasto, i na obywateli jego; bo mię zaprawdę Pan do was posłał, abym mówił te wszystkie słowa w uszy wasze. **16.** I rzekli książęta i wszystek lud do kapłanów i do onych proroków: Niema być żadnym sposobem ten mąż osądzony na śmierć, ponieważ w imieniu Pana, Boga naszego, mówił do nas. **17.** Tedy powstali niektórzy z starszych onej ziemi, i uczynili rzecz do wszystkiego zgromadzenia ludu, mówiąc: **18.** Micheasz Morastytczyk prorokował za dni Ezechijasza, króla Judzkiego, i rzekł do wszystkiego ludu Judzkiego, mówiąc: Tak mówi Pan zastępów: Syon jako pole poorany będzie, a Jeruzalem jako gromady rumu będzie, a góra domu tego jako wysokie lasy. **19.** Izali go zaraz dlatego zabili Ezechijasza, król Judzki, i wszystek Juda? izali się nie ulękł Pana, a nie modlił się Panu? I żałował Pan onego złego, które był wyrzekł przeciwko nim: przetoż my złą rzecz czynimy przeciwko duszom naszym. **20.** Także też był mąż prorokujący w imieniu Pańskiem, Uryjasz, syn Semejaszowy, z Karyjatyjarem, który prorokował o tem mieście i o tej ziemi według wszystkich słów Jeremiaszowych. **21.** A gdy usłyszał król Joakim, i wszystko rycerstwo jego, i wszyscy książęta słowa jego, zaraz go chciał król zabić, co usłyszawszy Uryjasz ulękł się, a uciekwszy przyszedł do Egiptu. **22.** Ale król Joakim posłał niektórych do Egiptu, Elnatana, syna Achborowego, i innych z nim do Egiptu; **23.** Którzy wywiódłszy Uryjasza z Egiptu, przywiedli go do króla Joakima; i zabił go mieczem, i wrzucił trupa jego do grobów ludu pospolitego. **24.** Wszakże ręka Achikama, syna Safanowego, była przy Jeremiaszu, aby nie był wydan w ręce ludu, i nie był zabity.

Rozdział 27

1. Na początku królowania Joakima, syna Jozyjasza, króla Judzkiego, stało się to słowo do Jeremiasza od Pana, mówiąc: **2.** Tak mówi Pan do mnie: Uczyni sobie okowy i jarzma, a włoży je na szyję swoją: **3.** Potem je pošlij do króla Edomskiego, i do króla Moabskiego, i do króla synów Ammonowych, i do króla Tyrskiego, i do króla Sydońskiego, przez rękę posłów, którzy przyjdą do Jeruzalemu do Sedekijasza, króla Judzkiego; **4.** A rozkaż im, aby panom swym powiedzieli: Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski, tak powiecie panom waszym: **5.** Jam uczynił ziemię, także człowieka i bydłeta, którekolwiek są na obliczu ziemi, mocą swoją wielką i ramieniem swoim wyciągnionem: przeto ja daję temu, który się podoba oczom moim. **6.** A teraz dałem te wszystkie ziemie w rękę Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, sługi mego; nadto i zwierzęta polne dałem mu, aby mu służyły. **7.** Przetoż będą mu służyły te wszystkie narody, i synowi jego i synowi syna jego, dokądby nie przyszedł czas ziemi jego

i jego samego, gdy go też zaś sobie w niewolę podbiją narody znaczne, i królowie wielcy. **8.** A ten naród i to królestwo, któreby mu nie służyło, to jest Nabuchodonozorowi, królowi Babilońskiemu, i któryby nie poddał szyi swojej pod jarzmo króla Babilońskiego, mieczem, i głodem, i morem nawiedzę ten naród, mówi Pan, dokądby ich do końca nie wytracił ręką jego. **9.** Przetoż wy nie słuchajcie proroków swoich, i wieszczków swoich, ani snów swoich, ani wróżków swoich, i czarowników swoich, którzy wam powiadają, mówiąc: Nie będziecie służyli królowi Babilońskiemu; **10.** Bo wam oni kłamstwo prorokują, abym was oddalił od ziemi waszej, a wygnał was, abyście poginęli. **11.** A naród, który poddał szyję swą pod jarzmo króla Babilońskiego, a któryby mu służył, ten zaiste zostawię w ziemi jego, (mówi Pan,) aby ją sprawował, i mieszkał w niej. **12.** A do Sedekijasza, króla Judzkiego, rzekłem według tych wszystkich słów, mówiąc: Poddajcie szyje wasze pod jarzmo króla Babilońskiego, a służcie mu i ludowi jego, a żyć będziecie. **13.** Przeczże macie zginąć, ty i lud twój, od miecza, od głodu i od powietrza, jako mówił Pan o narodzie, któryby nie służył królowi Babilońskiemu? **14.** Nie słuchajcież tedy słów tych proroków, którzy mówią do was powiadają: Nie będziecie służyli królowi Babilońskiemu; albowiem wam oni kłamstwo prorokują. **15.** Nie posłałem ich zaiste, mówi Pan; wszakże oni prorokują w imię moje kłamliwie, abym was zapędził, gdziebyście zginęli, wy i ci prorocy, którzy wam prorokują. **16.** Do kapłanów też, i do tego wszystkiego ludu rzekłem, mówiąc: Tak mówi Pan: Nie słuchajcie słów proroków swoich, którzy wam prorokują, mówiąc: Oto naczynia domu Pańskiego teraz w rychłe przywrócone będą z Babilonu; bo wam oni kłamstwo prorokują. **17.** Nie słuchajcież ich; służcie królowi Babilońskiemu, a żyć będziecie; przeczżeby to miasto miało być pustynią? **18.** A jeźliż oni są prorokami, i jeźli jest słowo Pańskie w nich, proszę, niech zabieżą Panu zastępów, aby te naczynia, które pozostały w domu Pańskim; i w domu króla Judzkiego, i w Jeruzalemie, nie dostały się do Babilonu. **19.** Bo tak mówi Pan zastępów o tych słupach, i o tem morzu, i o tych podstawkach, i o ostatku naczynia, które pozostało w tem mieście; **20.** Którego nie zabrał Nabuchodonozor, król Babiloński, gdy w niewolę prowadził Jechonijasza, syna Joakimowego, króla Judzkiego, z Jeruzalemu do Babilonu, i wszystkich przedniejszych, z Judy i z Jeruzalemu: **21.** Tak zaiste mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski, o tych naczyniach, które pozostały w domu Pańskim, i w domu króla Judzkiego, i w Jeruzalemie: **22.** Do Babilonu zawiezione będą, a będą tam aż do dnia, którego je nawiedzę, mówi Pan, i każę je przywieźć i przywrócić na to miejsce.

Rozdział 28

1. I stało się roku onego, na początku królowania Sedekijasza, króla Judzkiego, roku czwartego, miesiąca piątego: Hananiasz, syn Asurowy, prorok, który był z Gabaonu, rzekł do mnie w domu Pańskim przed kapłanami i przed wszystkim ludem, mówiąc: **2.** Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Połamałem jarzmo króla Babilońskiego; **3.** Po dwóch latach przywrócę zasię na to miejsce wszystkie naczynia domu Pańskiego, które pobrał Nabuchodonozor, król Babiloński, z tego miejsca, a zawiózł je do Babilonu. **4.** Także Jechonijasza, syna Joakimowego, króla Judzkiego, i wszystkich, którzy są w niewolę

zaprowadzeni z Judy, którzy się dostali do Babilonu, Ja zaś przywiodę na to miejsce, mówi Pan; bo skruszę jarzmo króla Babilońskiego. **5.** Tedy rzekł Jeremiasz prorok do Hananijasza proroka przed oczyma kapłanów, i przed oczyma wszystkiego ludu, którzy stali w domu Pańskim; **6.** Rzekł, mówię, Jeremiasz prorok: Amen, niech tak uczyni Pan; niech utwierdzi Pan słowa twoje, któreś prorokował o przywróceniu z Babilonu na to miejsce naczynia domu Pańskiego, i wszystkich, którzy są zaprowadzeni w niewolę. **7.** Wszakże posłuchaj teraz słowa tego, które ja mówię w uszy twoje, i w uszy tego wszystkiego ludu. **8.** Prorocy, którzy byli przedemną i przed tobą z dawna, ci prorokowali przeciwko ziemiom zacnym, i przeciwko królestwom wielkim o wojnie, i o uciśnieniu, i o morze. **9.** Ten prorok, który prorokuje o pokoju, ten prorok, mówię, wtenczas poznany bywa, że go Pan prawdziwie posłał, gdy się iści słowo jego. **10.** Tedy zdjął Hananijasza prorok jarzmo z szyi Jeremiasza proroka, i połamał je. **11.** I rzekł Hananijasza przed oczyma wszystkiego ludu, mówiąc: Tak mówi Pan: Tak połamię jarzmo Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, po dwóch latach z szyi wszystkich narodów. I poszedł Jeremiasz prorok w drogę swoją. **12.** Ale stało się słowo Pańskie do Jeremiasza, gdy połamał Hananijasza prorok ono jarzmo z szyi Jeremiasza proroka, mówiąc: **13.** Idź; a rzecz do Hananijasza, mówiąc: Tak mówi Pan: Połamałeś jarzma drewniane; przetoż uczyn na to miejsce jarzmo żelazne. **14.** Bo tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Jarzmo żelazne włożę na szyję tych wszystkich narodów, aby służyły Nabuchodonozorowi, królowi Babilońskiemu, i będą mu służyły; także i zwierzęta polne podałem mu. **15.** Zatem rzekł Jeremiasz prorok do Hananijasza proroka: Słuchaj teraz Hananiaszu! Nie posłał cię Pan, a tyś kazał nadzieję mieć temu ludowi w kłamstwie. **16.** Przetoż tak mówi Pan: Oto Ja ciebie uprzątnę z tej ziemi, tego roku umrzesz; boś radził, aby odstąpił lud od Pana. **17.** I umarł Hananijasza prorok onegoż roku, miesiąca siódmego.

Rozdział 29

1. A teć są słowa listu, który posłał Jeremiasz prorok z Jeruzalemu do ostatków starszych, którzy byli w pojmaniu, i do kapłanów, i do proroków, i do wszystkiego ludu, których był przeniósł Nabuchodonozor z Jeruzalemu do Babilonu, **2.** Gdy wyszedł Jechonijasza król i królowa, i komornicy, książęta Judzcy, i Jeruzalemscy, także cieśle i kowale z Jeruzalemu; **3.** Przez Elhasa, syna Safanowego, i Giemaryjasza, syna Helkijasowego, (których był posłał Sedekijasza, król Judzki, do Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, do Babilonu) mówiąc: **4.** Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski, do wszystkich pojmanych, którychem przeniósł z Jeruzalemu do Babilonu: **5.** Budujcie domy, i osadzajcie się; szczepcie też sady, a jedzcie owoc ich; **6.** Pojmujcie żony, a płódźcie synów i córki, i dawajcie synom waszym żony, a córki wasze wydawajcie za mąż, aby rodziły synów i córki; rozmnażajcie się tam, i niech was nie ubywa. **7.** Szukajcie też pokoju miastu temu, do którego was przeniósł, a módlcie się za nie Panu; bo w pokoju jego będziecie mieli pokój. **8.** Tak zaiste mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Niech was nie zwodzą prorocy wasi, którzy są między wami, i wieszczkowie wasi, a nie sprawujcie się snami waszemi,

które się wam śnią. **9.** Bo wam oni kłamliwie prorokują w imieniu mojem; nie posłałem ich, mówi Pan. **10.** Tak zaiste mówi Pan: Jako się jedno wypełni siedmdziesiąt lat Babilonowi, nawiedzę was, a potwierdzę wam słowa swego wybornego o przywróceniu was na to miejsce. **11.** Bo Ja najlepiej wiem myśli, które myślę o was, mówi Pan: myśli o pokoju, a nie o utrapieniu, abym uczynił koniec pożądany biedom waszym. **12.** Gdy mię wzywać będziecie, a pójdziecie, i modlić mi się będziecie, tedy was wysłucham; **13.** A szukając mię, znajdziecie; gdy mię szukać będziecie ze wszystkiego serca swego, **14.** Dam się wam zaiste znaleźć, mówi Pan: a przywrócę więźniów waszych, i zgromadzę was ze wszystkich narodów, i ze wszystkich miejsc, gdziekolwiek was zagnał, mówi Pan; i przyprowadzę was na to miejsce, skądem was wyprowadził. **15.** Gdy rzeczenie: Wzbudzał nam Pan proroków prorokujących o zaprowadzeniu do Babilonu. **16.** Bo tak mówi Pan o królu, który siedzi na stolicy Dawidowej, i o wszystkim ludu, który mieszka w tem mieście, braciach waszych, którzy nie wyszli z wami w tę niewolę; **17.** Tak mówi Pan zastępów: Oto Ja pošlę na nich miecz, głód, i mór, a uczynię ich jako złe figi, których nie jadają, przeto, że są złe. **18.** Albowiem prześladować ich będę mieczem, głodem i morem, i dam ich na potłukanie po wszystkich królestwach ziemi, na przeklęstwo, i na zdumienie, owszem, na poświstanie, i na urąganie między wszystkimi narodami, tam, gdzie ich zapędzę, **19.** Przeto, iż nie słuchają słów moich, mówi Pan, gdy posyłam do nich sług swoich, proroków, rano wstawając i posyłając; a nie słuchaliście, mówi Pan. **20.** Przetoż słuchajcie słowa Pańskiego wy wszyscy pojmani, którychem wysłał z Jeruzalemu do Babilonu. **21.** Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski, o Achabie, synu Kolajaszowym, i o Sedekijaszu, synu Maazejaszowym, którzy wam prorokują w imieniu mojem kłamstwo: Oto Ja podam ich w rękę Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, aby ich pobił przed oczyma wasze mi. **22.** I będzie wzięte z nich przeklinanie między wszystkich pojmanych z Judy, którzy są w Babilonie, aby mówili: Niech cię uczyni Pan jako Sedekiasza, i jako Achaba, których upiekł król Babiloński na ogniu, **23.** Przeto, że popełniali złość w Izraelu, cudzołożąc z żonami bliźnich swoich, a kłamliwie mówiąc słowo w imieniu mojem, czegom im nie przykazał; a Ja o tem wiem, i jestem tego świadkiem, mówi Pan. **24.** A do Semejasza Nechalamity rzecz, mówiąc: **25.** Tak powiada Pan zastępów, Bóg Izraelski, mówiąc: Przeto żeś ty posłał imieniem swoim listy do wszystkiego ludu, który jest w Jeruzalemie, i do Sofonijasza, syna Maazejaszowego, kapłana, i do wszystkich kapłanów, mówiąc: **26.** Pan cię dał za kapłana miasto Jojady kapłana, abyście mieli dozór w domu Pańskim na każdego męża w rozum zaszłego a prorokującego, abyś dał takowego do więzienia i do kłody. **27.** Przeczżeś tedy teraz nie zgromił Jeremiasza Anatotczyka, który wam prorokuje? **28.** Bo posłał do nas do Babilonu, mówiąc: Jeszcze długo czekać; budujcie domy, a osadzajcie się, szczepcie sady, a jedzcie owoce ich. **29.** Bo Sofoniasz kapłan czytał ten list przed Jeremiaszem prorokiem. **30.** I stało się słowo Pańskie do Jeremiasza mówiąc: Poślij do wszystkich zabranych w niewolę, mówiąc: Tak mówi Pan o Semejaszu Nechalamitczyku: Przeto, że wam prorokował Semejasz, chociażem go Ja nie posłał, a przywodzi was do tego, abyście mieli nad zieję w kłamstwie; **31.** Przetoż tak mówi Pan: Oto Ja nawiedzę Semejasza Nechalamitczyka i nasienie

jego; nie będzie miał nikogo, ktoby mieszkał w pośrodku ludu tego, ani ogląda tego dobra, które Ja uczynię ludowi swemu, mówi Pan; bo radził, aby odstąpił lud od Pana.

Rozdział 30

1. Słowo, które się stało do Jeremiasza od Pana, mówiąc: 2. Tak powiada Pan, Bóg Izraelski, mówiąc: Napisz sobie wszystkie słowa, którem mówił do ciebie, na księgach. 3. Albowiem oto dni idą, mówi Pan, a przywrócę więźniów ludu swego Izraelskiego i Judzkiego, mówi Pan, i przyprowadzę ich do ziemi, którąm był dał ojcom ich, i posiedzą ją. 4. A teć są słowa, które mówił Pan o Izraelu i o Judzie; 5. Tak zaiste mówi Pan: Słyszeliśmy głos strachu i lękania, i że niemasz pokoju. 6. Pytajcież się teraz, a obaczcie, jeżeli rodzi mężczyzna; przeczeż tedy widzę, że każdy mąż rękami swemi trzyma się za biodra swe jako rodząca, i że się obróciły wszystkich oblicza w błądź? 7. Biada! bo wielki jest ten dzień, tak, że mu nie było podobnego; ale jakkolwiek jest czas utrapienia Jakóbowego, przecie z niego wybawiony będzie. 8. Stanie się bowiem dnia onego, mówi Pan zastępów, iż skruszę jarzmo jego z szyi twojej, a związki twoje potargam, i nie będą go więcej cudzoziemcy w niewolę podbijać; 9. Ale służyć będą Panu, Bogu swemu, i Dawidowi, królowi swemu, którego im wzbudzę. 10. Przetoż nie bój się ty, sługo mój Jakóbie! mówi Pan, ani się strachaj o Izraelu! bo oto Ja cię wybawię z daleka, i nasienie twoje z ziemi pojmania ich. I wróci się Jakób, aby odpoczywał i pokój miał, a nie będzie, ktoby go ustraszył; 11. Bom Ja z tobą, mówi Pan, abym cię wybawił. Ponieważ uczynię koniec wszystkim narodom, między które cię rozproszę, wszakże tobie nie uczynię końca, ale cię miernie karać będę, a cale cię bez karania nie zaniecham. 12. Tak zaiste mówi Pan: Ciężkie bardzo będzie skruszenie twoje, nader bolesna rana twoja. 13. Nie będzie, ktoby sądził sprawę twoją ku uleczeniu; lekarstwa ku uleczeniu mieć nie będziesz. 14. Wszyscy miłośnicy twoi zapomną cię, ani cię nawiedzą, gdy cię zranię raną nieprzyjacielską, i okrutnem karaniem, dla wielkości nieprawości twojej i niezliczonych grzechów twoich. 15. Przeczże wołasz nad skruszeniem swem i ciężką boleścią swoją? Dla wielkości nieprawości twojej, i dla niezliczonych grzechów twoich uczyniłem ci to. 16. A wszakże wszyscy, którzy cię pożerają, pożarci będą; a wszyscy, którzy cię ciemieją, wszyscy, mówię, w niewolę pójdą; a którzy cię plundrują, splundrowani będą; a wszystkich, którzy cię łupią, podam na łup. 17. Tedyć zdrowie przywrócę, i od ran twoich ulecę cię, mówi Pan, przeto, że wygnaną nazwali cię (mówiąc:) Tać jest Syon, niemasz nikogo, ktoby ją nawiedził. 18. Tak mówi Pan: Oto Ja przywrócę pojmanych z namiotów Jakóbowych, a nad przybytkami jego zmiłuję się; i będzie zaś zbudowane miasto na pagórku swoim, a pałac według porządku swego wystawiony będzie. 19. I wynijdzie od nich dziękczynienie, i głos weselących się; bo ich rozmnożę, a nie ubędzie ich, i uwielbię ich, a nie będą poniżeni. 20. I będą synowie jego, jako i przedtem, a zgromadzenie jego przedemną utwierdzone będzie; ale nawiedzę wszystkich, którzy ich trapią. 21. I powstanie z niego najzaciejszy jego, a panujący nad nim z pośrodku jego wynijdzie, któremu się rozkażę przybliżyć, aby przystąpił przed mię; bo któż jest ten, coby ręczył za się, że przystąpi przed mię?

mówi Pan. **22.** I będziecie ludem moim, a Ja będę Bogiem waszym. **23.** Oto wichur Pański z popędliwością wynijdzie, wichur trwający nad głową niebożników zostanie. **24.** Nie odwróci się zapalczywość gniewu Pańskiego, póki nie uczyni tego, a póki nie wykona umysłu serca swego; w ostatnie dni zrozumiecie to.

Rozdział 31

1. Czasu onego, mówi Pan, będę Bogiem wszystkim rodzajom Izraelskim, a oni będą ludem moim. **2.** Tak mówi Pan: Znalazł łaskę na puszczy lud, który uszedł miecza, gdym chodził przed nim, abym odpocznienie uczynił Izraelowi. **3.** Rzeczyszli: Zdawna mi się Pan ukazywał. I owszem, miłością wieczną umiłowałem cię, dlatego ustawicznie miłosierdzie pokazuję; **4.** Jeszcze cię zbuduję, a zbudowana będziesz, panno Izraelska! jeszcze się weselić będziesz przy bębnach swoich, a wychodzić z hufem płasających; **5.** Jeszcze będziesz sadziła winnice na górach Samaryjskich; a szczepiący szczepić będą i jeść będą. **6.** Bo nastanie dzień, którego stróżowie wołać będą na górze Efraimowej: Wstańcie a wstąpmy na Syon do Pana, Boga swego. **7.** Tak zaiste mówi Pan: Śpiewajcie Jakóbowi o rzeczach wesołych, a wykrzykajcie jawnie przed tymi narodami; wydawajcie głos, chwałę oddawajcie a mówcie: Panie! wybaw ostatek ludu twego Izraelskiego. **8.** Oto Ja przywiodę ich z ziemi północnej, a zbiorę ich ze wszystkich stron ziemi; z nimi pospołu ślepego i chromego, brzemionną i rodzącą: tu się gromadą wielką nawrócą. **9.** Przywiodę ich zasię z płaczem i z modlitwami idących, a powiodę ich podle potoków wód drogą prostą, na którejby się nie potknęli; bom się stał Izraelowi ojcem, a Efraim jest pierworodnym moim. **10.** Słuchajcie słowa Pańskiego, o narody! a opowiadajcie je na wyspach dalekich, i mówcie: Ten, który rozproszył Izraela, zgromadzi go, a strzedz go będzie, jako pasterz trzody swojej. **11.** Bo wykupił Pan Jakóba; przeto wybawi go z ręki tego, który jest mocniejszy nadeń. **12.** I przyjdą a śpiewać będą na wysokości Syonu, i zbieżą się do dobrotności Pańskiej ze zbożem i z winem, i z oliwą i z jagniętami, i z cielętami, a dusza ich podobna będzie ogrodowi wilgotnemu, a nie będzie się więcej smuciła. **13.** Tedy się weselić będzie panna z płasaniem, także młodzieńcy i starcy społem; albowiem kwilenie ich obróć w radość, a pocieszę ich, i rozweselę ich po smutku ich; **14.** I opoję duszę kapłanów tłustością, a lud mój dobrocią moją nasyci się, mówi Pan. **15.** Tak mówi Pan: Głos w Rama słyszany jest, narzekanie i płacz bardzo gorzki; Rachel płacząca synów swoich nie dała się pocieszyć po synach swoich, przeto, że ich nie masz. **16.** Tak mówi Pan: Zawściągnij głos swój od płaczu, a oczy swe od łez; bo będziesz miała zapłatę za pracę swoją, mówi Pan, że się nawrócą z ziemi nieprzyjacielskiej. **17.** Jest mowię nadzieja, że się potem nawrócą, mówi Pan, synowie twoi do krainy swojej. **18.** Wprawdzie słyszę Efraima, że sobie utyskuje, mówiąc: Pokarałeś mię, abym był pokarany jako cielec nieokrócony. Nawróć mię abym był nawrócony; tyś zaiste Panie! Bóg mój. **19.** Bo po nawróceniu mojem pokutować będą; a gdy samego siebie poznam, uderzę się w biodro; wstydzę się, owszem i zapalam się, że odnoszę hańbę dzieciństwa swego. **20.** Izali synem moim miłym nie jest Efraim? Izali nie jest dziecięciem rozkosznym? Bo od onego

czasu, jakom mówił przeciwko niemu, przecież nań ustawicznie wspominam; dlatego poruszają się wnętrzności moje nad nim, zaiste zlituję się nad nim, mówi Pan. **21.** Wystaw sobie pamiątki; nakładź sobie gromad kamieni; pamiętaj na ten gościniec, i na drogę, którąś chodziła: nawróć się, panno Izraelska! nawróć się do tych miast swoich. **22.** Dokądże się tulać będziesz, córko odporna? Bo uczyni Pan rzecz nową na ziemi: niewiasta ogarnie męża. **23.** Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Jeszcze mówić będę słowo to w ziemi Judzkiej, i w miastach jej, gdy przywiodę więźniów ich: Niech cię błogosławi Pan, o mieszkanie sprawiedliwości! o góro świętobliwości! **24.** Albowiem osadzać się będą w ziemi Judzkiej we wszystkich miastach jego spolem oracze, i ci, którzy chodzą za stadem. **25.** Napoję zaiste duszę spracowaną, a wszelką duszę smutną nasycę. **26.** Wtemem ocucił i spojrzałem, a sen mój był mi wdzięczny. **27.** Oto dni idą, mówi Pan, w których posieję dom Izraelski i dom Judzki nasieniem człowieczem i nasieniem bydlęcym; **28.** A jakom się starał, abym ich wykorzenił, i burzył, i kaził, i gubił, i trapił: tak się starać będę, abym ich pobudował i rozsadził, mówi Pan. **29.** Za onych dni nie będą więcej mówić: Ojcowie jedli grona cierpkie, a synów zęby ścierpnęły; **30.** Owszem, raczej rzeką: każdy dla nieprawości swojej umrze; każdego człowieka, któryby jadł grona cierpkie, ścierpną zęby jego. **31.** Oto dni idą, mówi Pan, których uczynię z domem Izraelskim i z domem Judzkim przymierze nowe; **32.** Nie takie przymierze, jakim uczynił z ojcami ich w on dzień, któremu ich ujął za rękę ich, abym ich przywiódł z ziemi Egipskiej; albowiem oni przymierze moje wzruszyli, chociażem Ja był małżonkiem ich, mówi Pan. **33.** Ale to jest przymierze, które postanowię z domem Izraelskim po tych dniach, mówi Pan: Dam zakon mój do wnętrzności ich, a na sercu ich napiszę go, i będę Bogiem ich, a oni będą ludem moim. **34.** I nie będzie więcej uczył żaden bliźniego swego, i żaden brata swego, mówiąc: Poznajcie Pana; bo mię oni wszyscy poznają, od najmniejszego z nich aż do największego z nich, mówi Pan; bo miłościw będę nieprawościom ich, a grzechów ich nie wspomnę więcej. **35.** Tak mówi Pan, który daje słońce na światłość we dnie, postanowienie miesiąca i gwiazd na światłość w nocy; który rozdziela morze, a huczą nawałności jego; Pan zastępów imię jego. **36.** Jeżeli odstąpią te ustawy od oblicza mego, mówi Pan, tedyć i nasienie Izraelskie przestanie być narodem przed obliczem mojem po wszystkie dni. **37.** Tak mówi Pan: Jeżeli mogą być rozmierzone niebiosy z góry, a doścignione grunty ziemi na dole, tedyć i Ja całe odrzucę nasienie Izraelskie dla tego wszystkiego, co uczynili, mówi Pan. **38.** Oto idą dni (mówi Pan,) których będzie zbudowane to miasto Panu od wieży Chananeel aż do bramy narożnej; **39.** A pójdzie jeszcze sznur pomiaru na przeciwko niej ku pagórkowi Gareb, a uda się ku Goa. **40.** I wszystka dolina trupów i popiołu, i to wszystko pole aż do potoku Cedron, aż do węgła bramy końskiej wschodniej, poświęcone będą Panu; nie będzie wykorzenione ani zepsute więcej na wieki.

Rozdział 32

1. Słowo, które się stało do Jeremiasza od Pana roku dziesiątego Sedekijasza, króla Judzkiego, który jest rok ósmnasty Nabuchodonozora. 2. (A wtenczas wojsko króla Babilońskiego obległo było Jeruzalem,

a Jeremiasz prorok zamknięty był w sieni ciemnicy, która była w domu króla Judzkiego. **3.** Bo go był dał wsadzić Sedekijasza, król Judzki, mówiąc: Czemu ty prorokujesz, mówiąc: Tak mówi Pan: Oto Ja to miasto podam w rękę króla Babilońskiego, i weźmie je? **4.** Sedekijasza także król Judzki nie ujdzie ręki Chaldejczyków; ale zapewne wydany będzie w rękę króla Babilońskiego, i będą mówiły usta jego z usty jego, a oczy jego oczy jego ogladają. **5.** I zawiedzie Sedekiasza do Babilonu, aby tam był, aż go nawiedzę, mówi Pan; ponieważ walczyście z Chaldejczykami, nie poszczęści się wam.) **6.** Tedy rzekł Jeremiasz: Stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc: **7.** Oto Chanameel, syn Salluma, stryja twego, przyjdzie do ciebie, mówiąc: Kup sobie rolę moją, która jest w Anatot; bo tobie należy prawem bliskości, abys ją kupił. **8.** A gdy przyszedł do mnie Chanameel, syn stryja mego, według słowa Pańskiego do sieni ciemnicy, i rzekł do mnie: Proszę, kup rolę moją, która jest w Anatot, które jest w ziemi Benjaminowej, bo tobie należy prawem dziedzicznym, i bliskością przypada, kupże ją sobie: tedy zrozumiawszy, że to było słowo Pańskie, **9.** Kupiłem od Chanameela, syna stryja swego onę rolę, która jest w Anatot, i odważyłem mu pieniędzy, siedmnaście syklów srebra; **10.** A uczyniwszy zapis zapieczętowałem i oświadczyłem świadkami, odważywszy pieniądze na wadze. **11.** Potemem wziął według przykazania i prawa zapis kupna zapieczętowany i otwarty; **12.** I oddałem on zapis kupna Baruchowi, synowi Neryjasza, syna Maasejaszowego, przed oczyma Chanameela, stryja swego, i przed oczyma świadków, którzy się podpisali w onym zapisie kupna, przed oczyma wszystkich Żydów, którzy byli usiedli w sieni ciemnicy; **13.** I rozkazałem Baruchowi przed oczyma ich, mówiąc: **14.** Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Weźmij te zapisy, ten zapis tego kupna, jako zapieczętowany, tak i ten zapis otworzony, a włóż je w naczynie gliniane, aby trwały przez wiele lat; **15.** Bo tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Jeszcze będą kupowane domy, i role, i winnice w tej ziemi. **16.** Potem modliłem się Panu, kiedym oddał on zapis kupna Baruchowi, synowi Neryjaszowemu, mówiąc: **17.** Ach panujący Panie! otoś ty uczynił niebo i ziemię mocą swoją wielką i ramieniem twoim wyciągnionem, nie jestci skryta przed tobą żadna rzecz; **18.** Czynisz miłosierdzie nad tysiącami, i oddajesz nieprawość ojcowską do łona synów ich po nich; Bóg wielki mocny, Pan zastępów imię twoje; **19.** Wielki w radzie i możny w sprawie, ponieważ oczy twoje otworzone są na wszystkie drogi synów ludzkich, abys oddał każdemu według dróg jego, i według owoców spraw jego; **20.** Któryś uczynił znaki i cuda na ziemi Egipskiej aż do dnia tego, i w Izraelu, i między innymi ludźmi, i uczyniłeś sobie imię, jako się to dziś okazuje. **21.** Boś wywiódł lud twój Izraelski z ziemi Egipskiej w znakach i w cudach, i w ręce mocnej, i w ramieniu wyciągnionem i w strachu wielkim; **22.** A podałeś im tę ziemię, o którąś przysiągł ojcom ich, żeś im miał dać ziemię opływającą mlekiem i miodem. **23.** Ale że wszedłszy do niej, a posiadłszy ją, nie usłuchali głosu twojego, i w zakonie twoim nie chodzili, wszystkiego, coś im rozkazał czynić, nie czynili; przetoż sprawiłeś to, aby nań przyszło to wszystko złe. **24.** Oto strzelbę zatoczono przeciwko miastu, aby je wzięto, a miasto podane jest w ręce Chaldejczyków walczących przeciw niemu przez miecz, i głód, o mór; a tak cośkolwiek rzekł, dzieje się, to sam widzisz. **25.** A ty przecie mówisz do mnie, panujący Panie: Kup sobie

tę rolę za pieniądze, a oświadczyć to świadkami, choć już to miasto podane jest w rękę Chaldejczyków. **26.** I stało się słowo Pańskie do Jeremiasza, mówiąc: **27.** Otom Ja Pan, Bóg wszelkiego ciała; izaliż przedemną może być skryta która rzecz? **28.** Przetoż tak mówi Pan: Oto Ja dam to miasto w rękę Chaldejczyków, i w rękę Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, i weźmie je. **29.** A wszedłszy Chaldejczycy, którzy walczą przeciwko temu miastu, zapalą to miasto ogniem, i spalą je i te domy, na których dachach kadzili Baalowi, a sprawowali ofiary mokre bogom cudzym, aby mię wzruszali do gniewu. **30.** Bo synowie Izraelscy i synowie Judzcy od dzieciństwa swego to tylko czynią, co jest złego przed oczyma mojemu; synowie, mówię, Izraelscy tylko mię drażnili sprawą rąk swoich, mówi Pan. **31.** Zaiste na zapalczywość moję, i na gniew mój robi sobie to miasto ode dnia, którego je zbudowali, aż do dnia tego, tak, że mi przyjdzie oddać od oblicza mego; **32.** A to dla wszelkiej złości synów Izraelskich i synów Judzkich, którą popełniali, pobudzając mię do gniewu, sami, królowie ich, książęta ich, kapłani ich i prorocy ich, jako mężowie Judzcy, tak obywatele Jeruzalemscy. **33.** Obracając się do mnie tyłem a nie twarzą; a gdy ich nauczam rano wstawając i nauczając, wszakże nie słuchają, aby przyjęli naukę. **34.** Nadto stawiali obrzydliwości swych w tym domu, który nazwany jest od imienia mego, aby go splugawili. **35.** Nabudowali, mówię, wyżyn Baalowi, które są w dolinie Ben Hennon, aby przenaszali przez ogień synów swoich i córki swoje Molochowi, chociażem im tego nie rozkazał, ani to wstąpiło na serce moje, aby kiedy czynić mieli tę obrzydliwość, a do grzechu u Judą przywodzić. **36.** A teraz dlatego tak mówi Pan, Bóg Izraelski, o tem mieście, o którym wy powiadacie: Podane jest w rękę króla Babilońskiego przez miecz, i głód, i mór: **37.** Oto Ja zgromadzę ich ze wszystkich ziem, do których ich wygnał w popędliwości mojej i w gniewie moim, i w zapalczywości wielkiej, i przywiodę ich zaś na to miejsce, i uczynię, aby bezpiecznie mieszkali; **38.** I będą ludem moim, a Ja będę Bogiem ich. **39.** I dam im serce jedno, i drogę jedną, aby się mnie bali po wszystkie dni, tak, aby się im dobrze działo, i synom ich po nich; **40.** I uczynię z nimi przymierze wieczne, że się nie odwrócę od nich, abym im nie miał dobrze czynić; nadto bojaźń moję dam do serca ich, aby nie odstępowali odemnie. **41.** I będę się wesośli z nich, dobrze im czyniąc, gdyż ich wszczępię w tej ziemi warownie, ze wszystkiego serca mego i ze wszystkiej duszy mojej. **42.** Bo tak mówi Pan: Jakom przywiódł na ten lud to wszystko wielkie złe, tak przywiodę na nich to wszystko dobre, o którym z nimi mówił. **43.** Tedy będą kupować rolę w tej ziemi, o której wy powiadacie: Spustoszona jest tak, że w niej niemasz ani człowieka ani bydła, podana jest w rękę Chaldejczyków. **44.** Rolę za pieniądze kupować będą, i zapisem warować, i pieczętować, i świadkami oświadczać w ziemi Benjaminowej, i około Jeruzalemu, i w miastach Judzkich, jako w miastach na górach tak w miastach na równinach, i w miastach na południe, gdy zaś przywrócę pojmanyh ich, mówi Pan.

Rozdział 33

1. I stało się słowo Pańskie do Jeremiasza po wtóre, gdy jeszcze był zamknięty w sieni ciemnicy, mówiąc: **2.** Tak mówi Pan, który to uczyni: Pan, który to utworzy, potwierdzi to, Pan jest imię jego. **3.** Wołaj do mnie, a ozwęć się i oznajmić rzeczy wielkie i skryte, o których nie wiesz. **4.** Albowiem tak mówi Pan, Bóg Izraelski, o domach miasta tego, i o domach królów Judzkich, które pokazane być mają taranami wojennymi i mieczem: **5.** Pociągną, żeby walczyli z Chaldejczykami, a żeby napełnili te domy trupami ludzi, które pobiję w zapalczywości mojej i w gniewie moim, zakrywając twarz moją od tego miasta dla wszelakich złości ich. **6.** Wszakże Ja przywiodę ich do zdrowia, i uleczę a uzdrowię ich, i objawię im obfitość pokoju, a pokoju pewnego. **7.** Bo przywrócę pojmanych z Judy, i pojmanych z Izraela, a pobuduję ich jako przedtem; **8.** I oczyszczę ich od wszelkiej nieprawości ich, którą zgrzeszyli przeciwko mnie, i przepuszczę wszystkim złościom ich, któremi zgrzeszyli przeciwko mnie, i któremi wystąpili przeciwko mnie. **9.** A będzie mi to sławą, weselem, chwałą, i ozdobą przed wszystkimi narodami ziemi, które usłyszą o wszystkim dobrem, które Ja im czynię, i ulękną się, a zatrwożą się nad wszystkim dobrem i nad wszystkim pokojem, który Ja im sposobię. **10.** Tak mówi Pan: Jeszcze słyszany będzie na tem miejscu, (o którym wy powiadacie: Jest spustoszone, tak, że nie masz ani człowieka, ani bydłęcia, w miastach Judzkich i na ulicach Jeruzalemskich spustoszonych, tak, że nie masz ani człowieka, ani obywa tela, ani bydłęcia.) **11.** Słyszany, mówię, będzie głos radości, i głos wesela, głos oblubieńca, i głos oblubienicy, głos mówiących: Wysławiajcie Pana zastępów; albowiem dobry jest Pan, albowiem na wieki miłosierdzie jego; i głos przynoszący ofiarę chwały do domu Pańskiego, gdyż przywrócę pojmanych z tej ziemi, jako na początku, mówi Pan. **12.** Tak mówi Pan zastępów: Jeszcze będzie na tem miejscu pustem, na którym nie masz ani człowieka, ani bydłęcia, i we wszystkich miastach jego mieszkanie pasterzy, gdzieby chowali trzody; **13.** W miastach na górach, w miastach na równinach, i w miastach na południe, i w ziemi Benjaminowej, i około Jeruzalemu, i w miastach Judzkich jeszcze przychodzić będą trzody pod ręką liczącego, mówi Pan. **14.** Oto dni idą, mówi Pan, w których utwierdzę to słowo dobre, którem był wyrzekł o domu Izraelskim i o domu Judzkim. **15.** W one dni w onym czasie uczynię to, iż wyrośnie Dawidowi latorośl sprawiedliwa, która czynić będzie sąd i sprawiedliwość na ziemi. **16.** Onych dni będzie zbawiony Juda, a Jeruzalem bezpiecznie mieszkać będzie. A toć jest imię, którem ją nazowię: Pan sprawiedliwość nasza. **17.** Bo tak mówi Pan: Nie będzie wykorzeniony mąż z rodu Dawidowego, aby nie miał siedzieć na stolicy domu Izraelskiego. **18.** Z kapłanów też i z Lewitów nie będzie wykorzeniony mąż od oblicza mego, aby nie miał ofiarować całopalenia, i zapalać śniednej ofiary, i sprawować ofiar po wszystkie dni. **19.** Potem stało się słowo Pańskie do Jeremiasza, mówiąc: **20.** Tak mówi Pan: Jeżeli będziecie mogli złamać przymierze moje ze dniem, i przymierze moje z nocą, aby nie bywało dnia ani nocy czasu swego, **21.** Tedy też przymierze moje złamane będzie z Dawidem, sługą moim, aby nie miał syna, któryby królował na stolicy jego, i z Lewitami kapłanami, aby nie byli sługami moimi. **22.** A jako nie może policzone być wojsko niebieskie, ani zmierzony piasek morski, tak rozmnożę nasienie Dawida, sługi mojego, i Lewitów, którzy mi służą. **23.** Znowu się stało słowo Pańskie

do Jeremiasza, mówiąc: **24.** Aza nie widzisz, co ten lud powiada, mówiąc: Że dwa domy, które był Pan obrał, te już odrzucił, a że ludem moim pogardzają, jakoby nie był więcej narodem przed obliczem ich? **25.** Tak mówi Pan: Nie będzieli przymierze moje ze dniem i z nocą stałe, a jeźlim początku niebios i ziemi nie postanowił: **26.** Tedyć i nasienie Jakóbowe i Dawida sługi mego odrzucę, abym nie brał z nasienia jego tych, którzyby panować mieli nad nasieniem Abrahamowem, Izaakowem, i Jakóbowem, gdyż przywrócę więźniów ich, a zlituję się nad nimi.

Rozdział 34

1. Słowo, które się stało do Jeremiasza od Pana, (gdy Nabuchodonozor, król Babiloński, i wszystko wojsko jego, i wszystkie królestwa ziemi, które były pod władzą ręki jego, i wszystkie narody walczyły przeciwko Jeruzalemowi i przeciwko wszystkim miastom jego,) mówiąc: **2.** Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Idź, a mów Sedekijaszowi, królowi Judzkiemu, i powiedz mu: Tak mówi Pan: Oto Ja to miasto podam w rękę króla Babilońskiego, aby je ogniem spalił; **3.** I ty nie ujdiesz ręki jego, ale zapewne będziesz pojmany, i w ręce jego podany, a oczy twoje oglądają oczy króla Babilońskiego, i usta jego z usty twemi mówić będą, a do Babilonu wnijdziesz. **4.** A wszakże słuchaj słowa Pańskiego, Sedekijasz, królu Judzki! Tak mówi Pan o tobie: Nie umrzesz od miecza: **5.** W pokoju umrzesz; a jako wonne rzeczy palono ojcom twoim, królom przeszłym, którzy byli przed tobą, tak palić będą i tobie, a płakać cię będą, mówiąc: Ach, panie! Bom Ja to słowo rzekł, mówi Pan. **6.** Tedy mówił Jeremiasz prorok do Sedekiasza, króla Judzkiego, wszystkie te słowa w Jeruzalemie. **7.** Gdy wojsko króla Babilońskiego walczyło przeciwko Jeruzalemowi, i przeciwko wszystkim miastom Judzkim pozostałym, przeciwko Lachys, i przeciw Asekowi; albowiem te były pozostały z miast Judzkich miasta obronne. **8.** Słowo, które się stało do Jeremiasza od Pana, gdy uczynił król Sedekiasz przymierze ze wszystkim ludem, co był w Jeruzalemie, wolność im ogłaszając; **9.** To jest, aby każdy wolno puścił sługę swego, i każdy służebnicę swoją, Żyda i Żydówkę, aby sobie nikt nie zniewalał Żyda, brata swego. **10.** A tak usłuchały wszyscy książęta, i wszystek lud, którzy byli weszli w przymierze, żeby każdy wolno puścił sługę swego, i każdy służebnicę swoją, aby ich więcej nie zniewalali; usłuchali, mówię, i puścili ich wolno. **11.** Lecz potem rozmyśliwszy się, pobrali zaś sługi i służebnice, które byli puścili wolno, a zniewolili ich sobie za sługi i za służebnice. **12.** I stało się słowo Pańskie do Jeremiasza od Pana, mówiąc: **13.** Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Jam postanowił przymierze z ojcami waszymi w dzień, któregom ich wywiódł z ziemi Egipskiej, z domu niewoli, mówiąc: **14.** Gdy się skończą siedm lat, niech wolno puści każdy brata swego Żyda, któryćby był sprzedany, a służyłoby przez sześć lat; wolno, mówię, puści go od siebie. Ale mię nie słuchali ojcowie wasi, ani nakłonili ucha swego. **15.** Wyściec się zaiste dziś nawrócili, i uczyniliście to, co jest dobrego przed oczyma mojemi, żeście ogłosili wolność każdy bliźniemu swemu, i uczyniliście przymierze przed twarzą moją w domu tym, który jest nazwany od imienia mego. **16.** Aleście się zaś cofnęli, i splugawiliście imię moje, żeście zaś wzięli każdy sługę swego, i każdy służebnicę swoją,

którescie byli wolno puścili według żądności ich, i zniewoliliście ich, aby byli sługami i służebnikami waszymi. **17.** Dlategoż tak mówi Pan: Wyście mię nie słuchali, abyście ogłosili wolność każdy bratu swemu, i każdy bliźniemu swemu; otoż Ja przeciwko wam ogłaszam wolność, mówi Pan, miecza, moru, i głodu, a podam was na potłukanie po wszystkich królestwach ziemi. **18.** Podam zaiste tych ludzi, którzy przestąpili przymierze moje, którzy nie dotrzymali słów przymierza tego, które uczynili przed twarzą moją, gdy cielca na dwoje rozcięli, i przeszli między częściami jego; **19.** To jest książąt Judzkich, i książąt Jeruzalemskich, komorników i kapłanów, i wszystek lud tej ziemi, którzy przeszli między częściami tego cielca, **20.** Podam ich mówię, w rękę nieprzyjaciół ich, i w rękę szukających duszy ich, i będą trupy ich żerem ptastwu niebieskiemu i bestyjom ziemskiemu. **21.** Sedekijasza też, króla Judzkiego, i książąt jego podam w rękę nieprzyjaciół ich, i w rękę szukających duszy ich, w rękę, mówię, wojska króla Babilońskiego, które odstąpiło od was. **22.** Oto Ja rozkażę, mówi Pan, i przywiodę ich zaś na to miasto, aby walczyli przeciwko niemu, a wzięwszy je spalili je ogniem; miasta też Judzkie obrócę w pustynię, tak iż będą bez obywatela.

Rozdział 35

1. Słowo, które się stało do Jeremiasza od Pana za dni Joakima, syna Jozyjaszowego, króla Judzkiego, mówiąc: **2.** Idź do domu Rechabitów, a mów z nimi, i wprowadź ich do domu Pańskiego, do jednej komory, a daj im pić wino. **3.** Wziąłem tedy z sobą Jasanijasza, syna Jeremiaszowego, syna Chabazymiaszowego, i braci jego, i wszystkich synów jego, i wszystek dom Rechabitów, **4.** I wprowadziłem ich do domu Pańskiego, do komory synów Chanana, syna Jegdalijaszowego, męża Bożego, która była podle komory książęcej, która była nad komorą Maasejasza, syna Sallumowego, strzegącego progu. **5.** Potem postawiłem przed synami domu Rechabitów czaszę pełną wina i kubki, i mówiłem do nich: Pijcie wino. **6.** Którzy odpowiedzieli: Nie pijamy wina; bo Jonadab, syn Rechabowy, ojciec nasz, zakazał nam, mówiąc: Nie pijajcie wina, wy i synowie wasi aż na wieki; **7.** A domu nie budujcie, i nasienia nie rozsiewajcie, i winnicy nie sadźcie, ani mieszkajcie; ale w namiotach mieszkajcie po wszystkie dni wasze, abyście żyli przez wiele dni na obliczu ziemi, w której jesteście przechodniami. **8.** Przetoż usłuchaliśmy głosu Jonadaba, syna Rechabowego, ojca naszego, we wszystkim, co nam rozkazał, żebyśmy nie pili wina po wszystkie dni nasze, my, żony nasze, synowie nasi, i córki nasze; **9.** I żebyśmy nie budowali domów ku mieszkaniu naszemu, a winnicy, i roli, i żadnego siewu nie mieli, **10.** Ale abyśmy mieszkali w namiotach; i usłuchaliśmy, i uczynimy według wszystkiego, co nam rozkazał Jonadab, ojciec nasz. **11.** A gdy przyciągnął, Nabuchodonozor król Babiloński, do ziemi naszej, rzekliśmy: Pójdźcie, a ustąpmy do Jeruzalemu przed wojskiem Chaldejskiem, i przed wojskiem Syryjskiem; a takeśmy zostali w Jeruzalemie. **12.** I stało się słowo Pańskie do Jeremiasza, mówiąc: **13.** Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Idź, a rzecz mężom Judzkim i obywatelom Jeruzalemskim: I nie przyjmiecież ćwiczenia, abyście posłuszni byli słowom moim? mówi Pan. **14.** Ważne są słowa

Jonadaba, syna Rechabowego, które przykazał synom swoim, żeby nie pili wina; i nie piją go aż do dnia tego, bo posłuszni są przykazaniu ojca swego; ale Ja mówię do was, rano wstawając i mówiąc, a przecie jesteście nieposłuszni. **15.** Posyłam też do was wszystkich sług swych, proroków w rano wstawając i posyłając, aby mówili: Nawróćcie się już każdy od złej drogi swej, a polepszajcie spraw swoich, a nie naśladowcie bogów cudzych, ani im służcie; a tak mieszkajcie w tej ziemi, którąm dał wam, i ojcom waszym; aleście nie nakłonili ucha swego, aniście mię usłuchali; **16.** Choć synowie Jonadaba, syna Rechabowego, dosyć uczynili rozkazaniu ojca swego, które im przykazał, ale ten lud nie jest mi posłuszny. **17.** Przetoż tak mówi Pan, Bóg zastępów, Bóg Izraelski: Oto Ja przywiodę na Judę i na wszystkich obywateli Jeruzalemskich wszystko złe, którem wyrzekł przeciwko im, przeto, żem mówił do nich, a nie słuchali, i wołałem ich, a nie ozwali mi się. **18.** A domowi Rechabitów rzekł Jeremiasz: Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Dlatego, żeście posłuszni rozkazaniu Jonadaba, ojca waszego, i strzeżecie wszystkich przykazań jego, a czynicie według wszystkiego, co wam rozkazał: **19.** Przetoż tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Nie będzie wygładzony mąż z rodu Jonadaba, syna Rechabowego, któryby stał przed obliczem mojem po wszystkie dni.

Rozdział 36

1. I stało się roku czwartego Joakima, syna Jozyjaszowego, króla Judzkiego; stało się, mówię, to słowo do Jeremiasza od Pana, mówiąc: **2.** Weźmij sobie księgi, a napisz na nich wszystkie słowa, którem mówił do ciebie przeciw Izraelowi, i przeciw Judzie, i przeciw wszystkim narodom, ode dnia, króregom mawiał z tobą, ode dni Jozyjaszowych aż do dnia tego; **3.** Aza śnać, gdy usłyszysz dom Judzki o tem wszystkim złem, które Ja im myślę uczynić, nawróci się każdy od złej drogi swej, abym był miłościw nieprawościom ich i grzechom ich. **4.** Przetoż wezwał Jeremiasz Barucha, syna Neryjaszowego; i napisał Baruch w księgi z ust Jeremiaszowych wszystkie słowa Pańskie, które mówił do niego. **5.** Potem przykazał Jeremiasz Baruchowi, mówiąc: Ja będąc zatrzymany nie mogę wniknąć do domu Pańskiego; **6.** Przetoż ty idź, a czytaj na tych księgach, coś napisał z ust moich, słowa Pańskie, przed uszyna ludu w domu Pańskim w dzień postu; także też przed uszyna wszystkich z Judy którzyby przyszli z miast swoich, czytaj je. **7.** Owa śnać przyjdzie modlitwa ich przed oblicze Pańskie, a nawróci się każdy od złej drogi swojej; bo wielka jest zapalczywość i gniew, w którym mówił Pan przeciwko temu ludowi. **8.** Tedy uczynił Baruch, syn Neryjaszowy, według wszystkiego, co mu rozkazał Jeremiasz prorok, czytając z ksiąg słowa Pańskie w domu Pańskim. **9.** I stało się roku piątego za Joakima, syna Jozyjaszowego, króla Judzkiego, w miesiącu dziewiątym, że zapowiedziano post przed twarzą Pańską wszystkiemu ludowi w Jeruzalemie, i wszystkiemu ludowi, który się był zszedł z miast Judzkich do Jeruzalemu. **10.** I czytał Baruch z ksiąg słowa Jeremiaszowe w domu Pańskim, w pokoju Giemaryjasza, syna Safanowego, pisarza, w sieni wyższej, w wejściu bramy nowej domu Pańskiego przed uszyna wszystkiego ludu. **11.** A gdy usłyszał Micheasz, syn Giemaryjasza, syna Safanowego, wszystkie słowa Pańskie z ksiąg,

12. Zstąpił do domu królewskiego, do komory pisarzowej, a oto tam wszyscy książęta siedzieli: Elisama pisarz, i Delajasz, syn Semajaszowy, i Elnatan, syn Achborowy, i Giemaryjasz, syn Safanowy, i Sedekijas, syn Chananijaszowy, i wszyscy książęta. **13.** I powiedział im Micheasz wszystkie słowa, które słyszał, gdy czytał Baruch z ksiąg przed uszyna ludu. **14.** Przetoż posłali wszyscy książęta do Barucha Jehudę, syna Natanijaszowego, syna Selemijaszowego, syna Chusowego, aby rzekł: Księgi, na którychżeś czytał przed uszyna ludu, weźmij w rękę twą a pójdź. Wziął tedy Baruch, syn Neryjaszowy, księgi w rękę swą i przyszedł do nich. **15.** I rzekli do niego: Siądź proszę, a czytaj to przed uszyna naszymi. I czytał Baruch przed uszyna ich. **16.** A gdy usłyszeli wszystkie one słowa, ulękłszy się wejrzał jeden na drugiego, i rzekli do Barucha: Zaiste oznajmiemy królowi te wszystkie słowa. **17.** I pytali Barucha, mówiąc: Powiedz nam teraz, jakoś pisał wszystkie te słowa z ust jego? **18.** I rzekł im Baruch: Z ust swych mówił do mnie wszystkie te słowa, a jam pisał na księgach inkaustem. **19.** Tedy rzekli książęta do Barucha: Idź, a skryj się, ty i Jeremijas, a niech nikt nie wie, gdzieście. **20.** Potem weszli do króla do sieni, a księgi dali schować do komory Elisama, pisarza, i oznajmili przed królem te wszystkie słowa. **21.** Posłał tedy król Juhudę, aby wziął one księgi; który je wziął z komory Elisama, pisarza. I czytał je Jehuda przed uszyna królewskimi, i przed uszyna wszystkich książąt, którzy stali przed królem. **22.** A król siedział w domu, w którym w zimie bywał, miesiąca dziewiątego, a na ognisku przed nim palił się ogień. **23.** A gdy przeczytał Jehuda trzy albo cztery karty, porzezał je król nożykiem pisarskim, i wrzucił je w ogień, który był na ognisku, aż zgorzały wszystkie księgi w ogniu, który był na ognisku; **24.** Ale się nie ulękli, ani rozdarli szat swoich, król i wszyscy słudzy jego, którzy słyszeli wszystkie te słowa. **25.** Owszem, jeszcze gdy Elnatan, i Delajasz, i Giemaryjasz przyczyniali się do króla, aby nie palił onych ksiąg, tedy ich nie usłuchał; **26.** Ale rozkazał król Jerameelowi, synowi królewskiemu, i Sarajaszowi, synowi Abdeelowemu, aby pojмали Barucha pisarza, i Jeremiasza proroka; ale ich Pan skrył. **27.** I stało się słowo Pańskie do Jeremiasza, gdy król spalił one księgi i słowa, które był spisał Baruch z ust Jeremijaszowych, mówiąc: **28.** Weźmij sobie zasię księgi inne, a napisz na nich wszystkie słowa pierwsze, które były w onych księgach pierwszych, które spalił Joakim, król Judzki. **29.** A o Joakimie, królu Judzkim, rzeczesz: Tak mówi Pan: Tyś spalił te księgi, mówiąc: Czemuś pisał na nich, rzekłszy: Zapewne przyciągnie król Babiloński, i spustoszy tę ziemię, i wygładzi z niej człowieka i bydłę. **30.** Przetoż tak mówi Pan o Joakimie, królu Judzkim: Nie będzie miał, ktoby siedział na stolicy Dawidowej, a trup jego wyrzucony będzie na gorącość we dnie, a na mróz w nocy. **31.** Bo nawiedzę na nim, i na nasieniu jego, i na sługach jego nieprawość ich, i przywiodę na nich i na obywateli Jeruzalemskich, i na mężów Judzkich to wszystko złe, o któremem mawiał do nich; ale nie słuchali. **32.** Tedy Jeremiasz wziął księgi inne, i dał je Baruchowi, synowi Neryjaszowemu, pisarzowi, który na nich spisał z ust Jeremijaszowych wszystkie słowa onych ksiąg, które był spalił ogniem Joakim, król Judzki; a nadto przydano do onych słów wiele rzec zy tym podobnych.

Rozdział 37

1. Potem królował król Sedekijas, syn Jozyjaszowy, miasto Chonijasza, syna Joakimowego, którego Nabuchodonozor, król Babiloński, w ziemi Judzkiej królem postanowił. 2. Lecz nie był posłuszny on, i służy jego, i lud onej ziemi słowom Pańskim, które mówił przez Jeremiasza proroka. 3. Ale jednak król Sedekijas posłał Jechuchala, syna Selemijasowego, i Sofonijasza, syna Maazejaszowego, kapłana, do Jeremiasza proroka, aby mówili: Módl się proszę za nami Panu, Bogu naszemu. 4. Bo Jeremiasz jeszcze wolno chodził między ludem, i jeszcze go było nie wsadzono do więzienia. 5. A wojsko Faraonowe wyciągnęło było z Egiptu; (a usłyszawszy Chaldejczycy, którzy byli oblegli Jeruzalem, wieść o tem, odciągnęli od Jeruzalemu.) 6. I stało się słowo Pańskie do Jeremiasza proroka, mówiąc: 7. To mówi Pan, Bóg Izraelski: Tak powiedzcie królowi Judzkiemu, który was posłał do mnie, abyście się mnie radzili: Oto wojsko Faraonowe, które wam przyciągnęło na pomoc, wróci się do ziemi swojej do Egiptu. 8. I wrócą się zasię Chaldejczycy, i będą walczyli przeciwko temu miastu, i wezmą je, i spalą je ogniem. 9. Tak mówi Pan: Nie zwodźcie dusz waszych, mówiąc: Zapewne odciągną od nas Chaldejczycy; boć nie odciągną. 10. Owszem, choćbyście porazili wszystko wojsko Chaldejczyków, którzy walczą z wami, a zostaliby z nich tylko zranieni, ci z namiotów swoich powstaną, a to miasto ogniem spalą. 11. Gdy tedy odciągnęło wojsko Chaldejczyków od Jeruzalemu przed wojskiem Faraonowem, 12. Wychodził Jeremiasz z Jeruzalemu, aby szedł do ziemi Benjaminowej, aby tak uszedł z pośrodku ludu. 13. A gdy już był w bramie Benjaminowej, był tam przełożony nad strażą, imieniem Jeryjasz, syn Selemijasza, syna Chananiaszowego, który pojmał Jeremiasza proroka, mówiąc: Do Chaldejczyków ty uciekasz. 14. A Jeremiasz odpowiedział: Nieprawda, nie uciekam do Chaldejczyków; ale go nie chciał słuchać, owszem, pojmał Jeryjasz Jeremiasza, i przywiódł go do książąt. 15. Tedy rozgniewawszy się książęta na Jeremiasza, ubili go, i podali go do więzienia, do domu Jonatana pisarza; bo z niego byli uczynili dom więzienia. 16. A gdy wszedł Jeremiasz do onego domu a do tarasu ich, i siedział tam Jeremiasz przez wiele dni; 17. Tedy posławszy król Sedekijas, wziął go, i pytał go król w domu swoim potajemnie, mówiąc: Jestże jakie słowo od Pana? I odpowiedział Jeremiasz: Jest; przytem rzekł: W rękę króla Babilońskiego podany będziesz. 18. Nadto rzekł Jeremiasz do króla Sedekijasza: Cóżem zgrzeszył przeciwko tobie, i sługom twoim, i ludowi twemu, żeście mię podali do tego domu więzienia? 19. I gdzież są prorocy wasi, którzy wam prorokują, mówiąc: Nie przyjdzie król Babiloński na was, ani na tę ziemię? 20. Słuchajże teraz, proszę, królu, panie mój! niech będzie, proszę, ważna prośba moja przed tobą: Nie odsyłajże mię do domu Jonatana pisarza, abym tam nie umarł. 21. A tak rozkazał król Sedekijas, aby wsadzony był Jeremiasz do sieni straży, a iżby mu dawano bochenek chleba na dzień z ulicy piekarskiej, póki by nie był strawiony wszystek chleb w mieście. A tak siedział Jeremiasz w sieni straży.

Rozdział 38

1. I usłyszał Sefatyjasz, syn Matanowy, i Godolijasz, syn Fassurowy, i Juchal, syn Selemijaszowy, i Fassur, syn Melchijaszowy, słowa, które Jeremiasz mówił do wszystkiego ludu, mówiąc: **2.** Tak mówi Pan: Ktoby został w tem mieście, zginie od miecza, od głodu i od moru; ale ktoby wyszedł do Chaldeczyków, żyć będzie, a będzie mu dusza jego za korzyść, i żyw zostanie. **3.** Tak mówi Pan: Pewnie podane będzie to miasto w ręce wojska króla Babilońskiego, i weźmie je. **4.** Przetoż rzekli oni książęta do króla: Niech umrze ten mąż, ponieważ on osłabia ręce mężów walecznych, pozostałych w tem mieście, i ręce wszystkiego ludu, mówiąc do nich takie słowa; albowiem ten mąż nie szuka pokoju ludowi temu, ale złego. **5.** Tedy rzekł król Sedekijasz: Oto jest w ręce waszej; bo król nic zgoła nie może przeciwko wam. **6.** A tak wzięli Jeremiasza, który był w sieni straży, i wrzucili go do dołu Malchijasza, syna królewskiego, i puścili Jeremiasza po powrozach; a w tym dole nie było nic wody, tylko błoto, a tak tonął Jeremiasz w onem błocie. **7.** Ale gdy usłyszał Ebedmelech Murzyn, dworzanin, który był w domu królewskim, że Jeremiasza podano do dołu, (a król siedział w bramie Benjaminowej,) **8.** Wnet wyszedł Ebedmelech z domu królewskiego, i rzekł do króla, mówiąc: **9.** Królu, panie mój! źle uczynili ci mężowie wszystko, co uczynili Jeremiaszowi prorokowi, że go wrzucili do tego dołu; boćby był umarł na pierwszym miejscu od głodu, ponieważ już nie masz żadnego chleba w mieście. **10.** Przetoż rozkazał król Ebedmelechowi Murzynowi, mówiąc: Weźmij z sobą stąd trzydzieści mężów, a wyciągnij Jeremiasza proroka z tego dołu, niżby umarł. **11.** Tedy wziął Ebedmelech onych mężów z sobą, i wszedł do domu królewskiego pod skarbnicę, i nabrał stamtąd starych szmacisk podartych, szmacisk, mówię, zbótwiałych, które spuścił do Jeremiasza do onego dołu po powrozach. **12.** I rzekł Ebidmelech Murzyn do Jeremiasza: Nuże podłóż te stare podarte i zbótwiałe szmaciska pod pachy rąk twoich pod powrozy; i uczynił tak Jeremiasz. **13.** I wyciągnęli tedy Jeremiasza powrozami, i dobyli go z onego dołu; i siedział Jeremiasz w sieni straży. **14.** Tedy posłał król Sedekijasz i wziął Jeremiasza proroka do siebie do trzecich drzwi, które były przy domu Pańskim. I rzekł król Jeremiaszowi: Spytał cię o jedną rzecz, nie taj nic przedemną. **15.** I rzekł Jeremiasz do króla Sedekiasza: Jeżeli co powiem, pewnie mię zabijesz? A jeżeli co poradzę, nie usłuchasz mię. **16.** Tedy przysiągł król Sedekijasz Jeremiaszowi potajemnie, mówiąc: Jeko żyje Pan, który nam tę duszę stworzył, że cię nie zabiję, ani cię wydę w rękę mężów tych, którzy szukają duszy twojej. **17.** I rzekł Jeremiasz do Sedekiasza: Tak mówi Pan, Bóg zastępów, Bóg Izraelski: Jeżeli dobrowolnie wynijdziesz do książąt króla Babilońskiego, tedy żyć będzie dusza twoja, a to miasto nie będzie spalone ogniem; a tak żyw zostaniesz ty i dom twój; **18.** Ale jeżeli nie wynijdziesz do książąt króla Babilońskiego, pewnie będzie podane to miasto w rękę Chaldeczyków, i spalą je ogniem, a i ty nie ujdiesz ręki ich. **19.** Tedy rzekł król Sedekijasz do Jeremiasza: Bardzo się boję Żydów, którzy pouciekali do Chaldeczyków, bym snąć nie był wydany w rękę ich, a szydziliby ze mnie. **20.** I rzekł Jeremiasz: Nie wydadzą, słuchaj proszę głosu Pańskiego, któryć ja opowiadam, a będziec dobrze, i żyć będzie dusza twoja; **21.** A jeżeli się będziesz zbraniał wynijść, tedy to jest słowo, które mi Pan pokazał: **22.** Że oto wszystkie niewiasty, które zostały w domu króla Judzkiego, będą wywiedzione do książąt

króla Babilońskiego, a te same rzeką: Namówili cię, i otrzymali to na tobie przyjaciele twoi, że ulgnęły w błocie nogi twoje, i cofnęły się nazad. **23.** Wszystkie także żony twoje i synów twoich wywiodą do Chaldejczyków, i ty sam nie ujdiesz ręki ich, owszem ręką króla Babilońskiego będziesz pojmany, i to miasto spalą ogniem. **24.** Tedy rzekł Sedekijasz do Jeremiasza: Niechaj nikt nie wie o tem, abyś nie umarł; **25.** A jeźliby książęta usłyszawszy, że mówię z tobą, przyszedli do ciebie, i rzekli: Powiedz nam, proszę, co mówił z królem, nie taj przed nami, a nie zabijemy cię: co z tobą król mówił? **26.** Tedy im rzeczesz: Przełożyłem prośbę moję przed królem, aby mię zaś nie kazał odwieść do domu Jonatanowego, żebym tam nie umarł. **27.** A zeszli się wszyscy książęta do Jeremiasza, i pytali go; który im powiedział według tego wszystkiego, jako mu był król rozkazał. A tak milcząc odeszli od niego, gdyż się to było nie ogłosiło. **28.** A Jeremiasz siedział w sieni straży aż do onego dnia, którego wzięto Jeruzalem, gdzie był, gdy dobywano Jeruzalemu.

Rozdział 39

1. Roku dziewiątego Sedekijasz, króla Judzkiego, miesiąca dziesiątego, przyciągnął Nabuchodonozor, król Babiloński, ze wszystkiem wojskiem swoim do Jeruzalemu, i oblegli je. **2.** A jedenastego roku Sedekijasz, miesiąca czwartego, dziewiątego dnia tegoż miesiąca, dobyto miasta. **3.** I wpadli do niego wszyscy książęta króla Babilońskiego, i usiedli w bramie średniej: Nergalscharezer, Samgarnebu, Sarsechym, Rabsarys, Nergalscharezer, Rabmag, i wszyscy inni książęta króla Babilońskiego. **4.** A gdy ich ujrzał Sedekijasz, król Judzki, i że wszyscy mężowie waleczni uciekli, i wyszli w nocy z miasta drogą ogrodu królewskiego, bramą między dwoma murami, uszedł też i król drogą ku puszczy. **5.** A wojsko Chaldejczyków goniło ich, i doścignęli Sedekijasz na równinach Jerycha, i wzięli go, i przywiedli go do Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, do Reble, do ziemi Emat, gdzie wydał przeciwko niemu dekret. **6.** Bo pomordował król Babiloński synów Sedekijaszowych w Rebli przed oczyma jego, i wszystkich najprzedniejszych z Judy pomordował król Babiloński. **7.** Ale oczy Sedekijaszowi wylupił, a zwiąawszy go łańcuchami miedzianymi prowadził go do Babilonu. **8.** Dom także królewski i dom onego ludu spalili Chaldejczycy ogniem, i mury Jeruzalemskie rozwalili. **9.** Ale ostatek ludu, który był został w mieście, i zbiegi, którzy byli puciekali do niego, i inny lud pozostały zawiódł Nabuzardan, hetman żołnierski, do Babilonu. **10.** Tylko najpodlejszych z ludu, którzy nic nie mieli, zastawił Nabuzardan, hetman żołnierski, w ziemi Judzkiej, którym rozdał winnice i role dnia onego. **11.** A o Jeremiaszu przykazał Nabuchodonozor, król Babiloński, Nabuzardanowi, hetmanowi żołnierskiemu, mówiąc: **12.** Weźmij go, a pilnie go doglądaj, a nie czyn mu nic złego, ale jakoć rzekę, tak z nim postąp. **13.** Przetoż posławszy Nabuzardan, hetman żołnierski, i Nebusasban, Rabsarys i Nergalscharezer, Rabmag, i wszyscy hetmani króla Babilońskiego; **14.** Posławszy, mówię, wzięli Jeremiasza z sieni straży, i poruczyli go Godolijaszowi, synowi Ahikama, syna Safanowego, aby go dowiódł do domu. A tak mieszkał w pośród ludu. **15.** I stało się do Jeremiasza słowo Pańskie, gdy jeszcze był zamknięty w sieni straży, mówiąc:

16. Idź, a powiedz Ebedmelechowi Murzynowi, mówiąc: Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto Ja przywiodę słowa moje na to miasto ku złemu a nie ku dobremu, i wypełnią się przed obliczem twojem dnia onego; **17.** Ale ciebie wybawię onegoż dnia, mówi Pan, i nie będziesz podany w rękę mężów, których się ty oblicza boisz. **18.** Albowiem cię pewnie wyrwę, abyś od miecza nie upadł; ale będziesz miał duszę twoją za korzyść, przeto, żeś położył nadzieję we mnie, mówi Pan.

Rozdział 40

1. Słowo, które się stało do Jeremiasza od Pana, gdy go wypuścił Nabuzardan, hetman żołnierski, z Ramy, wzięwszy go, gdy był związany łańcuchami w pośród wszystkich więźniów Jeruzalemskich i Judzkich, których wiedziono do Babilonu. **2.** A tak wziął hetman żołnierski Jeremiasza, i rzekł do niego: Pan, Bóg twój, opowiedział był to złe przeciwko miejscu temu; **3.** Przetoż je przywiódł, i uczynił Pan, jako mówił; boście zgrzeszyli Panu, a nie słuchaliście głosu jego, i dlatego się wam to stało. **4.** Teraz tedy, oto cię rozwiązuję dziś z tych łańcuchów, które są na rękach twoich. Jeżeli się zda rzeczą dobrą, iść zemną do Babilonu, pójdź, ja o tobie będę zawiadywał; a jeżeli się nie podoba iść zemną do Babilonu, tedy zaniechaj. Oto ta wszystka ziemia jest przed obliczem twojem; gdzie wolisz, a gdzieć się podoba iść, tam idź. **5.** A ponieważ się tu on więcej nie wróci, udaj się do Godolijasza, syna Ahikamowego, syna Safanowego, którego przełożył król Babiloński nad miastami Judzkiemi, a mieszkaj z nim w pośród ludu, albo gdzieć się kolwiek podoba iść, idź. I dał mu hetman żołnierski na drogę i upominek, i odprowadził go. **6.** Przyszedł tedy Jeremiasz do Godolijasza, syna Ahikamowego, do Masfy, i mieszkał z nim w pośród ludu, który był pozostał w ziemi. **7.** A gdy usłyszeli wszyscy hetmani wojsk, którzy byli w polach, oni i wszystek lud ich, że król Babiloński postanowił Godolijasza, syna Ahikamowego, nad oną ziemią, a iż mu zlecił mężów, i niewiasty, i dziatki, a to najpodlejszych onej ziemi, tych, którzy nie byli zaprowadzeni do Babilonu: **8.** Tedy przyszli do Godolijasza do Masfy, to jest, Izmael, syn Natanijaszowy, także Johanan i Jonatan, synowie Kareaszowi, i Serajasz, syn Tanchumetowy, i synowie Efaj Netofatczyka, i Jasaniasz, syn Machatowy, oni i lud ich. **9.** Tedy im przysiągł Godolijasza, syn Ahikama, syna Safanowego, i ludowi ich, mówiąc: Nie bójcie się służyć Chaldejczykom, zostańcie w ziemi, i służcie królowi Babilońskiemu, a dobrze wam będzie. **10.** Bo oto i ja mieszkam w Masfie, abym służył Chaldejczykom, którzy przychodzą do nas; a wy zbierajcie wino i letni owoc i oliwę, a składajcie do naczynia waszego, i mieszkajcie w miastach waszych, które trzymacie. **11.** Także i wszyscy Żydzi, którzy byli u Moabczyków, i między synami Ammonowymi, i między Edomeczykami, i którzy byli we wszystkich ziemiach, usłyszawszy, że król Babiloński zostawił ostatek ludu z Judy, a iż przełożył nad nimi Godolijasza, syna Ahika ma, syna Safanowego, **12.** Wrócili się więc wszyscy Żydzi ze wszystkich miejsc, do których byli zagnani, i przyszli do ziemi Judzkiej do Godolijasza do Masfy, i nazbierali wina, i letniego owocu bardzo wiele. **13.** Ale Johanan, syn Kareaszowy, i wszyscy książęta wojsk, którzy byli w polu, przyszli do Godolijasza do Masfy, **14.** I rzekli do niego: Wieszże o tem, że Baalis, król synów

Ammonowych, posłał Izmaela, syna Natanijaszowego, aby cię zabił? Ale im nie uwierzył Godolijasz, syn Ahikama. **15.** Nadto Johanana, syn Kareaszowy, rzekł do Godolijasza potajemnie w Masfie, mówiąc: Niech idę, proszę, a zabiję Izmaela, syna Natanijaszowego, wszak się o tem nikt nie dowie. Przeczby cię miał zabić, a rozproszeni by mieli być wszyscy Żydowie, którzy się zebrali do ciebie, i zginąć ostatek z Judy? **16.** Ale Godolijasz, syn Ahikamowy, rzekł do Johanana, syna Kareaszowego: Nie czyn tego; bo ty nieprawdę mówisz o Izmaelu.

Rozdział 41

1. I stało się miesiąca siódmego, że przyszedł Izmael, syn Natanijasza, syna Elisamowego, z nasienia królewskiego, i hetmani królewscy, to jest, dziesięć mężów z nim, do Godolijasza, syna Ahikamowego, do Masfy, i jedli tam społu chleb w Masfie. **2.** Potem wstawszy Izmael, syn Natanijaszowy, i dziesięć mężów, którzy z nim byli, zabili Godolijasza, syna Ahikama, syna Safanowego, mieczem; zabili mówię tego, którego był przełożył król Babiloński nad oną ziemią. **3.** Wszystkich także Żydów, którzy byli z nim, z Godolijaszem w Masfie, i onych Chaldejczyków, których tam znalazł, mężów walecznych, pobił Izmael. **4.** A dnia wtórego, gdy zabił Godolijasza, (o czem nikt nie zwiedziało.) **5.** Przyszli niektórzy z Sychem, z Sylo, i z Samaryi, mężów ośmdziesiąt, ogoliwszy brody, i rozdarłszy szaty, i podrapawszy się, którzy ofiarę śniedną, i kadzidło w rękach swych mieli, aby je odnieśli do domu Pańskiego. **6.** Tedy Izmael, syn Natanijaszowy, wyszedł przeciwko nim z Masfy, a idąc szedł i płakał; a gdy się spotkał z nimi, rzekł do nich: Pójdźcie do Godolijasza, syna Ahikamowego. **7.** Ale gdy przyszli w pośród miasta, pobił ich Izmael, syn Natanijaszowy, i wrzucił ich w dół, sam i mężowie, którzy z nim byli. **8.** Lecz się dziesięć mężów znalazło między nimi, którzy rzekli do Izmaela: Nie zabijaj nas, bo mamy skarby skryte w polu, pszenicy i jęczmienia, i oliwy, i miodu. I pohamował się; a nie zabił ich między braćmi ich. **9.** A dół, do którego Izmael wrzucił do Godolijasza wszystkie trupy onych mężów, których pobił, ten jest, który uczynił król Aza, bojąc się Baazy, króla Izraelskiego, który napełnił Izmael syn Natanijaszowy pobitymi. **10.** I pobrał w niewolę Izmael wszystkie ostatki ludu, które były w Masfie, córki królewskie, i wszystek lud, który był został w Masfie, które był poruczył Nabuzardan, hetman żołnierski, Godolijaszowi, synowi Ahikamowemu, i wziął je w pojmanie Izmael, syn Natanijaszowy, i poszedł uchodząc do synów Ammonowych. **11.** Wtem usłyszał Johanana, syn Kareaszowy, i wszyscy hetmani owych wojsk, którzy byli z nim, o tem wszystkim złem, które uczynił Izmael, syn Natanijaszowy; **12.** I wzięli wszystek swój lud, i ciągnęli, aby zwiedli bitwę z Izmaelem, synem Natanijaszowym, którego znaleźli u wód wielkich, które są w Gabaon. **13.** A gdy ujrzał wszystek lud, który był z Izmaelem, Johanana, syna Kareaszowego, i wszystkich książąt wojsk, którzy z nim byli, uradowali się; **14.** A obróciwszy się wszystek on lud, który był wziął w niewolę Izmael z Masfy, wrócił się zasię, a przyszedł do Johanana, syna Kareaszowego. **15.** Ale Izmael, syn Natanijaszowy, uszedł z ośmioma mężami przed Johananiem, i przyszedł do synów Ammonowych. **16.** Przetoż wziął Johanana, syn

Kareaszowy, i wszyscy książęta wojsk, którzy z nim byli, wszystek ostatek ludu, który zaś przywiódł od Izmaela, syna Natanijaszowego, z Masfy, gdy zabił Godolijasza, syna Ahikamowego, mężów walecznych, i niewiasty, i dziatki, i komorników, których zaś przywiódł z Gabaonu. **17.** A odszedłszy pomieszkali w gospodzie Chimchamowej, która jest u Betlehemu, aby idąc uszli do Egiptu przed Chaldejczykami; **18.** Bo się ich bali, przeto, że był zabił Izmael, syn Natanijaszowy, Godolijasza, syna Ahikamowego, którego był przełożył król Babiloński nad oną ziemią.

Rozdział 42

1. Potem przystąpili wszyscu książęta wojsk, i Johanan, syn Karyjaszowy, i Jasaniasz, syn Hosajaszowy, i wszystek lud od małego aż do wielkiego; **2.** I rzekli do Jeremiasza proroka: Niech przyjdzie proszę prośba nasza przed oblicze twoje, a módl się za nami Panu, Bogu twemu, za wszystek ten ostatek; bo nas mało zostało z wielu, jako to widzisz oczyma twemi; **3.** A niech nam oznajmi Pan, Bóg twój, drogę, którąbyśmy chodzić, i cobyśmy czynić mieli. **4.** I rzekł do nich Jeremiasz prorok: Słyszę; oto ja modlić się będę Panu, Bogu waszemu, według słów waszych, a cokolwiek wam Pan odpowie, oznajmię wam, nie zataję nic przed wami. **5.** Oni zaś rzekli do Jeremiasza: Niech będzie Pan między nami świadkiem prawdziwym i wiernym, jeżeli nie uczynimy według każdego słowa, z którym cię pošle Pan, Bóg twój, do nas. **6.** Bądź dobrze bądź źle, głosu Pana, Boga naszego, dla którego cię posyłamy do niego, usłuchamy, aby się nam dobrze działo, gdy będziemy słuchać głosu Pana, Boga naszego. **7.** A po wyjściu dziesięciu dni, gdy się stało słowo Pańskie do Jeremiasza, **8.** Zawołał Johanana, syna Karejaszowego, i wszystkich książąt wojsk, którzy z nim byli, i wszystkiego ludu, od małego aż do wielkiego, **9.** I rzekł do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski, do któregoście mię posłali, abym przedłożył prośbę waszą przed obliczem jego: **10.** Jeżeli się nawrócicie, i zostaniecie w tej ziemi, zaiste pobuduję was, a nie zepsuję, i wszczępię was, a nie wykorzenię; bo mi żal tego złego, którym wam uczynił. Nie bójcie się oblicza króla Babilońskiego, którego się wy boicie; **11.** Nie bójcie się go, mówi Pan; bom jest z wami, abym was wybawił i wyrwał was z ręki jego; **12.** Nadto zjednam wam łaskę, aby się zmiłował nad wami, i dał się wam wrócić do ziemi waszej. **13.** Ale rzeczećeli: Nie zostaniemy w tej ziemi, nie słuchając głosu Pana, Boga waszego, **14.** A mówiąc: Żadną miarą; ale do ziemi Egipskiej pójdziemy, gdzie nie ujrzymy wojny, ani głosu trąby nie usłyszymy, a chleba łaknąć nie będziemy, i tam mieszkać będziemy; **15.** Przetoż teraz słuchajcie słowa Pańskiego, ostatki Judzkie! Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Jeżeli wy upornie przy tem zostaniecie, abyście szli do ziemi Egipskiej, a pójdziećeli, abyście tam mieszkali: **16.** Tedy was pewnie miecz, którego się boicie, tam w ziemi Egipskiej doścignie; i głód, którego się obawiacie, tam przyjdzie na was w Egipcie, i tam pomrzecie. **17.** Takci się stanie tym wszystkim mężom, którzy się na to koniecznie udali iść do Egiptu, aby tam pielgrzymowali, że pomrą od miecza, od głodu i od moru, a żaden z nich nie zostanie, ani kto ujdzie przed tem złem, które ja przywiodę na nich. **18.** Bo tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Jako się wylała popędlliwość moja i gniew mój na obywateli

Jeruzalemskich, tak się wyleje zapalczywość moja na was, gdy wnijdziecie do Egiptu; i będziecie na przeklinanie, i na zdumienie i na złożeczenie i na hańbę, a nie oglądacie więcej miejsca tego. **19.** Do wasci mówi Pan, o ostatki Judzkie! Nie wchodźcie do Egiptu; wiedźcie wiedząc, (bo się dziś oświadczam przeciwko wam,) **20.** Ponieważście zwiedli dusze wasze, posławszy mię do Pana, Boga waszego, mówiąc: Módl się za nami Panu, Bogu naszemu, a według wszystkiego, cokolwiek powie Pan, Bóg nasz, tak nam oznajmij, a my uczynimy. **21.** A gdy wam to dziś oznajmuję, wszakże nie słuchacie głosu Pana, Boga waszego, we wszystkim, o co mię do was posłał. **22.** Przetoż mówię: Wiedźcie wiedząc, że mieczem, głodem i morem pomrzecie na tem miejscu, do którego pragniecie wniść, abyście tam pielgrzymowali.

Rozdział 43

1. A gdy przestał Jeremiasz mówić do wszystkiego ludu wszystkich słów Pana, Boga ich, z którymi go był posłał Pan, Bóg ich, do nich, wszystkich mówię tych słów, **2.** Rzekł Azaryjasz syn Hosajaszowy i Johanan, syn Karejaszowy, i wszyscy mężowie pyszni, mówiąc do Jeremiasza: Kłamstwo ty powiadasz; nie posłał cię Pan, Bóg nasz, mówiąc: Nie chodźcie do Egiptu, abyście tam mieszkali; **3.** Ale Baruch, syn Neryjaszowy, podszczuwa cię przeciwko nam, aby nas wydał w ręce Chaldeczyków, żeby nas pobili, albo nas zabrali do Babilonu. **4.** I nie usłuchał Johanan, syn Karejaszowy, i wszyscy książęta wojsk, także i wszystek lud głosu Pańskiego, żeby zostali w ziemi Judzkiej. **5.** Ale Johanan, syn Karejaszowy, i wszyscy książęta wojsk wzięli wszystek ostatek z Judy, którzy się byli wrócili ze wszystkich narodów, do których byli wygnani, aby, mieszkali w ziemi Judzkiej: **6.** Mężów, i niewiasty, i dzieci, i córki królewskie, i każdą duszę, którą Nabuzardan, hetman żołnierski, z Godolijaszem, synem Ahikamowym, syna Safanowego, zostawił, i z Jeremiaszem prorokiem, i z Baruchem, synem Neryjaszowym; **7.** I weszli do ziemi Egipskiej, bo nie byli posłuszni głosowi Pańskiemu, i przyszli do Tachpanches. **8.** I stało się słowo Pańskie do Jeremiasza w Tachpanchos, mówiąc: **9.** Nabierz w ręce swe kamieni wielkich, a skryj je w glinę w cegielnicy, która jest przed bramą domu Faraonowego w Tachpanches, przed oczyma mężów Judzkich; **10.** A rzecz im: Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto Ja pošlę i przywiodę Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, sługę mego i postawię stolicę jego na tych kamieniach, którem skrył: i rozbije majestat swój na nich. **11.** Bo przyciągnąwszy wytraci ziemię Egipską; którzy na śmierć oddani, na śmierć pójdą, a którzy do więzienia, do więzienia, a którzy pod miecz, pod miecz. **12.** I zapalę ogień w domach bogów Egipskich, i popali je, a one pobierze do więzienia: i odzieje się ziemią Egipską jako się odziewa pasterz szatą swoją, i wynijdzie stamtąd w pokoju, **13.** Gdy pokruszy słupy w Betsemes, które jest w ziemi Egipskiej, i domy bogów Egipskich popali ogniem.

Rozdział 44

1. Słowo, które się stało do Jeremiasza o wszystkich Żydach, którzy mieszkali w ziemi Egipskiej, którzy mieszkali w Migdolu, i w Tachpanches, i w Nof, i w ziemi Patros, mówiąc: 2. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Wyście widzieli wszystko ono złe, którem przywiódł na Jeruzalem, i na wszystkie miasta Judzkie, że oto puste są po dziś dzień, niemasz w nich obywatela. 3. Dla złości ich, którą czynili, aby mię do gniewu pobudzali, chodząc kadzić i służyć Bogom cudzym, których nie znali sami, wy i ojcowie wasi; 4. Chociażem posyłał do was wszystkich sług moich, proroków, rano wstawając i posyłając a mówiąc: Nie czyńcie proszę tej obrzydliwości, której nienawidzę. 5. Ale nie usłuchali ani nakłonili ucha swego, aby się odwrócili od złości swojej, a nie kadzili bogom cudzym. 6. Przetoż wylany jest gniew mój, a zapalczywość moja zapaliła się w miastach Judzkich, i w ulicach Jeruzalemskich, i obróciły się w pustynię, i wzburzenie, jako się to dziś pokazuje. 7. Teraz tedy tak mówi Pan, Bóg zastępów, Bóg Izraelski: Czemu wy czynicie tę złość wielką przeciwko duszom waszym, aby z was był wykorzeniony mąż i niewiasta, dziecię i ssący z pośrodku Judy, tak, żeby z was nic nie zostało, 8. Drażniąc mię sprawami rąk waszych, kadząc bogom cudzym w ziemi Egipskiej, do którejście weszli, abyście tam pielgrzymowali, iżbyście byli wykorzenieni, a byli na przekłństwo i na hańbę u wszystkich narodów na ziemi? 9. Azaście zapamiętali na złość ojców waszych, i na złość królów Judzkich, i na złość żon ich, i na złości wasze, i na złości żon waszych, których się dopuściły w ziemi Judzkiej i po ulicach Jeruzalemskich? 10. Nie upokorzyli się aż do dnia tego, i nie bali się, ani chodzili w zakonie moim i w ustawach moich, które podaję wam i ojcom waszym. 11. Przetoż tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto Ja obrócę oblicze moje przeciwko wam na złe, aby wykorzenił wszystkiego Jude. 12. Wygubię zaiste ostatki Judzkie, którzy upornie weszli do ziemi Egipskiej, aby tam pielgrzymowali, tak, że zniszczą wszyscy w ziemi Egipskiej, polegna od miecza, od głodu zniszczą od najmniejszego aż do największego, od miecza i od głodu pomrą ; nadto będą na przeklinanie, i na zdumienie, i na złoszczenie, i na hańbę. 13. Bo nawiedzę tych, którzy mieszkają w ziemi Egipskiej, jakom nawiedził Jeruzalem mieczem, głodem i morem. 14. I nie będzie ktoby uszedł i został z ostatków Judzkich, którzy weszli do ziemi Egipskiej, aby tam pielgrzymowali, aby się zaś wrócić mieli do ziemi Judzkiej, do której się oni pragną wrócić, i mieszkać tam; ale się nie wrócą, tylko ci, którzy ujdą. 15. Tedy odpowiedzieli Jeremiaszowi wszyscy mężowie, którzy wiedzieli, iż kadzały żony ich bogom cudzym, one wszystkie niewiasty, których stało mnóstwo wielkie, i wszystek lud, który mieszkał w ziemi Egipskiej w Patros, mówiąc: 16. W słowie, któreś mówił do nas imieniem Pańskim, nie usłuchały cię; 17. Ale dosyć czynimy każdemu słowu, które wynijdzie z ust naszych, kadząc królowej niebieskiej, i sprawując jej ofiary mokre, jakośmy czynili, my i ojcowie nasi, królowie nasi, i książęta nasi w miastach Judzkich i po ulicach Jeruzalemskich, a najad aliśmy się chleba, i dobrze nam było, a nic złegośmy nie widzieli. 18. Ale odtąd jakośmy przestali kadzić królowej niebieskiej, i sprawować jej ofiary mokre, na wszystkim nam schodzi, a od miecza i od głodu niszczejemy. 19. A gdy kadzimy królowej niebieskiej, i sprawujemy jej ofiary mokre, izali jej bez mężów naszych placki czynimy, kształtując ją, i sprawując jej ofiary mokre?

20. Tedy rzekł Jeremiasz do wszystkiego ludu, do mężów i do niewiast, i do wszystkiego pospólstwa, którzy mu tak odpowiedzieli, mówiąc: **21.** Izali na kadzenie, któreście kadzili w miastach Judzkich i w ulicach Jeruzalemskich, wy i ojcowie wasi, królowie wasi, i książęta wasi, i lud ziemi, nie wspomniał Pan, i nie wstąpiło to na serce jego? **22.** Tak, że nie mógł Pan dalej znosić złości spraw waszych, i obrzydliwości, któreście broili; dlatego się stała ziemia wasza spustoszeniem i zdumieniem, i przeklęstwem, tak, że niemasz w niej obywatela, jako się to dziś pokazuje, **23.** Dlatego, żeście kadzili bałwanom, i żeście grzeszyli przeciw Panu, a nie słuchaliście głosu Pańskiego, a tak w zakonie jego, i w ustawach jego, ani w świadectwach jego nie chodziliście, dlatego przyszło na was to złe, jako się to dziś pokazuje. **24.** Nadto rzekł Jeremiasz do wszystkiego ludu, i do wszystkich niewiast: Słuchajcie słowa Pańskiego wszyscy ludzie Judzcy, którzyście z ziemi Egipskiej. **25.** Tak rzekł Pan zastępów, Bóg Izraelski, mówiąc: Wy i żony wasze mówiliście usty swemi, i wypełniliście rękami swemi, mówiąc: Uczynimy dosyć ślubom naszym, któreśmy poślubili, abyśmy kadzili królowej niebieskiej, i sprawowali jej ofiary mokre, a tak wszystką siłą wypełniacie śluby wasze, i samym skutkiem wykonywacie śluby wasze. **26.** Przetoż słuchajcie słowa Pańskiego wszyscy ludzie Judzcy, którzy mieszkacie w ziemi Egipskiej: Oto Ja przysięgam przez imię moje wielkie, mówi Pan, że nie będzie więcej imię moje wzywane usty żadnego męża Judzkiego po wszystkiej ziemi Egipskiej, któryby rzekł: Jako żyje panujący Pan! **27.** Oto Ja będę czuł nad nimi na złe, a nie na dobre; i niszczyć będą wszyscy mężowie Judzcy, którzy są w ziemi Egipskiej, mieczem i głodem, aż do szczętu wyginą; **28.** A którzy ujdą miecza, wrócą się z ziemi Egipskiej do ziemi Judzkiej, ludu mały poczet; i pozna wszystek ostatek Judzki, którzy weszli do ziemi Egipskiej, aby tam pielgrzymowali, czyje się słowo ostoï, mojeli, czyli ich? **29.** A to miejcie za znak, mówi Pan, że Ja was nawiedzę na tem miejscu, abyście wiedzieli, iż się prawdziwie spełnią słowa moje nad wami ku złemu. **30.** Tak mówi Pan: Oto Ja podam Faraona Chofra, króla Egipskiego, w rękę nieprzyjaciół jego, i w rękę szukających duszy jego, jakom podał Sedekijasa, króla Judzkiego, w rękę Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, nieprzyjaciela jego, który szukał duszy jego.

Rozdział 45

1. Słowo, które mówił Jeremiasz prorok do Barucha, syna Neryjaszowego, gdy pisał te słowa w księgi z ust Jeremiaszowych roku czwartego za Joakima, syna Jozyjasza, króla Judzkiego, mówiąc: **2.** Tak mówi Pan, Bóg Izraelski, o tobie, Baruchu! **3.** Rzekłeś: Biada mnie teraz! bo Pan przyczynia żalości do bolaści mojej; upracowałem się w wzdychaniu mojem, a odpoczynku nie znajduję. **4.** Tak rzeczesz do niego: Tak mówi Pan: Oto com zbudował, Ja rozwalam, a com wszczepił, Ja wrywam, i tę wszystkę ziemię. **5.** A ty sobie szukasz rzeczy wielkich? Nie szukaj. Bo oto Ja przywiodę złe na wszelkie ciało, mówi Pan: ale tobie dam duszę twoją w korzyści na wszelkich miejscach, dokądkolwiek pójdziesz.

Rozdział 46

1. Słowo Pańskie, które się stało do Jeremiasza proroka przeciwko tym narodom. **2.** Przeciwko Egipcowi. Przeciwko wojsku Faraona Necha, króla Egipskiego, (które było nad rzeką Eufrates u Karchemis, które poraził Nabuchodonozor, król Babiloński) roku czwartego Joakima, syna Jozyjaszowego, króla Judzkiego; **3.** Gotujcie tarcz i pawężę, a wychodźcie na wojnę; **4.** Zaprzęgajcie konie, a wsiadajcie jezdni, stańcie w hełmach, wycierajcie oszczepy, obleczcie się w pancerze. **5.** Czemż tych widzę zatrwożonych, tył podawających, a mocarzy ich startych i prędko uciekających, tak, że się ani oglądają? Strach jest zewsząd, mówi Pan, **6.** Aby nie uciekł prędko, a nie uszedł mocarz; aby się na północy o brzeg rzeki Eufrates otrącili i upadli. **7.** Któż to jest, który jako rzeka wzbiera? Którego się wody wzruszają jako rzeki? **8.** Egipt jako rzeka wzbiera, a jego wody wzruszają się jako rzeki, i mówi: Pociągnę, okryję ziemię, wygubię miasto, i tych, co w niem mieszkają. **9.** Poskoczcie konie, a zagrzmijcie wozy, a niech się ruszą i mocarze, Murzynowie, i Putejczycy noszący tarcz, i Ludymczycy, którzy noszą i ciągną łuk, **10.** Bo ten dzień panującego Pana zastępów będzie dzień pomsty, aby się pomścił nad nieprzyjaciołmi swymi, których miecz pożre, a nasyci się, i opije się krwią ich; bo ofiara panującego Pana zastępów będzie w ziemi północnej u rzeki Eufrates. **11.** Wstąp do Galaad, a nabierz soku balsamowego, panno, córko Egipska! Aleć próżno używasz wiele lekarstw; bo nie będziesz uleczone. **12.** Narody usłyszą o sromocie twojej, a narzekanie twoje napełniło ziemię; bo mocarz na mocarza natarł, tak, że spolem oba upadają. **13.** Słowo, które mówił Pan do Jeremiasza, proroka, o tem, że ma przyjść Nabuchodonozor, król Babiloński, a porazić ziemię Egipską. **14.** Oznajmijcie w Egipcie, a rozgłoście w Migdolu; opowiadajcie także w Nof, i w Tachpanches; rzeczcie: Postuj a nagotuj się; wszakże miecz pożre to, co jest około ciebie. **15.** Przecz porażony jest każdy z mocarzów twoich? Nie może się ostać, przeto, że Pan natarł nań. **16.** Wieleć będzie tych, którzy poszwankują a padną jeden na drugiego, i rzeką: Wstań, a wróćmy się do ludu naszego, i do ziemi urodzenia naszego przed ostrzem miecza pustoszącego. **17.** Tam będą wołać: Faraon, król Egipski, jest tylko próżny trzask, już mu pominął czas postanowiony, **18.** Jakom żywy Ja, mówi król, Pan zastępów imię jego; że jako Tabor między górami, i jako Karmel przy morzu, tak to przyjdzie. **19.** Spraw sobie naczynie przeprowadzenia, obywatelko, córko Egipska! bo Nof pustynią będzie i spustoszeje, i będzie bez obywatela. **20.** Egipt jest jako piękna jałowica; ale zabicie jej od północy idzie, idzie. **21.** Więc i najemnicy jego w pośrodku niego są jako ciele utuczone, ale i oni także obróciwszy się uciekną spolem, nie ostoją się; bo dzień porażki ich przyszedł na nich, czas nawiedzenia ich. **22.** Głos jego wynijdzie jako wężowy; bo z wojskiem idą, a z siekierami przyjdą nań, jako ci, co wyrąbują drzewo. **23.** Wyrąbią las jego, mówi Pan, choć policzony być nie może; bo się nad szarańczę rozmnożyli, i niemasz im liczby. **24.** Zawstydzi się córka Egipska; podana będzie w rękę ludu północnego. **25.** Pan zastępów, Bóg Izraelski, mówi: Oto Ja nawiedzę ludne miasto No, także Faraona i Egipt, i bogów jego, i królów jego, Faraona mówię, i tych, którzy w nim ufają: **26.** I podam ich w rękę tych, którzy szukają duszy ich, to jest w rękę Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, i ręką sług jego; lecz potem mieszkać w nim będą, jako za dawnych dni, mówi Pan. **27.** Ale się ty nie bój, sługo mój

Jakóbie! a nie lękaj się, o Izraelu! Bo oto Ja ciebie wybawię z daleka, i nasienie twoje z ziemi pojmania ich; i wróci się Jakób, aby odpoczywał i aby miał pokój, a nie będzie, ktoby go postraszył; **28.** Ty, mówię, Jakóbie, sługo mój! nie bój się, mówi Pan; bom Ja z tobą. Uczynię zaiste koniec wszystkim narodom, do których cię wypędzę; lecz tobie nie uczynię końca, ale cię miernie karać będę, a całe cię bez karania nie zostawię.

Rozdział 47

1. Słowo Pańskie, które się stało do Jeremiasza proroka przeciwko Filistyńczykom, przedtem, niż Faraó dobił Gazy. **2.** Tak mówi Pan: Oto wody występują od północy, i będą jako powódź gwałtowna, a zatopią ziemię i co jest na niej, miasto i mieszkających w niem, dlaczego wołać będą ludzie, i zawyją wszyscy obywatele ziemi. **3.** Dla głosu tętnienia kopyt waśniwych koni jego, dla grzmotu wozów jego, i trasku kół jego nie obejrzą się ojcowie na synów, mając opuszczone ręce; **4.** Dla dnia, który przyjsć ma na zburzenie wszystkich Filistyńczyków, i na wykorzenienie Tyru i Sydonu ze wszystką pozostałą pomocą; bo zburzy Pan Filistyńczyków, ostatek wyspy Kaftor. **5.** Przyjdzie obłysienie na Gazę, i wykorzeniony będzie Aszkalon i ostatki doliny ich; dokądże się rzezać będziesz? **6.** O mieczu Pański, dokąd się nie uspokoisz? Wróć się do pochew twoich, uśmierz się, a ucichnij. **7.** Ale jakożbyś się uspokoił? Wszak mu Pan przykazał; przeciwko Aszkalonowi i przeciwko brzegowi morskiemu, tam go postawił.

Rozdział 48

1. Przeciwko Moabowi. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Biada miastu Nebo, bo spustoszone będzie; pohańbione i wzięte będzie Karyjataim; zawstydzone będzie miasto na miejscu wysokim, i bać się będzie. **2.** Nie będzie się więcej chlubił Moab z Hesebonu; myślą złe przeciwko niemu, mówiąc: Pójdźcie, a wytraćmy ich z narodu. I ty, Madmenie! wykorzeniony będziesz, miecz pójdzie za tobą. **3.** Głos krzyku z Choronaim: O spustoszenie i zburzenie wielkie! **4.** Starty będzie Moab, słyszany będzie krzyk maluczkich jego, **5.** Przeto, że na drodze Luchytskiej będzie ustawiczny płacz, a którędy zstępują do Choronaim, nieprzyjaciele krzyk zburzenia słyszeć będą, **6.** Mówiących: Uciekajcie, wybawcie duszę swoją, a stańcie się jako wrzos na puszczy. **7.** Bo dlatego, że masz nadzieję w dostatku twoim, i w skarbach twoich, będziesz też wzięte, i Chamos pójdzie w pojmanie, kapłani jego, także i książęta jego. **8.** Bo burzyciel przyjdzie na każde miasto, a żadne miasto nie ujdzie; zginie i dolina, i równiny spustoszone będą, jako mówi Pan. **9.** Dajcie skrzydła Moabowi, niech prędko uleci; bo miasta jego przyjdą w spustoszenie, tak, że nie będzie w nich obywatela. **10.** Przeklęty, kto zdradliwie czyni sprawę Pańską; przeklęty także, kto hamuje miecz swój ode krwi. **11.** Miałci Moab pokój od dzieciństwa swego, i usadził się na drożdżach swoich, ani był przelewany z naczynia w naczynie, to jest, w pojmanie nie chodził, dla czego został w nim smak jego, a woń jego nie zmieniła się. **12.** Przetoż oto dni idą, mówi Pan, że pošlę nań tych, którzy wtargnienia czynią, a pojmagą go, i naczynia jego wypróżnią, a łagwie jego potłuką. **13.** I zawstydzony będzie Moab od Chamosa, jako zawstydzony jest dom Izraelski od Betel,

nadziei swojej. **14.** Jakoż mówicie: Mocniśmy, a mężowie duży do boju? **15.** Zburzony będzie Moab, i z miast swoich wynijdzie, a wyborni młodzieńcy jego pójdą na zabicie, mówi król, Pan zastępów imię jego. **16.** Blisko jest zginienie Moabowe, i przyjdzie; a nieszczęście jego prędko się pospieszy. **17.** Użalcie się go wszyscy, którzy mieszkacie około niego, i wszyscy, którzy znacie imię jego, mówcie: Jakoż się złamała laska mocy, i kij ozdobny? **18.** Zstąp z sławy, a siądź w pragnieniu, obywatelko, córko Dybońska! bo zburzyciel Moabu przyciągnie przeciwko tobie, rozrzuci twierdze twoje. **19.** Stań na drodze a przypatrz się pilnie, obywatelko Aroer! pytaj tego, który ucieka, i tej, która uchodzi, mówiąc: Co się dzieje? **20.** Zawstydzony jest Moab, bo jest potarty; narzekajcie a wołajcie, opowiadajcie w Arnon, że pustoszą Moaba. **21.** Bo sąd przyszedł na ziemię tej równiny, na Holon, i na Jassa, i na Mefaat, **22.** I na Dybon, i na Nebo, i na Bet Dyblataim, **23.** I na Kiryjataim, i na Betgamul, i Betmehon. **24.** I na Karyjot, i na Bocerę, i na wszystkie miasta ziemi Moabskiej, dalekie i bliskie. **25.** Odcięty będzie róg Moabski, i ramię jego będzie starte, mówi Pan. **26.** Opójdźcie go, ponieważ się przeciw Panu podniósł; niech się wała Moab w blwocinach swoich, niech będzie i on na pośmiech. **27.** Bo azaż w pośmiechu nie był u ciebie Izrael? Izali go między złodziejami zastano? że, ilekroć mówisz o nim, wyskakujesz. **28.** Opuszczajcie miasta a mieszkajcie na skale, obywatele Moabscy! a bądźcie jako gołębica, która ściele gniazdo swoje na kraju dziury. **29.** Słyszeliśmy o pysze Moabowej, że jest bardzo pyszny; o wysokomyślności jego, i o hardości jego, i o nadętości jego, i o wyniosłości serca jego. **30.** Znamci Ja, mówi Pan, zagniewanie jego; lecz nie ma siły; kłamstwa jego nie dowiodą tego. **31.** Dlatego nad Moabczykami narzekam, a nade wszystkim Moabem wołam, a dla obywateli Kircheres wzdycha serce moje. **32.** Bardziej niż płakano Jazerczyków, płaczę nad tobą, o winna macico Sabama! Latorośli twoje dostaną się za morze, aż do morza Jazer dosięgną; na letnie owoce twoje, i na zbieranie wina twego burzyciel przypadnie. **33.** I ustanie wesele i radość nad polem urodzajnem w ziemi Moabskiej, a wina z prasy wstręt uczynię; nie będą go tłoczyć z wykrzykaniem, a wykrzykanie nie będzie wykrzykaniem. **34.** Bardziej krzyczeć będą niż Hesebończycy; aż do Eleale, aż do Jazy wydadzą głos swój, od Zoar aż do Choronaim, jako jałowica trzecioletnia; bo też i wody Nimrym zniszczają. **35.** I uczynię, mówi Pan, że ustanie w Moabie ofiarujący na wyżynach, i kadzący bogom swoim. **36.** Przetoż serce moje nad Moabem jako piszczalki pischceć będzie; także nad obywatelami w Kircheres serce moje jako piszczalki pischceć będzie, i dlatego, że i zboże zgromadzone wniwecz się obróci. **37.** Bo na każdej głowie będzie łysina, i każda broda ogolona będzie; na wszystkich rękach będą szramy, a na biodrach wór. **38.** Po wszystkich dachach Moabskich i po ulicach jego, wszędy nic nie będzie, tylko narzekanie; bom skruszył Moaba jako naczynie nieużyteczne, mówi Pan. **39.** Narzekać będą, mówiąc: Jakoć jest starty! Jako tył podał Moab z hańbą! i jest Moab pośmiewiskiem, i postrachem wszystkim, którzy są około niego. **40.** Bo tak mówi Pan: Oto nieprzyjaciół jako orzeł przyleci, a rozciągnie skrzydła swe na Moaba. **41.** Karyjot wzięte będzie, i zamki wzięte będą, a serce mocarzów Moabskich dnia onego będzie jako serce niewiasty bolejącej. **42.** I wygładzony będzie Moab z ludu; bo się przeciwko Panu podnosił. **43.** Strach i dół, i sidło nad tobą,

o obywatelu Moabski! mówi Pan. **44.** Kto uciecze przed strachem, wpadnie w dół; a kto wynijdzie z dołu, sidłem ułapiony będzie; bo przywiodę nań, to jest na Moaba, rok nawiedzenia jego, mówi Pan. **45.** W cieniu Hesebon stawali ci, którzy uciekali przed gwałtem; ale ogień wynijdzie z Hesebonu, i płomień z pośrodku Sehonu, i pożre kąt Moabski, i wierzch głowy tych, którzy go burzą. **46.** Biada tobie, Moabie! zaginić lud Chamosowy; bo synowie twoi zabrani będą w niewolę, i córki twoje do więzienia. **47.** Wszakże zasię przywrócę więźniów Moabskich w ostateczne dni, mówi Pan. Aż dotąd sąd o Moabie.

Rozdział 49

1. Przeciwno synom Amonowym. Tak mówi Pan: Izali Izrael nie ma synów? Izali żadnego dziedzica nie ma? czemuż król ich dziedzicznie opanował Gad, a lud jego czemu mieszka w miastach jego? **2.** Przetoż oto dni idą, mówi Pan, sprawię, że usłyszą trąbienie wojenne przeciwko Rabbie synów Amonowych, i będzie obrócona w kupę rumu, a inne miasta jego ogniem spalone będą, i posiedzie Izrael dzierżawców swoich, mówi Pan. **3.** Rozrzewnij się, Hesebonie! bo Haj spustoszone będzie; krzyczcie, o córki Rabby! przepaszcie się worami, narzekajcie, a tułajcie się około płotów; bo król wasz do więzienia pójdzie, także kapłani jego, i książęta jego społem. **4.** Cóż się przechwalasz dolinami? Spłynęła dolina twoja, o córko uporna! która ufasz w skarbach twoich, mówiąc: Któż przyciągnie przeciwko mnie? **5.** Oto Ja przywiodę na cię strach, mówi Pan, Pan zastępów od wszystkich, którzy są około ciebie, przez który rozegnani będziecie jeden od drugiego, a nie będzie, ktoby zebrał tułających się. **6.** Wszakże potem przywiodę zaś więźniów synów Amonowych, mówi Pan. **7.** Przeciwno Edomczykom. Tak mówi Pan zastępów: Izali nie masz więcej mądrości w Teman? Izali zginęła rada od roztropnych, a wniwecz się obróciła mądrość ich? **8.** Uciekajcie, obróćcie się, zstąpcie w głębokość na mieszkanie, obywatele Dedan! bo przywiodę zatracenie na Ezawa czasu nawiedzenia jego. **9.** Gdyby ci, którzy zbierają wino, przyszli na cię, izaliby nie zostawili jakich gron? gdyby się wkradli złodzieje w nocy, azażby szkodzili więcej nad potrzebę swoją? **10.** Lecz Ja obnażę Ezawa, odkryję skrytości jego, tak, iż się ukryć nie będzie mógł: zniszczone będzie nasienie jego, i bracia jego, i sąsiedzi jego, tak, że zgoła nie będzie, ktoby rzekł: **11.** Zaniechaj sierotek twoich, ja je żywić będę, a wdowy twoje we mnie ufać będą. **12.** Tak zaiste mówi Pan: Oto ci, którym nie przysądzo pić z kubka tego, przecie piją z niego, a tybyś miał zgoła tego ująć? **13.** Nie ujdiesz, ale koniecznie pić będziesz; bo przez się przysięgam, mówi Pan, iż na spustoszenie, na pohańbienie, na zburzenie, i na przekłństwo Bocra przyjdzie, i wszystkie miasta jego będą pustemi na wieki. **14.** Słyszałem wieść od Pana, że do narodów posłany jest poseł mówiący: Zgromadźcie się, a ciągnijcie, przeciwko niemu, wstańcież do bitwy. **15.** Bo oto sprawię, abyś był najlichszym między narodami, i wzgardzonym między ludźmi. **16.** Hardość twoja zdradzi cię, i pycha serca twego, ty, który mieszkasz w rozsiadlinach skalnych, który się trzymasz wysokich pogórków; byś też wywyższył jako orzeł gniazdo swoje, i stamtąd cię stargnę, mówi Pan. **17.** I będzie ziemia Edomska pustynią, i ktokolwiek

pójdzie przez nią, zdumieje się, i świstać będzie nad wszystkimi plagami jej. **18.** Jako podwrocona jest Sodom i Gomora z przyległościami swojemi, mówi Pan, tak się tam nikt nie osadzi, ani w niej syn człowieczy mieszkać będzie. **19.** Oto aczkolwiek jako lew występuje, i bardziej niż nadęcie Jordanu się podnosi przeciwko przybytkowi Mocnego: wszakże go nagle wypędzę z tej ziemi, a tego, który jest obrany, przełożę nad nią: bo któż mnie jest podobny? i kto mi da rok; a kto jest tym pasterzem, któryby się postawił przeciwko mnie? **20.** Przetoż słuchajcie rady Pańskiej, którą uradził przeciwko Edomczykom; i zamysłów jego, które umyślił przeciwko obywatelom Temańskim; zaiste żeć ich wywleką najmniej z tej trzody, zaiste pobudzą ich, i przybytki ich. **21.** Od grzmotu upadku ich wzruszy się ziemia; głos i krzyk ich słyszeć będą na morzu Czerwonym. **22.** Oto jako orzeł przypadnie i przyleci, a rozciągnie skrzydła swe nad Bocrą, i stanie się serce mocarzów z Edom dnia onego, jako serce niewiasty bolejącej. **23.** Przeciwno Damaszkowi. Zawstydzi się Emat i Arfad; bo wieść złą usłyszają, i zatrwożą się, tak że się i morze wzruszy, a nie będzie się mogło uspokoić. **24.** Osłabieje Damaszek, uda się do uciekania, a strach go ogarnie; uciski i boleści ogarną go, jako rodzącą. **25.** Ale rzeką: Jakóżby się nie miało ostać miasto sławne, miasto wesela mego? **26.** Przetoż upadną młodzieńcy jego na ulicach jego, a wszyscy mężowie waleczni dnia onego wytraceni będą, mówi Pan zastępów. **27.** I rozniecę ogień w murze Damaszk, który strawi pałace Benadadowe. **28.** Przeciwno Kiedar, i przeciwko królestwom Hasor, które wytracić ma Nabuchodonozor, król Babiloński; tak mówi Pan: Wstańcie, ciągnijcie przeciwko Kiedar, a zburzcie narody wschodnie. **29.** Namioty ich i trzody ich zabiorą; opony ich ze wszystkim naczyniem ich i wielbłądy ich wezmą ze sobą, i zawołają na nich: Strach zewsząd. **30.** Uciekajcie, rozpierzchnijcie się prędko, zstąpcie w głębokości na mieszkanie, obywatele Hasor! mówi Pan; bo zawarł radę przeciwko wam Nabuchodonozor, król Babiloński, i umyślił przeciwko wam zdradę. **31.** Wstańcie, ciągnijcie przeciwko narodowi spokojnemu, mieszkającemu bezpiecznie, mówi Pan: nie ma ani wrót, ani zawór, samotni mieszkają. **32.** Będą zaiste wielbłądy ich podane na łup, a mnóstwo dobytku ich na korzyść; i rozproszę na wszystkie wiatry tych, którzy i w najostateczniejszych kątach mieszkają, i ze wszystkich stron złe na nich przywiodę, mówi Pan. **33.** I stanie się Hasor mieszkaniem smoków, pustynią aż na wieki; nie osadzi się tam nikt, ani mieszkać będzie w nim syn człowieczy. **34.** Słowo Pańskie, które się stało do Jeremiasza proroka przeciwko Elamczykom na początku królowania Sedekijasza, króla Judzkiego, mówiąc: **35.** Tak mówi Pan zastępów: Oto ja złamię łuk Elamczyków, największą siłę ich; **36.** A przywiodę przeciwko Elamczykom cztery wiatry ze czterech stron świata, i rozproszę ich na wszystkie one wiatry, tak, iż nie będzie narodu, do którego by się nie dostali wygnańcy z Elam; **37.** I zatrwożę Elamczyków przed obliczem nieprzyjaciół ich, i przed obliczem tych, którzy szukają duszy ich; przywiodę, mówię, na nich złe, gniew popędliwości mojej, mówi Pan, a posyłać za nimi będę miecz, dokąd ich nie wyniszczyć; **38.** I postawię stolicę moję między Elamczykami, a wytracę stamtąd króla i książąt, mówi Pan. **39.** Wszakże stanie się, że w ostateczne dni przywrócę zaś więźniów Elam, mówi Pan.

Rozdział 50

1. Słowo, które mówił Pan przeciwko Babilonowi, i przeciwko ziemi Chaldejskiej przez Jeremiasza proroka; 2. Opowiadajcie między narodami, a rozgłaszajcie, podnieście chorągiew, rozgłaszajcie, nie tajcie, mówcie: Wzięty będzie Babilon, pohańbiony będzie Bel, potarty będzie Merodach, pohańbione będą bałwany jego, pokruszeni będą plugawi bogowie jego. 3. Bo przyciągnie przeciwko niemu naród z północy, który ziemię jego obróci w pustynię, tak, że nie będzie, coby mieszkał w niej; tak ludzie jako i bydłota ruszą się i odejdą. 4. W onych dniach, i w onych czasach, mówi Pan, przyjdą synowie Izraelscy, oni i synowie Judzcy; płacząc społem ochotnie pójdą, a Pana, Boga swego, szukać będą. 5. O drodze do Syonu pytać się będą, a obuciwszy się tam twarzą, rzekną: Pójdźcie, a przyłączcie się do Pana przymierzem wiecznem, które nie przyjdzie w zapamiętanie. 6. Lud mój jest jako trzoda owiec straconych, pasterze ich zawiedli ich w błąd, po górach rozegnali ich: z góry na pagórek chodziły, zapomniawszy legowiska swego. 7. Wszyscy, którzy ich znajdują, pożerają ich, a nieprzyjaciele ich mówią: Nie będziemy nic winni, przeto, że zgrzeszyli Panu w przybytku sprawiedliwości, Panu, który jest nadzieją ojców ich. 8. Uchodźcie z pośrodku Babilonu, a z ziemi Chaldejskiej wychodźcie, i bądźcie jako kozły przed trzodą. 9. Bo oto Ja wzbudzę i przywiodę na Babilon zgromadzenie narodów wielkich z ziemi północnej; którzy się uszykują przeciwko niemu, a stamtąd go wezmą; których strzały są jako mocarza osieracającego, z których żadna się nie wróci próżno. 10. I będzie Chaldejska ziemia na łup, a wszyscy, którzy ją złupią, nasyceni będą, mówi Pan. 11. Przeto, że się weselicie, przeto, że się radujecie, rozchwytając dziedzictwo moje, przeto, żeście nabrali ciała jako jałowica utuczona, a wyskakujecie jako mocarze. 12. Zawstydzona będzie matka wasza bardzo; zapłonie się rodzicielka wasza; oto najpośledniejszą będzie z narodów, pustą ziemią, suchą i bezdrożną. 13. Dla gniewu Pańskiego nie będą w niej mieszkać, ale ona wszystka obróci się w pustynię; ktokolwiek pójdzie mimo Babilonu, zdumieje się, i zaświśnie nad wszystkimi plagami jego. 14. Szykujcie wojska przeciw Babilonowi zewsząd wszyscy, co ciągniecie łuk, strzelajcie do niego, nie żałujcie strzał; bo przeciwko Panu zgrzeszył. 15. Wołajcie przeciwko niemu zewsząd; poddał się, upadły grunty jego, skażone są mury jego; bo pomsta Pańska jest. Pomścijcież się nad nim; jako on czynił innym, tak mu też uczynicie. 16. Wytraćcie siejącego z Babilonu, i tego, który trzyma sierp czasu żniwa; przed ostrzem miecza burzącego każdy niech się do ludu swego obróci, i każdy do ziemi swojej niech uciecze. 17. Izrael jest jako bydładko zagnane, które lwy zapłoszyły. Król Assyryjski najpierwszy był, który go żreć począł, a ten ostateczny, Nabuchodonozor, król Babiloński, kości jego pokruszył. 18. Przetoż tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto Ja nawiedzę króla Babilońskiego i ziemię jego, jakom nawiedził króla Assyryjskiego; 19. I przywrócę zaś Izraela do mieszkania jego, a paść się będzie na Karmelu, i na Basanie, i na górze Efraimowej, a w Galaadzie nasycona będzie dusza jego. 20. W onych dniach i w onych czasach, mówi Pan, będą szukać nieprawości Izraelowej, ale żadnej nie będzie; i grzechów Judzkich, ale nie będą znalezione; bo odpuszczę tym, których pozostawię. 21. Wyciągnij przeciwko tej ziemi odpornych,

przeciwko niej, mówię, a obywateli jej nawiedź; spustosz a wygładź, goniąc ich, mówi Pan; uczynź według wszystkiego, jakoć rozkazuje. **22.** Niech będzie głos wojenny w tej ziemi, i spustoszenie wielkie. **23.** Jakożby posiekany i połamany być miał młot wszystkiej ziemi? Jakożby się Babilon stał zdumienie między narodami? **24.** Sidłom zastawił na cię, i będziesz pojmany, o Babilonie! nim się obaczysz; znaleziony nawet i pojmany będziesz, ponieważś z Panem zwadę zaczął. **25.** Otworzył Pan skarb swój, a wyniósł naczynia gniewu swego; bo to jest sprawa Pana, Pana zastępów w ziemi Chaldejskiej. **26.** Pójdźcież przeciwko niej od kończyn ziemi, otwórzcież szpichlerze jej podepczcie ją jako stogi, a wygładźcie ją tak, aby jaj nic nie zostało; **27.** Pozabijajcie wszystkie cielce jej, niech zstępują na zabicie. Biada im! bo przyszedł dzień ich, czas nawiedzenia ich. **28.** Głos uciekających, i tych, co uchodzą, z ziemi Babilońskiej, aby oznajmili na Syonie pomstę Pana, Boga naszego, pomstę kościoła jego. **29.** Zgromadźcie przeciwko Babilonowi wszystkich strzelców, którzy łuk ciągną; połóżcie się obozem przeciw niemu w około, aby nikt nie uszedł; oddajcie mu według spraw jego, według wszystkiego, co innym czynił, uczynicie mu; bo się przeciwko Panu wynosił, przeciwko Świętemu Izraelskiemu. **30.** Przetoż polegną młodzieńcy jego na ulicach jego, i wszyscy mężowie waleczni jego wygładzeni będą dnia onego, mówi Pan. **31.** Otom ja przeciwko tobie, o hardy! mówi Pan, Pan zastępów; bo już przyszedł dzień twój i czas, abym cię nawiedził. **32.** Potknie się zaiste hardy, i upadnie, a nie będzie, ktoby go podniósł; i rozniecę ogień w miastach jego, który pożre wszystko około niego. **33.** Tak mówi Pan zastępów: Gwałt się dzieje synom Izraelskim i synom Judzkim społem, a wszyscy, którzy ich pojmali, trzymają ich, nie chcą ich puścić. **34.** Ale odkupiciel ich możny, Pan zastępów imię jego, pewnie że się ujmie o krzywdę ich, aby sprawił pokój tej ziemi, i poruszył obywateli Babilońskich. **35.** Miecz przyjdzie na Chaldejczyków, mówi Pan, i na obywateli Babilońskich, i na książąt jego, i na mędrców jego; **36.** Miecz na kłamców, aby zgłupieli, miecz na mocarzy jego, aby skruszeni byli; **37.** Miecz na konie jego, i na wozy jego, i na wszystko pospólstwo, które jest w pośrodku jego, aby byli jako niewasty; miecz na skarby jego, aby były rozchwycone; **38.** Susza na wody jego, aby wyschły; bo ziemia jest pełna obrazów rytych, a przy bałwanach swoich szaleją. **39.** Przeto tam mieszkać będą bestyje i straszne zwierzęta, mieszkać w nim będą młode sowy; a nie będą w nim mieszkać więcej na wieki, i nie będą w nim mieszkać od narodu do narodu. **40.** Jako Pan podwrócił Sodomę i Gomorę, i przyległości ich, mówi Pan, tak się tam nikt nie osadzi, ani będzie mieszkał w niej syn człowieczy. **41.** Oto lud przyciągnie od północy, i naród wielki, i królowie wielcy wzbudzeni będą ze stron ziemi. **42.** Łuk i włócznie pochwycą, okrutnymi będą, a nie zmiłują się; głos ich jako morze zaszumi, a na koniach pojadą, uszykowani jako mąż do bitwy przeciwko tobie, o córko Babilońska! **43.** Jako usłyszysz król Babiloński wieść o nich, osłabieją ręce jego, a ucisk ogarnie go, i boleść jako rodzącą. **44.** Oto aczkolwiek jako lew występuje, i bardziej niż nadętość Jordanu się podnosi przeciwko przybytkowi mocnego, wszakże go w okamgnieniu wypędzę z niej, a tego, który jest wybrany, przełożę nad nią; bo któż jest mnie podobnym; i kto mi da rok? a kto jest tym pasterzem, któryby się postawił przeciwko mnie? **45.** Przetoż

słuchajcie rady Pańskiej, którą uradził przeciwko Babilonowi; i zamysłów jego, które umyślił przeciwko ziemi Chaldejskiej; zaiste żeć ich wywloką najmniejsi z tej trzody, zaiste poburzą ich i przybytek ich. **46.** Od huku przy dobywaniu Babilonu poruszy się ta ziemia, a krzyk między narodami słyszany będzie.

Rozdział 51

1. Tak mówi Pan: Oto Ja wzbudzę przeciwko Babilonowi, i przeciwko tym, którzy mieszkają w pośród powstawających przeciwko mnie, wiatr zaraźliwy; **2.** I poślę na Babilon przewiewaczy, którzy go przewiewać będą, i wypróżnią ziemię jego, gdyż będą przeciwko niemu zewsząd w dzień ucisku. **3.** Do tego, który mocno ciągnie łuk swój, a postępuje w pancerzu swoim, rzekę: Nie folgujcie młodzieńcom jego, wygładźcie wszystko wojsko jego. **4.** Niech polegną pobici w ziemi Chaldejskiej, a poprzebijani po ulicach jego. **5.** Bo nie jest opuszczony Izrael i Juda od Boga swego, od Pana zastępów, choć ziemia ich pełna jest przestępstwa przeciwko Świętemu Izraelskiemu. **6.** Uciekajcie z pośrodku Babilonu, a niech zachowa każdy duszę swoją, abyście nie byli zatraceni w nieprawości jego; bo czas będzie pomsty Pańskiej, sam mu zapłatę odda. **7.** Byłci Babilon kubkiem złotym w ręce Pańskiej, upajającym wszystkę ziemię; wino jego piły narody, dlatego poszalały narody; **8.** Ale nagle upadnie Babilon, i starty będzie; rozkwilcie się nad nim, nabierzcie olejku balsamowego dla boleści jego, owa się wyleczy. **9.** Leczyliśmy Babilon, ale nie jest uleczony. Opuśćmyż go, a pójdźmy każdy do ziemi swej; bo sąd jego aż do nieba sięga, i wyniósł się aż pod obłoki. **10.** Wywiódł Pan sprawiedliwości nasze. Pójdźcie, a opowiadajmy na Syonie dzieło Pana, Boga naszego. **11.** Wyostrzcie strzały, sporządźcie tarcze. Wzbudził Pan ducha królów Medskich; bo przeciwko Babilonowi zamysł jego, aby go wytracił, gdyż pomsta Pańska jest pomsta kościoła jego. **12.** Podnieście chorągiew na murach Babilońskich, przyczynicie straży, postawcie stróżów, nagotujcie zasadzki; bo i umyślił Pan i wykona, co wyrzekł przeciwko obywatelom Babilońskim. **13.** O ty, który mieszkasz nad wodami wielkimi! o bogaty w skarby! przyszedł koniec twój, kres łakomstwa twego. **14.** Przysiągł Pan zastępów na duszę swoją, że cię napelni ludźmi, jako chrząszczami, którzy uczynią nad tobą okrzyk wojenny. **15.** Onci to jest, który uczynił ziemię mocą swoją, który utwierdził okrąg świata mądrością swoją, i roztropnością swoją rozpostarł niebiosą; **16.** Który gdy głos wypuszcza, wody na niebie szumią, a który sprawuje, aby występowały pary od kończyn ziemi, i błyskawice ze dżdżem przywodzi, a wywodzi wiatr z skarbów swoich. **17.** Tak zgłupiał każdy człowiek, że tego nie zna, że pohańbiony bywa złotnik od obrazu rytego; bo kłamstwem jest ulanie jego, a nie masz w nich ducha. **18.** Marnością są a dzieło błędów; zginą czasu nawiedzenia swego. **19.** Nie takowyc jest dział Jakóbowy; bo on jest który wszystko stworzył, a Izrael jest prętem dziedzictwa jego; Pan zastępów imię jego. **20.** Młotemeś ty moim kruszącym, orężem wojennym, abym pokruszył przez cię narody, i poburzył przez cię królestwa; **21.** Abym pokruszył przez cię konia i jeźdźnego, abym pokruszył przez cię wóz i tego, co na nim jeździ; **22.** Abym pokruszył przez cię męża i niewiastę, abym pokruszył przez cię starca i dziecię, abym pokruszył przez cię młodzieńca i pannę; **23.** Abym pokruszył przez cię

pasterza i trzodę jego, abym pokruszył przez cię oracza, i sprzężaj jego, abym pokruszył przez cię książąt i hetmanów. **24.** Ale już oddam Babilonowi, i wszystkim obywatelom Chaldejskim za wszystkie złości ich, które czynili Syonowi przed oczyma waszemi, mówi Pan. **25.** Otom Ja jest przeciwko tobie, o góro każąca! mówi Pan, która kazisz wszystkę ziemię, i wyciągnę rękę moję przeciwko tobie, a zwałę cię z skał, i uczynię cię górą spalenia; **26.** A nie wezmą z ciebie kamienia do węgła, ani kamienia do gruntów; bo pustynią wieczną będziesz, mówi Pan. **27.** Podnieście chorągiew w ziemi, trąbcie w trąbę między narodami, zgotujcie przeciwko niemu narody, zwołajcie przeciwko niemu królestwa Ararad, Minny, i Aschenas; postanówcie przeciwko niemu hetmana, przywiedźcie konie jako chrząszcze najeżone; **28.** Zgotujcie przeciwko niemu narody, królów Medskich, książąt ich, i wszystkich hetmanów ich, ze wszystką ziemią władzy ich; **29.** Tedy zadrży ziemia, i rozboleje się, gdy wykonane będą przeciwko Babilonowi myśli Pańskie, aby obrócił ziemię Babilońską w pustynię, aby została bez obywatela. **30.** Przestaną mocarze Babilońscy walczyć, usiądą w zamkach, ustanie męstwo ich, będą jako niewiasty; zapali mieszkania ich, pokruszone będą zawory ich. **31.** Goniec spotka drugiego gońca, a poseł zabieży posłowi, aby opowiedzieli królowi Babilońskiemu, iż wzięto miasto jego z jednej strony, **32.** A iż brody ubieżono, i jeziora wypalano ogniem, a mężowie waleczni ustraszeni są. **33.** Bo tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Córka Babilońska jest jako bojewisko, czas deptania jej przyszedł; jeszcze maluczko, a przyjdzie czas żniwa jej. **34.** Pożarł mię, potarł mię Nabuchodonozor, król Babiloński, uczynił mię naczyniem próżnem, połknął mię jako smok, napełnił brzuch swój rozkoszami mojemu, i wygnał mię. **35.** Gwałt mnie i ciału memu uczyniony niech przyjdzie na Babilon, mówi obywatelka Syońska, a krew moja na obywateli Chaldejskich, mówi Jeruzalem. **36.** Przetoż tak mówi Pan: Oto się Ja zastawię o krzywdę twoję, a pomszczę się za cię; bo wysuszę morze jego, wysuszę i źródła jego. **37.** I będzie Babilon obrócony w mogiły, w mieszkanie smoków, w zdumienie, i w poświstanie, i będzie bez obywatela. **38.** Pospołu jako lwy ryczeć będą, a skomleć jako szczenięta lwie. **39.** Gdy się zapalą, uczynię im ucztę, i tak ich upoję, że krzyczeć i snem wiecznym zasnąć muszą, tak, aby nie ocucili, mówi Pan. **40.** Powiodę ich jako baranki ku zabiciu, jako barany i kozły. **41.** Jakożby dobyty mógł być Sesach? Jakożby wzięta być mogła chwała wszystkiej ziemi? Jakożby mógł przyjść na spustoszenie Babilon między narodami? **42.** Wystąpi przeciwko Babilonowi morze, mnóstwem wałów jego okryte będzie. **43.** Miasta jego będą spustoszeniem, ziemią suchą i pustą, ziemią, w której miastach nikt nie będzie mieszkał, ani będzie chodził przez nią syn człowieczy. **44.** Nawiedzę też Bela w Babilonie, i wydrę, co był połknął, z gęby jego; i nie będą się więcej do niego zbiegać narody, i mury także Babilońskie upadną. **45.** Wyjdźcie z pośrodku jego, ludu mój! a wybaw każdy duszę swoją przed gniewem zapalczywości Pańskiej. **46.** A nie bądźcie miękkiego serca, ani się lękajcie wieści, którą będzie słychać w tej ziemi; gdy przyjdzie jednego roku nowina, potem drugiego roku wieść i gwałt w ziemi, a pan na pana. **47.** Przetoż oto dni przyjdą, w które Ja nawiedzę bałwany ryte Babilońskie, a wszystka ziemia jego pohańbiona będzie, i wszyscy pobici jego polegną w pośrodku niego. **48.** I będę nad Babilonem śpiewać niebiosa

i ziemia, i wszystko, co na nich jest, gdy z północy przyjdą nań pustoszycciele, mówi Pan. **49.** Jako Babilon poraził onych pobitych Izraelskich, tak z Babilonu polegną pobici po wszystkich ziemi. **50.** O którzyście uszli miecza, idźcie, nie stójcie! wspominajcie z daleka na Pana, a Jeruzalem niech wstępuje na serce wasze. **51.** Rzeczcie: Wstydzimy się, że słyszymy urąganie; hańba okryła twarzą nasze, bo cudzoziemcy wchodzą do świątyni domu Pańskiego. **52.** Przetoż oto dni przychodzą, mówi Pan, że nawiedzę ryte bałwany jego, a po wszystkich ziemi jego zraniony stękać będzie. **53.** Chociażby Babilon wstąpił na niebo, i obwarował na wysokości moc swoją, przecie odemnie przyjdą pustoszycciele jego, mówi Pan. **54.** Głos wołania z Babilonu, a starcie wielkie z ziemi Chaldejskiej; **55.** Bo Pan Babilon zburzy i wytraci z niego głos wielki, choćby huczały wały ich jako wody wielkie, i wydany był szum głosu ich. **56.** Gdy nań, to jest na Babilon, pustoszyciel przyciągnie pojmani będą mocarze jego, pokruszone będą łuki ich; bo Bóg nagrody, Pan nagrodzi im sowicie; **57.** Opoi książąt jego i mędrców jego, wodzów jego, i urzędników jego, i mocarzy jego, aby zasnęli snem wiecznym, a nie ocucili, mówi król, Pan zastępów imię jego. **58.** Tak mówi Pan zastępów: Mur Babiloński szeroki do gruntu zburzony będzie, i bramy jego wysokie ogniem spalone będą, a ludzie darmo pracować będą, a narody przy ogniu pomdleją. **59.** Toć jest słowo, które rozkazał Jeremiasz prorok Sarajaszowi, synowi Neryjasza, syna Maasejaszowego, gdy odszedł od Sedekijasza, króla Judzkiego, do Babilonu, roku czwartego królowania jego; (a Sarajasz był księżciem w Menucha.) **60.** Gdy zapisał Jeremiasz wszystko złe, które przyjsć miało na Babilon, w księgi jedne, wszystkie te słowa, które są napisane przeciwko Babilonowi. **61.** I rzekł Jeremiasz do Sarajasa: Gdy przyjdiesz do Babilonu, i oglądasz go, tedy przeczytasz te wszystkie słowa, **62.** A rzeczesz: O Panie! tyś mówił przeciwko miejscu temu, że je wytracisz, aby w niem nie mieszkał nikt, ani z ludzi ani z bydła, ale żeby było pustkami wiecznymi. **63.** A gdy do końca przeczytasz te księgi, przywiążesz do nich kamień, i wrzucisz je w pośród Eufratesa, **64.** A rzeczesz: Tak zatopiony będzie Babilon, a nie powstanie więcej z tego złego, które Ja nań przywiodę, choć ustawać będą. Aż dotąd słowa Jeremiaszowe.

Rozdział 52

1. Dwadzieścia i jeden lat miał Sedekiasz, gdy królować począł, a jedenaście lat królował w Jeruzalemie; a imię matki jego było Chamutal, córka Jeremiaszowa z Lebny; **2.** I czynił złość przed oczyma Pańskimi według wszystkiego, co czynił Joakim. **3.** Albowiem się to stało dla rozniewania Pańskiego przeciwko Jeruzalemowi i Judzie, aż ich odrzucił od twarzy swej. Wtem zasię odstąpił Sedekiasz od króla Babilońskiego. **4.** I stało się roku dziewiątego królestwa jego, miesiąca dziesiątego, dnia dziesiątego tegoż miesiąca, że przyciągnął Nabuchodonozor, król Babiloński, on i wszystko wojsko jego przeciwko Jeruzalemowi, i położył się obozem u niego, i porobił przeciwko niemu szanice w około. **5.** A tak było miasto oblężone aż do jedenastego roku króla Sedekijasza. **6.** Tedy miesiąca czwartego, dziewiątego dnia tegoż miesiąca, był wielki głód w mieście, i nie miał chleba lud onej ziemi. **7.** I przełamano mur miejski,

a wszyscy ludzie rycerscy pouciekali, i wyszli z miasta w nocy drogą do bramy, która jest między dwoma murami podle ogrodu królewskiego; (ale Chaldejczycy leżeli około miasta,) i poszli drogą ku pustyni. **8.** I goniło wojsko Chaldejskie króla, a doścignęli Sedekijasza na polach u Jerycha, a wszystko wojsko jego rozpierzchnęło się od niego. **9.** A tak pojmuwszy króla przywiedli go do króla Babilońskiego do Ryblaty w ziemi Eamat, kędy o nim uczynił sąd. **10.** I pozabijał król Babiloński synów Sedekijasowych przed oczyma jego, także też wszystkich książąt Judzkich pozabijał w Ryblacie. **11.** A Sedekijasza oślepiwszy i związawszy go łańcuchami miedzianymi, zawiódł go król Babiloński do Babilonu, i podał go do domu więzienia aż do śmierci jego. **12.** Potem miesiąca piątego, dnia dziesiątego tegoż miesiąca, ten jest rok dziewiętnasty królowania Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, przyciągnął Nabuzardan, hetman żołnierski, który stawał przed królem Babilońskim, do Jeruzalemu. **13.** I spalił dom Pański, i dom królewski, i wszystkie domy Jeruzalemskie; owa wszystko budowanie kosztowne popalił ogniem. **14.** I wszystkie mury Jeruzalemskie w około rozwaliło wszystko wojsko Chaldejskie, które było z onym hetmanem żołnierskim. **15.** A z ubogich ludzi i z ostatku pospólstwa, które było pozostało w mieście i zbiegów, którzy byli zbiegli do króla babilońskiego, i inne pospólstwo przeniósł Nabuzardan, hetman żołnierski. **16.** Tylko z ubogich onej ziemi zostawił Nabuzardan, hetman żołnierski, aby byli winiarzami i oraczami. **17.** Nadto słupy miedziane, które były w domu Pańskim, i podstawki, i morze miedziane, które było w domu Pańskim, potłukli Chaldejczycy, i przenieśli wszystkę miedź ich do Babilonu; **18.** Kotły też i łopaty, i naczynia muzyczne, i miednice, i czasze, i wszystko naczynie miedziane, którem usługiwano, pobrali; **19.** Nadto wiadra, i kadzielnice, i miednice, i garnce, i świeczniki, i czaszki, i kufle, co było złotego w złocie, a co było srebrnego w srebrze, pobrał hetman żołnierski; **20.** Słupy dwa, morze jedno, i wołów miedzianych dwanaście, które były pod podstawkami, które był sprawił król Salomon w domu Pańskim; nie było wagi miedzi onego wszystkiego naczynia. **21.** A z tych słupów ośmnaście łokci wzwyż był słup jeden, a w miész w około dwanaście łokci, a w miąższość jego cztery palce, a wewnątrz był dęty; **22.** A gałka na nim miedziana, a wysokość gałki jednej była na pięć łokci, siatka też i jabłka granatowe na gałce w około wszystko miedziane; taki też był i drugi słup z jabłkami granatowymi; **23.** A było jabłek granatowych dziewięćdziesiąt i sześć po każdej stronie; wszystkich jabłek granatowych było po sto na siatce w około. **24.** Wziął też hetman żołnierski Sarajego, kapłana przedniego, i Sofonijasza, kapłana wtórego po nim, i trzech stróżów progu. **25.** Wziął też z miasta dworzanina niektórego, który był przełożonym nad ludem rycerskim, i siedmiu mężów z tych, którzy stawali przed królem, którzy się znaleźli w mieście, i pisarza przedniego wojskowego, który spisywał wojsko z ludu ziemi, i sześćdziesiąt mężów z ludu ziemi, którzy się znaleźli w mieście. **26.** Wziąwszy ich tedy Nabuzardan, hetman żołnierski, zawiódł ich do króla Babilońskiego do Ryblaty; **27.** I pobił ich król Babiloński, a pomordował ich w Ryblacie w ziemi Eamat. A tak przeniesiony jest Juda z ziemi swojej. **28.** Tenci jest lud, który zaprowadził Nabuchodonozor roku siódmego: Żydów trzy tysiące, i dwadzieścia i trzy. **29.** Roku ośmnastego Nabuchodonozora, zaprowadził z Jeruzalemu dusz ośm set, trzydzieści

i dwie. **30.** Roku dwudziestego i trzeciego Nabuchodonozora; zaprowadził Nabuzardan, hetman żołnierski, z Żydów dusz siedm set, czterdzieści i pięć; wszystkich dusz cztery tysiące i sześć set. **31.** A trzydziestego i siódmego roku, po pojmaniu Joachyna, króla Judzkiego, dwunastego miesiąca, dwudziestego i piątego dnia tegoż miesiąca, wywyższył Ewilmerodach, król Babiloński, tego roku, gdy począł królować, głowę Joachyna, króla Judzkiego, uwol niwszy go z domu więzienia; **32.** I rozmawiał z nim łaskawie, i wystawił stolicę jego nad stolicę królów, którzy byli z nim w Babilonie. **33.** Odmienił też i odzienie, w którym był w więzieniu, i jadał chleb zawsze przed obliczem jego po wszystkie dni żywota swego. **34.** Obrok też jemu naznaczony, obrok ustawiczny dawano mu od króla Babilońskiego na każdy dzień aż do śmierci jego, po wszystkie dni żywota jego.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.